

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi kwartalnie 8,25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9,33 zł. — Miesięcznie 2,75 zł., przez listowego w dom 3,11 zł. pod opaską w Polsce 5,00 zł., do Francji i Ameryki 7,50 zł., do Gdańska 4,00 guldery, do Niemiec 4,00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.



Adres
redakcji i administr.
ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 groszy, każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326

Numer 56.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 10 marca 1927 roku.

Rok XXI.

Niemcy propagują zabór Belgji.

Niejednokrotnie zwracaliśmy w piśmie naszym uwagę, że propaganda za rozbiorem ponownym Polski jest akcją drugorzędą. Na pierwszym planie stoi przyłączenie Belgji i Holandji, gdzie mieści się ujście Renu, a dalej Szwajcarii i Austrii. Jeśli Niemcy najwięcej mówią o Pomorzu i G. Śląsku, to tylko dlatego, że ich zdaniem Polska zdawała się być najsłabszym przeciwnikiem, którego pochłonięcie nie zdawało się nastrożać trudności. Tajono się natomiast z zaborcami apetytami na Belgję, bo o tem byłoby niemądrze głośno rozprawić.

Utajone plany zabrcze wobec Belgji wyjawia tygodnik berliński „Gewissen“ (nr. 10 z 17 marca br.). Czytamy tam w artykule „La Belgique de demain“, nadesłanym rzekomo z kół flamandzkich, — co następuje:

Niemiec niezbyt jeszcze rozumie cel i sens państwa belgijskiego. Czy jego utworzenie było koniecznością, uzasadnioną względami gospodarczymi, kulturalnymi i narodowymi? Nie, państwo to powołano do życia francuska skłonność zaboreza. Francja chciała zdobywać. Francuski przywódca, przedwystąpieniem Rogier, zdołał 1830 r. z niezadowolenia w tej południowej części ówczesnego królestwa holenderskiego rozniecić powstanie. Także w dalszym ciągu kierownikami tego gwałtownego przewrotu byli albo Francuzi czystej krwi, lub byli żołnierze wojsk Bonapartego, wciąż jeszcze owiani duchem korsykańskiego zdobywcy. Inne mocarstwa Europy nie życzyły sobie przesunięcia równowagi europejskiej na korzyść Francji. Nastąpiły rokowania, zakończone kompromisem. Na zewnątrz utworzono z tego obszaru oderwanego od Holandji, a zamieszkałego w połowie przez ludność holendersko-dolno-niemiecką, państwo odrębne; ustrój wewnętrzny narzucono jednak taki, że z czasem pod względem kulturalnym musiało się zamienić zupełnie na francuskie państwo lenne. Europejska dyplomacja podpisała ów „skrawek papieru“ (Petzen Papier), który dla nas (tj. Niemców) stał się tak niebezpiecznym na skutek deklaracji Bethmann-Hollwega, nie zdając sobie sprawy, że państwo to stało neutralnym pozostać nie może.

Aby być zdolnym do neutralności, powinno państwo belgijskie wewnętrznie zaraz od początku udzielić równych praw Flamandczykom i Wallonom, dla awangard germańskich i łacińskiej cywilizacji.

W dalszym ciągu stwierdza tygodnik „Gewissen“, że Flamandowie równych praw nie otrzymali i że stopniowo ulegają zfrancuzeniu. Artykuł nie kończy się nawoływaniem do oderwania flamandzkiej części Belgji i przyłączenia do Niemiec, jak to bez ogródki czynią Niemcy, gdy chodzi o Pomorze i Śląsk. Tyle mądrości posiadają, że w tak otwarte karty grać jeszcze nie można. Chwilowo napada się na tych nielicznych Niemców, którzy sprawy belgijskiej nie chcą ruszać. Kto jednak zna niemiecką literaturę polityczną, ten wie, że od Arndta poprzez Bismarcka aż do najnowszych czasów Niemców ożywiała

Groźny strajk w Łodzi.

Większość robotników nie chciała strajkować, ale została sterroryzowana.

Łódź, 8. 3. (Pat.) W sytuacji strajkowej w ciągu dzisiejszego popołudnia zeszła zmiana o tyle, że wszystkie zakłady wielkiego przemysłu stanęły. Robotnicy, którzy przed południem jeszcze częściowo pracowali na skutek odbytych wieców w ciągu popołudnia porzucili pracę. Pracuje normalnie jedynie Wdzewska Manufaktura i Wdzewska Niemiarnia. W mieście panuje zupełny spokój. Władze nie wydały żadnych specjalnych zarządzeń.

Łódź, 9. 3. (Tel. wł.) Wbrew ogólnemu oczekiwaniu wszystkie trzy związki zawodowe proklamowały ogólny strajk w przemyśle włókienniczym. Organizacja majstrów fabrycznych po konferencji z przemysłow-

cami, przechyliła się na stronę strajkujących.

Bardzo poważny procent robotników nie chce strajkować, czego dowodem, że wczoraj czynne były częściowo fabryki: Poznańskiego, Gajera, Biedermana, Scheiblera i Wdzewska Manufaktura, jednakże komisje strajkowe zmusiły robotników do porzucenia pracy.

Wdzewska Manufaktura, która nie należy do związku przemysłowców, przyrzekała udzielić podwyżkę robotnikom taką, jaką otrzymają robotnicy innych fabryk. Mimo to, robotnicy zmuszeni przez komisje strajkowe, pracę porzucili. Robotnicy do strajku przystępują niechętnie.

Radio berlińskie szczeka na Polskę.

Z powodu strajku w Łodzi.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Minister pracy i opieki społecznej oświadczył redaktorowi „Głosu Prawdy“, że żadna ze stron obecnie walczących na terenie strajkowym w Łodzi, nie zwróciła się do rządu z prośbą o interwencję. Minister nie może przewidzieć, jak długo potrwa bezrobocie wobec dużej jego płaszczyzny. Choćby najmniejsze szanse zlikwidowania bezrobocia powstały, Minister-

stwo wydeleguje do Łodzi swego przedstawiciela.

Berlińska stacja radjonadawcza puściła wczoraj o północy wiadomość, że do Łodzi posłano wojsko w celu utrzymania porządku i że papiery przemysłowe spadły na giełdzie warszawskiej. Kłamstwa niemieckie obliczone są zapewne na efekt w Genewie i w Ameryce, gdzie toczą się rokowania o pożyczkę.

Ks. arcyb. Twardowski przeciwko modnym strojom i tańcom.

Łwów. (AW). Ks. arcybiskup Twardowski wydał zarządzenie w sprawie ubiorów damskich i modnych tańców. Wydane zostały specjalne przepisy ubierania się kobiet, przy czem osoby przekraczające określone normy nie będą dopuszczone do

miejsce świętych i uczestnictwa w obrzędach. Osoby uprawiające modne tańce nie otrzymają rozgrzeszenia o ile nie obiecują poprawy.

(Zdaje nam się, że streszczenie powyższego zarządzenia nie jest zupełnie ściśle i dokładne. — Red.)

Wojna gospodarcza z Polską rujnuje Niemcy.

Berlin, 9. 3. (AW). Demokratyczny „8 Uhr Abendblatt“ zazwyczaj nieprzychylnie dla Polski usposobiony, zamieszcza dzisiaj rzeczowy artykuł, w którym wskazuje na konieczność nawiązania stosunków gospodarczych z Polską. Przemysł metalowy skutkiem wojny celnej z Polską ponosi dotkliwie straty, o czem nie wiedzą

niemieccy agrariusze, którzy pozbyli się importu polskiego zboża i nierogacizny. Tymczasem Polska znalazła sobie już innych dostawców maszyn, natomiast polskie zboże i drzewo niezbędne dla przemysłu budowlanego mimo wojny celnej importuje się masowo do Niemiec.

jedną chęć: wchłonięcie Belgji. W bydgoskiej Bibliotece Miejskiej znajdują się roczniki 1914 i 1915 czasopisma „Die Grenzboten“, a na wewnętrznej stronie okładki mieści się napis: nicht zu verleihen (nie wypożyczać!) ze względu na poruszenie w o-wych rocznikach losy Belgji i Holandji po zwycięstwie Niemiec. Musimy przestrzec Angiję przed tendencjami Niemiec. Podobnie, jak tygodnik „Gewissen“ zadaje sobie py-

tanie: na co istnieje Belgja? zapytajmy siebie i państwa zachodnie: na co istnieje twór Bismarcka, Wielkie Prusy?

Nie ulega wątpliwości, że rozbój polityczny był celem i jest jeszcze do dziś polityków berlińskich. A najsłabszym punktem Traktatu Wersalskiego jest pozostawienie Berlinowi Prus Wschodnich, z których należało stworzyć Belgję lub Szwajcarię Bałtyku.

Berlin sprowokuje cały świat nową wojną, albo strzeli jakieś głupstwo, które wysiłkiem całej ludzkości będzie trzeba naprawiać. Na ten czas musimy być także moralnie przygotowani z programem zmiany racjonalnej mapy Europy. Nie możemy stać nieprzygotowani „gdy przyjdzie na psa mróz“ — jak mówi przysłowie i będzie można burzycielowi pokoju Europy należyć kaganiec.

A. P. B.

Kapitałny pomysł posła Kiernika.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) W kołach poselskich omawiają żywo nowy projekt zmiany konstytucji, opracowany przez posła Kiernika, który wnosi, aby przepisy o nietykalności poselskiej po wygaśnięciu mandatów, względnie rozwiązaniu ciała ustawodawczego przez Prezydenta obowiązywały do wyboru nowego sejmu i senatu.

(Dopieroży komunistyczni posłowie szaleli podczas wyborów, mając zapewnioną bezkarność. Podobny absurd mógł się urodzić tylko w głowie oberdogli dziażdza! — Red.)

Witos w Starogardzie.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się w Starogardzie zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“, na które przybędzie poseł Witos i wygłosi referat.

Aresztowanie 11 komunistów.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) W związku z aresztowaniem kurjera komunistycznego, o czem wczoraj donosiliśmy, policja uwięziła jeszcze 11 osób, m. i. instruktora na województwo poleskie Mirkieta, głównego kontrolera nad działalnością białoruskiej „Hromady“ Gramowa, wreszcie głównego skarbnika komunistycznego na ziemi wschodnie Katza. Przy tym ostatnim znaleziono 7000 druków nadesłanych via Warszawa z Gdańska.

Inwalidom należy się jeszcze kilkaset milionów złotych.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Minister Czechowicz przyjął wczoraj posła Bi-gońskiego, który interwenjował w sprawie zaległych rent inwalidzkich. Zaległości te wynoszą kilkaset milionów złotych. Bolażki inwalidzkie przyrzekł p. minister przedłożyć radzie ministrów.

Posel Gdylk odznaczony orderem św. Grzegorza.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym nuncjusz apostolski wręczył wicemarszałkowi sejmu posłowi Ludwikowi Gdylkowi insygnia orderu św. Grzegorza Wielkiego, a mianowicie krzyż komandorski, za zasługi położone na polu pracy chrześcijańsko-społecznej.

Kemmerer skreślił mu kark!

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Dyrektor departamentu cel Waclaw Dzierżowski, którego gospodarę krytykował ostro profesor Kemmerer w referacie swoim, przeniesiony został na emeryturę.

Próba „rewolucji“ w Żychlinie.

Tłum w obronie bandyty rzucił się na policję.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) W miasteczku Żychlin, pow. Kutno, Kazimierz Kraska, mający stałe porachunki z władzami bezpieczeństwa, szczególnie ze starszym posterunkowym Kubiakiem, czyhał na niego z towarzyszymi i zasypał przechodzącego gradem kamieniami i cegiel. Policjant dał kilka strzałów, raniąc Kraskę w nogi.

Tłum zgromadzony zaatakował wówczas Kubiaka i nadbiegłych kilku policjantów. Ci widząc niebezpieczeństwo, wycofali się na posterunek, który otoczyło pospólstwo. W czasie odwrotu odniósł ciężką ranę posterunkowy Tomaszewicz. Na miejsce przybył w czas z Kutna komisarz Podgórski i zlikwidował awanturę bez rozlewu krwi.

Część demonstrantów poniosła ranę Kraszkę przed mieszkanie miejscowego lekarza, ale ponieważ tego nie było w domu, nie wpuszczono ich. Wówczas agitatorzy rzucili hasło do walki z burżuazją. Wybito okna w pokojach dr. Szutkowskiego; chciano też wywalić drzwi i zdemolować mieszkanie. Policja zapobiegła zniszczeniu i zaarrestowała 14 przywódców zajścia.

Kronika telegraficzna.

Warszawa 9. 3. (Tel. wł.) W kołach rządowych obiega pogłoska, że pułkownik Matuszewski, który ostatnio zajmował się reorganizacją centrali M. S. Z. otrzyma nominację na posła w Belgradzie.

Projekt strajku demonstracyjnego w polskich fabrykach zapalek.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Konferencja sekcji zapalczonej przy centralnym związku robotników przemysłu chemicznego w Polsce postanowiła wezwać wszystkich robotników fabryk zapalek do strajku demonstracyjnego na padek, gdyby dzierżawcy przeciągali termin odpowiedzi, określonej w doręczonym im memorjale oraz gdyby przyznanie podwyżki plac nie odpowiadało istonemu stosunkom drożyznianym i na wypadek niechęci „International Match Corporation“ do zawarcia umowy zbiorowej.

Minister Moraczewski na inspekcji.

Warszawa, 9. 3. (AW.) Minister Robót Publicznych p. Jędrzej Moraczewski wyjechał na inspekcję podlegających mu okręgowych urzędów ministerstwa.

Liczba bezrobotnych rośnie.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 19 do 26 lutego br. wykazuje 212,948 bezrobotnych, którzy zarejestrowali się w urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 646 osób.

Zjazd instruktorów Ligi Katolickiej.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) W drugim dniu zjazdu instruktorów Ligi Katolickiej referowali: ks. Gawlina o metodach organizacji mężczyzn, ks. Godlewski o organizacji młodzieży. Wiele braków w naszym życiu społecznym dotknęła ks. biskup Kubina. Ks. prof. Smigielski omówił zadania duszpasterzy w Lidze parafjalnej. Ks. senator Prądzyński przedstawił zarys powstania i rozwoju Ligi Katolickiej Poznańskiej i Gnieźnieńskiej, założonej przez śp. Prymasa Dałbora.

Nieudany zamach na kościół katolicki.

Paryż, 8. 3. (Pat) „Chicago Tribune“ donosi z San Francisco, że policja tamtejsza przychwyła dwóch osobników, w chwili, gdy podkładali bombę pod kościół katolicki. Osobnicy ci, na widok policji zamierzali zbiec. Gdy na wezwanie nie zatrzymali się, policja użyła broni, przyczem jeden z osobników został zabity, drugi zaś ranny.

Nadużycia w Katowickiej dyrekcji kolejowej.

(Z posiedzenia Senatu).

Crudec'a poprze rząd ale tylko wyraźnie polski i demokratyczny. Rzesza niemiecka rozpoczyna walkę o nasze Kresy zachodnie. Wzmocnienie posterunków dyplomatycznych Polski.

Warszawa, 8. 3. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się referatem sen. Siedleckiego o budżecie Ministerstwa komunikacji. Referent stwierdza, że kolejnictwo nasze funkcjonuje coraz lepiej i daje dochody. Mówca zauważył, że oszczędności w ministerstwie są do przeprowadzenia, a szczególnie w dwóch dziedzinach: w opale i naprawie taboru. Komisja senacka wnosi o ustanowienie podsekretarjatu stanu dla lotnictwa cywilnego.

W związku z tą kwestją zabrał głos minister Romocki, który stwierdził, że podczas ostatniej korzystnej koniunktury dla wywozu węgla dało się odczuć wielkie zapotrzebowanie wagonów. Wówczas miały miejsce wypadki przepakowania, których jednak uogólnić nie można. Ministerstwo Komunikacji nigdy nie tolerowało tego stanu i było w styczności z policją na Górnym Śląsku oraz z władzami sądowymi. Minister oświadczył ponadto w związku z pogłoskami, jakoby katowicka dyrekcja kolejowa miała być rozszerzona przez dołączenie zagłębia dąbrowskiego i krawkowskiego — że planu takiego niema.

Przystąpiono do obrad nad budżetem Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia.

W dyskusji sen. ks. Żebrowski (Ch. D.) oświadczył, że stosunek jego klubu do rządu jest wyczekująco - krytyczny. Klub jego będzie rządem popierał, jeżeli to będzie rząd państwowo-twórczy, wyraźnie polski i w myśl Konstytucji demokratycznej.

Po referacie sen. Szarskiego o budżecie Najwyższej Izby Kontroli Państwa sen. Buzek referował budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W roku bieżącym zadania tego ministerstwa są trudne ze względu na wypadki, jakie miały miejsce w ostatnich czasach na terenie międzynarodowym. Wypadki te świadczą, że Rzesza niemiecka uznała już za stosowne rozpocząć walkę dyplomatyczną o rewizję swoich granic wschodnich.

Z tych względów komisja, celem wzmocnienia naszego aparatu zagranicą podwyższyła kredyty na urzędy zagraniczne o 830 000 złotych. Poza to przeznaczono 270 000 na udział Polski w międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Skarga „Volksbundu“ przekazana Komit. łowi Trzech.

Genewa, 8. 3. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ligi Narodów po wysłuchaniu sprawozdania komitetu finansowego wyraziła zgodę na przekazanie Węgrom sumy 50 milionów koron, stanowiących pozostałość udzielonej Węgrom pożyczki. Następnie min. Zaleski odczytał raport o postępach ratyfikacji układów i konwencji, zawartych pod egidą Ligi Narodów.

Z kolei na wniosek sprawozdawcy min. Benesa Rada postanowiła polecić specjalnej komisji zredagowa-

nie projektu konwencji o kontroli fabrykacji broni i ustalenie daty przyszłej konferencji międzynarodowej w tej sprawie.

Wreszcie po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela Kolumbii w kwestji skargi Volksbundu w sprawie szkół niemieckich na polskim G. Śląsku, przekazano tę sprawę bez dyskusji do zbadania komitetowi trzech, do którego poza sprawozdawcą weszli przedstawiciele Holandji i Włoch.

Sprawy polsko-niemieckie tematem konferencji Zaleskiego z Stresemannem.

Spotkanie nastąpi jutro.

Berlin, 8. 3. (Tel. wł.) Jak pisze „Berliner Tageblatt“, min. Stresemann w swoich rozmowach genewskich poruszy niewątpliwie zasadnicze znaczenie, jakie w związku ze sprawą stosunków polsko-niemieckich posiada kwestja szkół niemieckich na G. Śląsku i powoływać się będzie przypuszczalnie na stronę prawną tej sprawy, jakoteż na jej rozstrzygnięcie przez prezydenta Calondera. Przy rozważaniu nad sposobem traktowania tej sprawy w ra-

mach obecnych narad w Genewie, będzie zdaje się roztrząsana myśl osiągnięcia opinii Międzynarodowego Trybunału w Hadze. W dniach najbliższych Stresemann omawiać będzie z min. Zaleskim sprawę wydalenia i osiedlenia się oraz unormowanie na nowych podstawach wzajemnych stosunków handlowych i politycznych między Niemcami i Polską. Spotkanie min. Zaleskiego z min. Stresemannem ma nastąpić jutro.

Trzęsienie ziemi w Japonji.

Przeszło tysiąc zabitych. — Kilka miast zniszczonych.

Londyn, 8. 3. (PAT.) „Westminster Gazette“ donosi z Tokio, że podczas pożaru, który wybuchł w Osaka wskutek trzęsienia ziemi, 13 osób poniosło śmierć w płomieniach, zaś 110 zostało rannych. W Sakai zaważyła się tamtejsza przędzalnia. Pod gruzami jej znalazło śmierć 9 osób, nadto 20 jest rannych.

Tokio, 8. 3. (PAT.) Według doniesienia z Osaki, w czasie ostatniego trzęsienia ziemi zginęły tam 22 osoby, 15 domów uległo całkowitemu zniszczeniu, 32 zaś częściowemu. Straty, poniesione przez to miasto, nie są uważane za zbyt wielkie. W Sakai koło Osaki 18 osób miało ponieść śmierć. Miejscowość Hinciana, położona o 55 mil na północ od Osaki była jednym z tych miast, które uległy całkowitemu zniszczeniu.

Wczorajsze trzęsienie ziemi w Osaka dorównywało co do gwałtowności

trzęsieniu, które miało miejsce w maju 1925 r. Wiele małych miasteczek zostało częściowo lub całkowicie zniszczonych, przyczem zginęło setki ludzi.

Tokio, 8. 3. (PAT.) „United Press“. Na terenie nawiedzonym trzęsieniem ziemi stwierdzono dotychczas przeszło 1.000 zabitych. Trzęsienie to odczuło słabo w Tokio i Jokohamie. Kilka miast i wsi w odcinku Kiyadzu zostało zniszczonych. Wojsko pospieszyło na torpedowcach na pomoc.

Donoszą, że baza portowa Maisuru i miasto Maysucho stoją w płomieniach. Według wiadomości, nadeszłych z Tokio, miasto Kokoro również znajduje się w płomieniach. Władze policyjne wydały rozkaz zbombardowania części miasta, aby zapobiec rozszerzeniu się płomieni.

Zawarcie turecko-sowieckiego traktatu handlowego.

Angora, 9. 3. (PAT.) Prowadzone od dłuższego czasu rokowania turecko-sowieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego zakończyły się. Traktat zostanie sparafowany w najbliższych dniach. Osiągnięte zostało zupełne porozumienie co do wszystkich punktów. Doszło również do porozumienia w sprawie zawarcia traktatu osiedleńczego.

Rokowania o traktat handlowy turecko-sowiecki ciągnęły się przez cztery lata, i nareszcie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, dzięki wielkiemu ustępstwu ze strony tureckiej. Turcja zgodziła się przytem na ograniczenie swego wywozu do Rosji, podczas gdy wywóz rosyjski do Turcji pozostaje nieograniczony. W pierwszym roku Turcja ma ograniczony wywóz do wysokości 30 milj. złotych.

Litwa na drodze do ruiny.

Kowno, 9. 3. (AW.) Szereg profesorów i studentów Uniwersytetu Kowieńskiego opublikowało memorjał, w którym stwierdza, iż prowadzona przez obecny rząd litewski polityka, prowadzi kraj do zguby ekonomicznej i utraty niepodległości.

O pomoc dla pracowników fabryki „Kabel Polski“.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe do którego należała większość pracowników fabryki „Kabel Polski“ wszczęło na szeroką skalę zakrojoną akcję, zmierzającą do

1) udostępnienia pozabawionym pracy robotnikom w czasie jaknajkrótszym pomocy z funduszu bezrobocia.

2) uzyskania odszkodowania dla spalonych narzędzi, ubrań itp.

3) uzyskania wynagrodzenia za niewykorzystany urlop.

W związku z tą akcją, rozmawiał poseł Bigoński w poniedziałek z dyrektorem, departamentu Opieki Społecznej Ministerstwa Pracy, p. Szubartowiczem. Jak z rozmowy tej wynika, istnieje możliwość uzyskania pomocy doraźnej.

Wobec tego, zechcą się wszyscy pracownicy „Kabelu“ zgłosić natychmiast do sekretarjatu Ch. Zjednoczenia Zawodowego, ul. Dworcowa nr. 2, celem podania:

- 1) Imienia i nazwiska,
- 2) Daty urodzenia,
- 3) Z ilu głów składa się rodzina,
- 4) Jak długo pracował w firmie „Kabel Polski“.

W interesie katastrofy dotkniętych leży szybkie zgłoszenie się.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

10 MARCA.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.
15.00—15.25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy
15.30—17.00. Program kursu rolniczego.
17.00—17.25. Odczyt p. t. Sprawa włościańska w Polsce przedrozbiorowej.
17.0—17.55 „Wśród książek“.
18.00. Transmisja muzyki tanecznej.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. 10-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego.
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.10. Odczyt p. t. „Szczepionki i surowice w walce z chorobami zakaźnymi“.
20.30. Koncert.

— Z klubu sportowego „Polonia“. W roku ubiegłym założono przy klubie sekcję tenisową, która w ciągu sezonu wykazała wielką ruchliwość. Do nowoorganizowanej sekcji przystąpili przeważnie nowicjusze, którzy pod fachowym kierownictwem z zapalem uczestniczyli w treningach tego szlachetnego sportu. Sekcja rozegrała w ciągu sezonu zawody międzyklubowe i zgłosiła również kilku zawodników do turnieju o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Pod koniec sezonu, sekcja tenisowa liczyła 32 członków. W środę, dnia 9. bm. odbędzie się o godz. 20. w Resursie Kupieckiej zebranie informacyjne, mające na celu ułożenie programu na sezon bieżący. Na zebraniu przyjmują się zgłoszenia nowych członków.

— Stan wody w Wiśle w dniu dzisiejszym w godzinach porannych przedstawiał się następująco: Zawichost 2.59, Warszawa 3.35, Płock 3.32, Toruń 4.42, Fordon 4.25, Chełmno 4.19, Grudziądz 4.45, Korzeniewo 4.79, Piekło 4.86, Tczew 4.48, Einlage 2.38, Schievenhorst 2.48. Na górnej części Wisły woda opada. W środkowej i dolnej pomalutko przybiera. Rzeka czysta od lodów. W Brdziejściu 6,46 m., (woda opadła o 2 cm.)

Mowa senatora Thulliego,

wygotowana w imieniu Chrześc. Dem. w Senacie w dyskusji ogólnej nad budżetem.

1. Niejasny program rządu.

Zwyczaj parlamentarny pozwala przy uchwalaniu budżetu omawiać ogólną politykę Rządu. Obecnie jest to dla nas tem potrzebniejsze, że Rząd ani p. Piłsudskiego, ani p. Bartla nie wystąpił przed Senatem ze swym programem, pomimo, że te rządy trwają już 9 miesięcy.

Ogólną cechą obecnego rządu i poprzedniego p. Bartla, który był właściwie tym samym rządem, tylko pod inną firmą, jest brak programu, a przynajmniej niepewność co do jego programu.

Najjaskrawiej się to objawiło w sprawie ustaw samorządowych, których rychłe załatwienie jest koniecznością wobec tego, że w b. zaborze

austrjackim w przeważnej części gmin rządzi komisarze rządowi, a nierozwiązane rady gminne istnieją już od 15 lat. Podobnie niejasne stanowisko zajmuje rząd co do ordynacji wyborczej do Sejmu.

Z obszernych pełnomocnictw, jakich mu udzielił Sejm i Senat, aby raz już wydano ustawy, zapowiedziane w Konstytucji, rząd bardzo mało korzystał, a wydane niektóre rozporządzenia Prezydenta Rzplitej spotkały się albo z jednomyślnym potępieniem, jak ustawa prasowa, albo przynajmniej nieprzyjęciem przez znaczną większość Sejmu, jak rozporządzenie o utworzeniu Ministerstwa Poczty.

2. Rugi partyjne rządu.

Rządy pomajowe, które wystąpiły z hasłem: precz z partyjniactwem, okazały się w praktyce najwiecej partyjne z wszystkich dotychczasowych. Takich rugów z powodów partyjnych, jakich jesteśmy świadkami, jeszcze Polska nie widziała, a ostatnie przeniesienie jednym zamachem pióra trzydziestu generałów i 553 oficerów w stan spoczynku, jest koroną dotychczasowej bezwzględnej partyjności rządu, której tylko dorównywa trzymanie już dziesiąty miesiąc gen.

Rozwadowskiego w więzieniu śledczym wbrew przepisom ustawy. Pomijam już tę okoliczność, że takie masowe przenoszenie urzędników i oficerów w stan nieczynny obciąża nadmiernie skarb państwa w dziale emerytur, ale widzimy też z niepokojem, że miejsce doświadczonych w ciągu długoletniej służby urzędników i oficerów zajmują niejednokrotnie ludzie młodzi, wprawdzie z radością tworzenia, ale bez doświadczenia, a nieraz i bez studjów.

3. O stosunku rządu do religii katolickiej.

Niejasnym także jest stosunek rządu do religii katolickiej, która według Konstytucji zajmuje w Państwie naczelną stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Rząd uznaje z jednej strony Konkordat, z drugiej strony jednak nie wykonuje obowiązków, które nań Konkordat nakłada. Toczą się rokowania między Komisją Papieską a rządem co do wykonania Konkordatu i rząd wydaje rozporządzenia co do praktyk religijnych szkoły, które zadawalnia w zupełności ludność katolicką polską. Z drugiej strony prasa półurzędowa „Epoka” i podobno subwencjonowany przez rząd „Głos Prawdy” napadają na Kościół Katolicki.

A ludność katolicka widząc taki brak linii przewodniej rządu, jest silnie zaniepokojona, zwłaszcza w dziedzinie wychowania religijnego mło-

dzieży katolickiej. Ministerstwo W. R. i O. P., nie chcąc słusznie wprowadzić monopolu podręczników, poleca jednak wielką ich ilość i zostawia wybór nauczycielstwu. Pomijam tę okoliczność, że wskutek tego widzimy co roku inny podręcznik, a nawet rozmaite podręczniki w tej samej szkole w innych oddziałach, co sprawia rodziców o niepotrzebne koszty. Ale między poleconymi podręcznikami znajdują się i takie, które albo podkopują wiarę wogóle, albo przedstawiają fałszywie rolę Kościoła, naśmiewają się z filozofji chrześcijańskiej. Przeciw takim podręcznikom musimy zaprotestować i żądamy od Ministerstwa, aby nie polecało dla młodzieży katolickiej podręczników, sprzeciwiających się celowi szkoły — religijnemu wychowaniu.

4. Zdrowie moralne narodu zagrożone.

A walka z niemoralnością, która jest obowiązkiem każdego rządu, jak się u nas przedstawia? Niedawno Sejm i Senat ratyfikowały traktat międzynarodowy o zwalczaniu pornografii, a tymczasem pornografja, niemoralne i gorszące wydawnictwa, książki, przedstawienia w kinach i teatrach, ubiory bezwstydną zalewają nasze miasta, zatruwają dusze naszej młodzieży, narażają na szwank przyszłość narodu i państwa. Albowiem tylko naród zdrowy moralnie ma zapewnioną przyszłość, — zgnily moralnie nie znajdzie siły do obrony niepodległości skazany jest na upadek. Wnosiliśmy pod adresem rządu interpelacje, które nie odniosły żadnego skutku, dalej „Bocian”, „Perskie Oko”, „Rakietka”, „Le sourire” — zatruwają duszę narodu. Komisarz rządu okólnikiem z dnia 11. X. 1924 r. tłumaczy mylnie ustawę, że tylko wystawianie na widok publiczny, a nie sprzedaż bezwstydných utworów jest zakazana. A w praktyce i tego się nie wykonuje. Czy rząd nie czuje odpowiedzialności za zdrowie narodu?

Śmierć i pogrzeb królowej cyganów.

Londyn, w marcu.

Temi dniami zmarła w Cadoxton, Emely Price, królowa angielskich cyganów. W Anglii wiele opowiadają sobie o dziwnej przeszłości i o tajemniczym pochodzeniu tej słynnej władczyni. Pomimo, że była cyganką, miała wielki wpływ na sprawy publiczne. Najwybitniejsi mężowie stanu udawali się do niej po wróżby i często wypełniali rady, jakie im ona dawała. Także wśród samych cyganów cieszyła się ona olbrzymim mirem. Dowiódł tego dobitnie jej pogrzeb, na który zjechali się cyganie z całej Anglii. Grupa najwybitniejszych skrzypków cygańskich grała najpiękniejsze i najsmutniejsze melodie cygańskie, a w chwili, kiedy spuszczano jej trumnę do grobu, wydobyło się z tysiąca ust rozpaczliwe szlochanie.

W myśl jednak przysłowia: Polski most, niemiecki post, cygańskie nabożeństwo — wszystko to błazeństwo — na stypie, która odbyła się zaraz po pogrzebie, było już znowu bardzo wesole i nikt z nich więcej nie pamiętał, że przed chwilą złożono na wieczny spoczynek ich najdroższą i najukochańszą istotę.

dę ruchów odjęło, zaczęła tracić przytomność. Witczak poczuł, że zaczyna mu sztywnieć.

Tymczasem wokoło nich zebrała się kupka ludzi.

— Do apteki, do apteki ją odprowadzić — dały się słyszeć głosy.

Tuż obok znajduje się apteka, tak więc odprowadzono młodą osobę, grupka ciekawych po chwili się rozszła, pozostał przy niej tylko Witczak, którego siła jakaś nieznaną trzymała przy tej kobiecie.

Dzięki środkom trzeźwiącym szybko odzyskała przytomność i zaraz się rozplakała.

— Ach, ten samochód, nie wiedziałam, gdzie iść... Z jednej strony on, a z drugiej tramwaj.

— Niech pani już o tem przestanie myśleć.

— Kiedy nie mogę... Do tej pory serce zamiera mi ze strachu na myśl, co ze mną mogłoby się stać, gdyby nie pan... Pan się rzucił tak odważnie mi na ratunek... Życie panu zawdzięczam!...

— Jeżeli wyświadczyłem pani jaką przysługę, stokrotnie jestem za nią wynagrodzony — mówił zażenowany temi objawami wdzięczności Witczak.

Gdy znaleźli się znowu na ulicy, nieznajoma zaczęła drzeć ze strachu.

— Ja tak się boję, nie rozumiem dlaczego tak się boję tego ruchu ulicznego... A muszę iść tak daleko aż na Wspólną...

— Jeżeli pani pozwoli, odprowadzę

Losy I. klasy

są do nabycia w największym i najszcześliwszym kantorze Państwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA”
Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana 600.000 zł.

ponadto wygrane po: 400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 i t. d.

Co drugi los wygrywa.

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. — Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. — Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. — Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

Ciągnięcie I. klasy
13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Czwartka zł. 10.—, połówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam wypełnione w liście.

KARTA ZAMÓWIEN D. B.

Do „Nadzieji”, Lwów, ul. Sykstuska 6. Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej: . . . losów całych po 40 zł., . . . połówek po 20 zł., . . . czwartek po 10 zł. Należytość złotych . . . uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesyłanym.

Imię i nazwisko:
Blizszy adres:

Za przedko zabił byka.

Na arenie w Rosales wystąpił do walki z dzikim bykiem andaluzyjskim Mr. Brown, pierwszy Anglik, który postanowił zdobyć godność matadora.

Walka odbyła się według wszelkich reguł i Anglik położył trupem zwierzę w ciągu parę minut.

Publiczność hiszpańska niezadowolona była z tak szybkiego zwycięstwa i poczęła gwizdać i domagać się niedopuszczenia Anglika do publicznych występów. Godność matadora ma być zarezerwowana tylko dla Hiszpanów.

Natomiast goście amerykańscy, którzy licznie przybyli na walkę byków, urządzili gorącą owację Anglikowi i zanieśli go na rękach do samochodu.

Stefan Zembruski.

(15)

Czerwone Pajaki.

(Ciąg dalszy)

— Ależ owszem, mogę panu powiedzieć, — zatrucie kokainą. Strach co się obecnie dzieje! Dziś już i lokaje są kokainistami!... Ten biedak musiał wziąć za dużą porcję tego specjału i gdyby nie pospieszna pomoc, mógłby być nawet skończyć życie... Co za deprawacja!...

Witczak nie miał ani czasu ani chęci słuchać dalszych wywodów pocziwca na temat współczesnego zepsucia, pożegnawszy go więc uśmiechniętym ukłonem, wyszedł, bo spieszył się bardzo z powrotem do biura. Inspektor wysłuchał jego raportu w ponurem milczeniu.

— Dziwnie się z tą sprawą wiedzie — zaczął mruzczyć, gdy wywiadowca skończył. — Te ciągle powikłania tam, teraz znowu ten sprawca zachorował ciężko... Choroba może potrwać z parę tygodni, i przecież to gotów się wykreść od sądu doraźnego, bo w ciągu miesiąca nie wykona aktu oskarżenia. Taki panek — zakończył — ma we wszystkim szczęście!...

Pan inspektor jako przykładowy urzędnik był lewicowym ludowcem, nie lubił arystokracji.

V.

Na zbadanie tajemniczej skrytki w biurku nieboszczyka Dobrojeckiego wybrał się Witczak nazajutrz przed południem. O tej właśnie porze odbywał się pogrzeb zamordowanego, mógł więc liczyć na to, że w mieszkaniu nie zostanie nikogo, oprócz osób przeznaczonych do czuwania nad nim, a więc będzie miał możność pracować bez przeszkód ze strony ciekawych.

Zamyślony szedł Witczak przez plac Teatralny, na rogu Bielańskiej musiał się trochę zatrzymać ze względu na bardzo ożywiony ruch samochodów. W tem spostrzegł młodą, nadzwyczaj uroczą blondynkę, która usiłowała przejść na drugą stronę ulicy. Gwałtowny ruch odebrał jej pewność siebie, więc zaniepokojona rozglądała się wokoło. Nagle spostrzegłszy przed sobą ogromnego jakiegoś Austro-Deimlera, chciała cofnąć się w tył, a tu w tej chwili od strony Bielańskiej pędził tramwaj.

Blondynka znalazła się pomiędzy dwoma niebezpieczeństwami i zamiast szybko skoczyć w tę lub inną stronę, przerażona zatrzymała się na miejscu. Jedna sekunda jeszcze, a nadbiegający tramwaj byłby ją zmiażdżył.

Widząc to Witczak, jednym błyskawicznym ruchem znalazł się przy niej i chwyciwszy ją w objęcia, usunął z niebezpiecznego miejsca. Wszystko to trwało krócej niż mgnienie oka. Młoda kobieta wskutek przerażenia, które jej przed chwilą swobo-

Budżet niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, w marcu.

Nieliczne radykalne organy prasy niemieckiej, które mają odwagę spojrzeć prawdzie w oczy, poddają krytycznemu rozbirowi budżet Urzędu do Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej. Znakomita większość prasy ogranicza się natomiast do rozpisywania się na całe kolumny o procesie pana Xa lub o zawodzie miłosnym Ya.

Na rok bieżący wynosi budżet Auswärtiges Amt 62 milionów marek. Według „Sonntagszeitung“ i „Das Andere Deutschland“ rozkłada się powyższa suma na następujące główne pozycje: Pensje: 31 milionów marek.

Wydatki biurowe: 8 milionów.

Wpływanie na opinię publiczną i na poszczególne miarodajne jednostki: 18 milionów.

Wsparcia: 2 miliony.

Budownictwo: 3 miliony.

Najciekawsze są naturalnie rubryki: „Pensje“ i „Wpływanie na opinię etc.“

Z 31 milionów, przeznaczonych na pensje, przypada 5 milionów na Centralę, zatrudniającą 523 urzędników i 180 sił pomocniczych (przeciętnie po 7 tys. marek rocznie na osobę).

Pozostałe 26 milionów idą na 819 urzędników i 600 sił pomocniczych w służbie zagranicznej (dyplomatycznej i konsularnej). Tu wypada przeciętnie na osobę po 18 tys. marek rocznie.

Jak z powyższego widać, urzędnicy niemieccy są najlepiej płatni na placówkach zagranicznych. Tak jest też w istocie. Wyższe pobory od niektórych ambasadorów Rzeszy ma jedynie prezydent Rzeszy. Hindenburg otrzymuje mianowicie: 60 tys. marek pensji, 120 tys. na reprezentację i 75 tys. funduszu dyspozycyjnego, co czyni łącznie 225 tys. marek rocznie. (Pobory zmarłego prezydenta Eberta były znacznie niższe).

Najkosztowniejszym ambasadorem jest hr. Brockdorf-Rantzau, przedstawiciel Rzeszy w Moskwie. Pensja jego wynosi wprawdzie tylko 18 840 marek,

ale na reprezentację wyznaczono jest 192 852 marek. „Trzeba się przecież pokazać wobec komunistów — pisze ironicznie „Das Andere Deutschland“. — **Cóż znaczy te parękroć sto tysięcy wobec faktu, że na budowę aeroplanów niemieckich w Rosji wydane zostało 30 milionów, nie licząc zupełnie kosztów budowy fabryk gazów trujących i amunicji, urządzonych (przez Niemców) na terytorjum sowieckim.** Nie wyczerpałimy jednak należności hr. Brockdorf-Rantzau. Otrzymuje on jeszcze t. zw. dodatek zagraniczny w wysokości 22 644 marek. Ogółem pobory ambasadora wynoszą 230 tys. marek, dochodzą więc niemal do wysokości poborów „samego Hindenburga“.

Pozostałe ambasady nie pochłaniają już tyle pieniędzy:

Baron v. Maltzahn, w Waszyngtonie, otrzymuje 160 tys. marek.

Dr Sthamer, ambasador londyński — 135 tys. marek.

P von Gneist, w Buenos Aires — 138 tys. marek.

Ambasador paryski von Hoesch — „tylko“ 126 tys. marek itd.

Przy porównywaniu poborów krajowych i zagranicznych należy pamiętać o tem, że Niemcy nie są wcale krajem, gdzie można żyć tanio, tak, że nie należy porównywać pensji niemieckich choćby ze stosunkami w Polsce, gdzie przedewszystkiem pobory urzędnicze, zarówno nominalne, jak też w ich wartości realnej są nadwyraz mizerne, a reprezentanci zagraniczni często i gęsto dokładają z własnej kieszeni. Dyplomaci niemieccy natomiast postawieni są tak, że nie trzeba im funduszu własnych, a pozatem, rzecz prosta, mają bezpłatne mieszkanie służbowe, samochody itp. dogodności.

W następnym artykule zajmiemy się porównaniem niem. poborów krajowych i zagr. oraz funduszem „wpływania“, t. zw. popularnie „funduszem gadziowym“ lub „korupcyjnym“.

Dr. Al-ski.

Demokraci niemieccy szukają zbliżenia z Polską.

Posel do parlamentu Erkelenz w Warszawie.

Jak donosi „Epoka“ z dnia 7 bm. przybył do Warszawy poseł do parlamentu niemieckiego Anton Erkelenz, członek zarządu stronnictwa demokratycznego, który pracą samouka z warsztatu ślusarskiego po ukończeniu tylko zwykłej szkółki ludowej osiągnął stanowisko redaktora i posła.

— Przybyłem — mówił poseł Erkelenz do przedstawiciela „Epoki“ — aby poznać kraj i opinię w drodze bezpośredniego kontaktu. Nawiązałem go już na międzynarodowym zjeździe stronnictw demokratycznych w Karlsruhe, gdzie poznałem posłów Dąbskiego, Lypacewicza, Chomińskiego i innych. Prowadziłem z nimi już wtedy wiele interesujące rozmowy. Powziąłem też wtedy już zamiar przybycia do Polski, który właśnie teraz zrealizowałem.

Przedewszystkiem z obu stron należy zrozumieć konieczność ustalenia normalnych stosunków sąsiedzkich i wykazać dobrą wolę w kierunku doprowadzenia do politycznego pogodzenia się („politische Versöhnung“). Można to uczynić drogą obopólnego spokojnego omówienia poszczególnych spornych kwestyj. Uważam za bardzo pożyteczne rozmowy na ten temat między parlamentarzystami.

— Czy pan poseł jest w Polsce po raz pierwszy?

— Po raz pierwszy w Warszawie, bo wogóle byłem już w Polsce podczas wojny. Z radością stwierdzam, że poczyniono tu od 1918 r. olbrzymie postępy w dziedzinie odbudowy państwowości polskiej; cieszę się z tego szczerze, jak zresztą chyba i wszyscy moi rodacy, (?) bo cóżby na tem zy-

skali, gdyby tu źle się działo. Przeciwnie, **dobrobyt Polski jest jeszcze jednym argumentem za koniecznością dobro sąsiedzkich stosunków.** Nie wątpię, że uda się do tego doprowadzić. Niechaj stykają się częściej zwolennicy porozumienia z obydwu stron, a podwaliny będą położone.

Jedno jest pewne, że nikt u nas, mający choć iskry rozsądku, **nie myśli o tem, aby Polskę można było unicestwić**, że trzeba się liczyć z nią, jako z wielkim państwem, które przetrwało długie wieki i najcięższą niewolę, które posiada piękną przeszłość, wspaniałe dane do bujnego rozwoju, pracowitą ludność, czyniącą duże postępy we wszystkich dziedzinach życia i że korzystnym dla obu stron jest pokojowe między naszymi narodami współzycie. Oby rozmowy naszych ministrów spraw zagranicznych, prowadzone obecnie w Genewie, przyczyniły się do usunięcia nieporozumień, a gdy tylko sprawa wejdzie na pomyślniejsze tory, wówczas nie już nie stanie na przeszkodzie rozpoczęciu usilnej pracy nad utrwaleniem dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi narodami.

Tak mówił pos. Erkelenz do przedstawiciela „Epoki“. Zaznaczając, że ze swej strony nie widzimy najmniejszego moralnego uzasadnienia, aby Niemcy nas nienawidziły, stwierdzamy, że względnie pojednawczym tonem poseł Erkelenz wyraża się wśród niemieckich demokratów, którzy z swymi organami „Berl. Tagebl.“ i „Voss. Ztg.“ na czele głosili hasła zaborcze wobec Pomorza i Śląska.

W niedzielę wieczorem odbyło się w poselstwie niemieckim przyjęcie na cześć p. Erkelenza. Ponieważ poseł Rauscher wyjechał do Genewy, podejmował więc gościa zastępujący posła Rauschera w charakterze chargé d'affaires radca poselstwa von Pannwitz w otoczeniu całego personelu poselstwa. Obecni byli posłowie Lypacewicz i Chomiński, senator Buzek, p. Aleksander Lednicki, korespondenci pism niemieckich oraz współpracownicy „Głosu Prawdy“ i „Epoki“.

(b.)

Idealna pasta do zębów

Krem perłowy

Żmatornicz. Łwów.

24566

Międzynarodowa rodzina.

Bezdzietne małżeństwo adoptuje sześć sierot z Anglii, Francji, Włoch, Hiszpanji, Polski i Szwecji.

Z Londynu donoszą, że pewne bogate tamtejsze małżeństwo, które niema dzieci, powzięło bardzo oryginalną myśl. Mianowicie małżeństwo to adoptuje 6 zupełnych sierot, każde z innego europejskiego kraju, który należy do Ligi narodów. Będą to sieroty z Anglii, Francji, Włoch, Hiszpanji, Polski i Szwecji. Ciekawe będzie, które dziecko sprawi swym przybranym rodzicom najwięcej radości.

Manufaktura dla Austrii.

Warszawa, 9. 3. (tel. wł.) Z Łodzi odeszły do Austrii i Węgier 3 wagony manufaktury na sumę 100.000 dolarów, zakupione przez tamtejszych kupców.

Polskie dziewczęta giną we Francji!

Co drugie dziewczę wpada w szpony handlarzy żywym towarem.

Wśród rzesz ludu polskiego, szukających chleba poza granicami kraju, znajduje się pewna ilość dziewcząt. Stowarzyszenia kobiece we Francji, interesujące się losem emigrantek, obliczyły, że 40 proc. dziewcząt, przybywających do Francji, ginie bez śladu. Jest rzeczą więcej niż pewną, że stają się one pastwą handlarzy żywego towaru i sprzedawane są do domów publicznych, gdzie wiodą straszny żywot.

Ani Włochy, ani Jugosławja, ani Austrija, ani żaden wogóle kraj w Europie nie pozwala na emigrację dziewcząt. Wyjątek pod tym względem stanowi Państwo Polskie, które przez zbyt powierzchowne traktowanie spraw emigracyjnych bezwiednie ułatwia międzynarodowym zbrodniarzom prowadzenie ich niecnego procederu.

Prądy dzielnicowe w Stanach Zjednoczonych.

Los Angeles chce się uniezależnić od San Francisco. — Czy nastąpi podział Kalifornii?

Amerykanie głoszą, że Europa zamiast się zjednoczyć rozdrabnia się. A na przekór temu w Ameryce istnieją prądy odśrodkowe. Wedle doniesień Dziennika Związkowego z Chicago w Kalifornii południowej z duchową stolicą Los Angeles rozwija się dążenie do oddzielenia się od północnej części z San Francisco jako stolicą. Co prawda Kalifornia, zdobyta na Meksyku w 1848 r., a w 1850 zorganizowana jako 18-ty z rzędu stan federacji północno-amerykańskiej, jest po Texas największym co do obszaru państwem Związku, liczy bowiem 409 973 km kw., ale tylko 3,5 milj. mieszkańców. (Dla przykładu: Polska 386 634 km. kw.) Stan ten tworzy wąski pas wzdłuż wybrzeża Oceanu Spokojnego długości przeszło 1000 mil angielskich. Temu lat 75 rozpoczął się rozwój północnej części tego stanu, wywołany powstałą w roku 1849 gorączką złota, pędzącą poszukiwaczy złotego runa ze wschodu na zachód. Na romantycznym tle tych argonauckich wędrówek nastąpił rozwój miasta San Francisco, które się stało handlową metropolią starej Kalifornii.

W roku 1880 zapoczątkował się rozwój południowej części Kalifornii. Zdrowy i miły klimat wraz z nieruszonemi jeszcze bogactwami rolnymi i kopalnianymi, zwłaszcza naftowymi, spowodował olbrzymi wzrost ludności tej części stanu i powstanie nagłe jednego z głównych dzisiaj miast amerykańskich, Los Angeles. Z chwilą tą pomiędzy obu największemi miastami Kalifornii, jak

i między obu częściami stanu zaczęło się tarcie, którego rezultatem jest poważne już dzisiaj dążenie do podziału stanu na dwa odrębne i niezależne stany północnej i południowej Kalifornii.

Powodem dalszym tego tarcia jest sam skład ludności obu części stanu i jej temperament, który się wzajemnie znosi. Północną część zaludnili głównie byli mieszkańcy stanów, położonych na wschód od Missisipi, natomiast południową osadnicy terytorjów i stanów, na zachód od tej rzeki się znajdujących. Północnych kalifornijczyków charakteryzuje powolność ale wytrwałość, wytrwanie i branie wszystkiego, co życie niesie na zimno. Południowi kalifornijczycy odznaczają się temperamentem żywym, zapalnym, pełnym fantazji, obliczającym nie zamiary na siły, ale siły na zamiary. Stąd powstanie miasta Los Angeles, rywalizacja z San Francisco, a w legislaturze stanu ustawiczna walka dwu sprzecznych, nie mogących z sobą się pogodzić natur i temperamentów. Ponieważ ta sama rywalizacja objawia się w życiu obu części stanu, przeto w Kalifornii coraz głośniej i uparciej mówi się o konieczności podziału, jako jedynego wyjścia z sytuacji.

Wedle statystyki z 1922 r. Los Angeles miało 635 tys., a San Francisco tylko 530 tys. mieszkańców. W Los Angeles są także dwa uniwersytety, podczas gdy San Francisco niema żadnego.

(b.)

Prezyd. Coolidge szuka mieszkania

Powodem gruntowne przeróbki w Białym Domu.

Urzędowa rezydencja prezydenta Stanów Zjednoczonych t. zw. Biały Dom ma otrzymać na wiosnę nowy dach. Na ten czas prezydent z całą swą rodziną, kancelarją i dworem musi szukać innego schroniska. Podobny wypadek zdarzył za administracji Roosevelta w 1902 r., kiedy robiono różne przeróbki. Wynajęto na ten czas prywatny dom. Podobnie postąpił prez. Coolidge, gdyż bogata republika północno-amerykańska licho oplaca swych dygnitarzy pań-

stwowych. Ambasadorowie Stanów w Europie po części urzędują w wynajętych gmachach, na co szczerze otrzymywali fundusze, tak, że z własnej kieszeni dokładali na reprezentację. Dopiero po wojnie zaczęto w Europie nabywać pałace np. w Paryżu dla ambasady Stanów Zjedn. Może z czasem dla prezydenta pobudują drugi parac w Waszyngtonie, aby w razie remontu „Białego Domu“ nie potrzebował wynajmować prywatnego lokalu.

(b.)

Z KRAJU.**Minister Składkowski na Kresach Wschodnich.**

Dnia 5 bm. p. minister spraw wewn. Składkowski wraz z wojewodą nowogrodzkim Beczkowiczem objechał odcinek granicy trzeciej i czwartej kompanji 8-go baonu K. O. P. Minister zwiedził na tym odcinku kilka strażnic, kontrolował organizację ochrony granicy, technikę patrolowania oraz zaopatrzenie żołnierzy korpusu. Po powrocie do Stołpców p. minister przeprowadził lustrację starostwa oraz zwiedził miejscowy posterunek i areszty policyjne. W dalszym ciągu swej podróży inspekcyjnej p. minister przeprowadził inspekcję posterunku Policji Państwowej w Nieświeżu, a następnie dokonał lustracji miejscowego starostwa.

Dnia 6 bm. p. minister odbył konferencję z dowódcą II brygady K. O. P. pułk. Ostrowskim, dotyczącą spraw granicznych oraz kwestji ewentualnego zniesienia pewnych ograniczeń w ruchu ludności rolnej pasa pogranicznego. Następnie p. minister wyjechał do gminy Snów powiatu nieświeckiego.

O wychowanie fizyczne w szkołach.

W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie podniesienia wychowania fizycznego w szkołach, Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. wydało ostatnio do kuratorów okręgów szkolnych okólnik, zapoczątkowujący szeroko zakreśloną akcję w tym kierunku. Okólnik zawiera szereg wytycznych zorganizowania powyższej akcji.

Rząd obmyśli wiosenne zajęcia dla bezrobotnych.

Warszawa, 8. 3. (AW). Do Warszawy przybywają w ciągu dni najbliższych wojewodowie: Darowski (Kraków), Remiszewski (Lublin). Wojewoda lwowski Garapich bawi w stolicy od kilku dni. Zjazd wojewodów ma na celu ustalenie programu dla zapoczątkowania robót wiosennych, które mają być podjęte dla zatrudnienia bezrobotnych.

Gajfen razem z paką dostał się do paki.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Wczoraj przybył do Wilna kurjer wywiadu sowieckiego z transportem bibuły, zawierającym około 4000 egzemplarzy drukowanych w Mińsku i dostarczył go na dworcem znanemu komuniście Moszkowi Gajfenowi. W pace policja znalazła najnowsze wydawnictwa Polskiej Partji Komunistycznej zachodniej Białostki, tudzież okólniki dotyczące rozwinięcia agitacji po wsiach i zalecające demonstracje przeciw aresztowaniu członków białoruskiej „Hromady”. Inne druki zawierały tendencyjne oświetlenie położenia w Polsce.

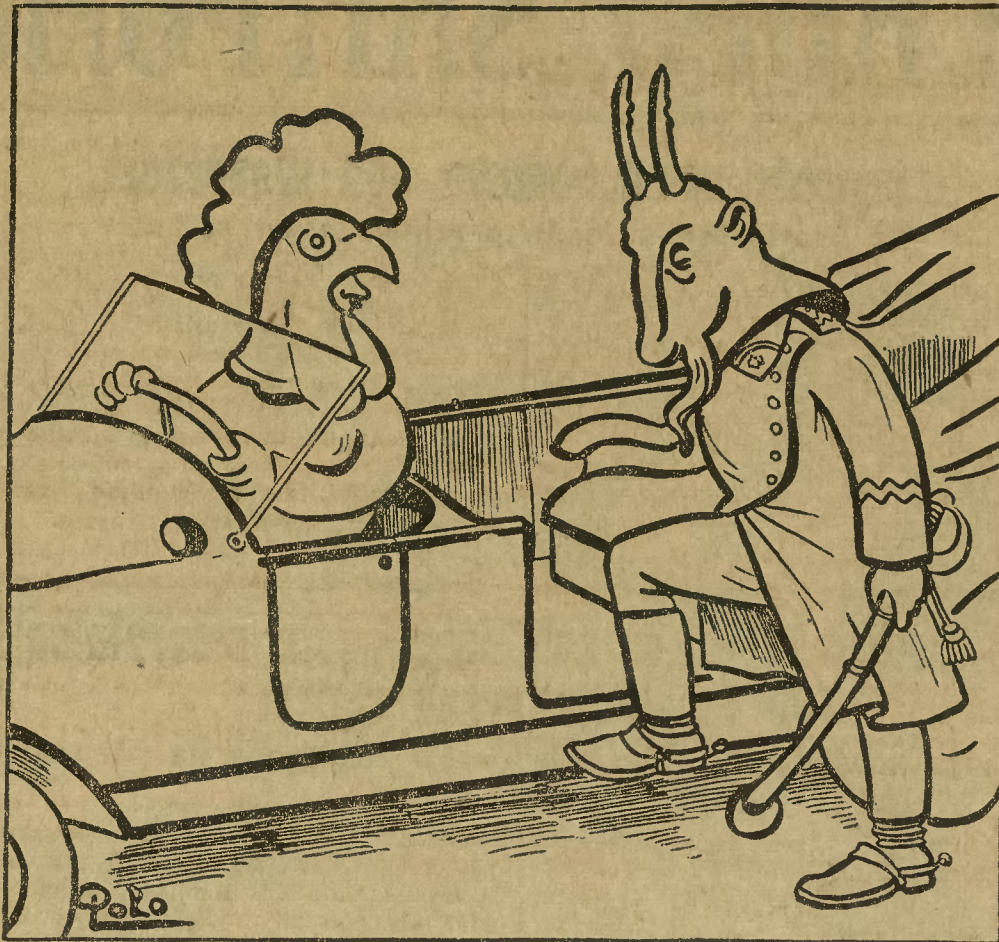
Sprawa hr. Ronikiera wchodzi na nowe tory.

Warszawa, 9. 3. (tel. wł.) Podprokurator Walkisz od dłuższego czasu badając akta procesowe Ronikiera, przekonał się, że w postępowaniu karnym mogły być pewne niedokładności. Wyświetlenia zwłaszcza wymagają tajne telefony do obrońcy jakiejś osoby, ukrywającej się pod pseudonimem „Kazbek”, która znała wszystkie projektywane posunięcia sądu i dawała wskazówki w sprawie rzekomego fałszowania protokołów.

Rabek tajemnicy odsłonić może znany rosyjski adwokat petersburski, zamieszkały obecnie w Paryżu. Z nim to ma nastąpić porozumienie.

Ujęcie trzech niebezpiecznych bandytów — sprawców zamachu na tramwaj w Katowicach.

Ub. niedzieli w Katowicach udało się policji ująć trzech bandytów, którzy dokonali 15 lutego br. niezwykle śmiałego napaści na tramwaj pod Szopienicami. Są to Kiroh Sylwester, Homnik Ryszard i Kuźlik Paweł z Janowa. Czwarty zbrodniarz, niejaki Pachula Wiktor z Mysłowic na razie nie został ujęty, jednakowoż policja znajduje się na jego tropie. Okazuje się, że dwaj pierwsi wymienieni są sprawcami zbrodni, której ofiarą padł w dniu 30 stycznia br. nałęcznik Wojciechowski Paweł w kopalni „Richthofen”, zastrzelony przez zamaskowanych bandytów.

Min Składkowski udaje się na inspekcję.

Zmiana szofera i przemalowanie auta nie wystarcza dla zachowania incognita — najsukuteczniejszą byłaby taka maskarada,

Kolejarzom okrojono urlopy!

Reskrypt m'nistra komunikacji wywołał wielkie rozgoryczenie wśród pracowników kolejowych. — Apel do m'nistra, aby urlopy wypoczynkowe przywrócił według normy z r. 1922.

Jak się dowiadujemy ze sfer kolejowych, wydało Ministerstwo komunikacji reskryptem z dnia 12 lutego 1927 nr. 1-2321-27 w sprawie urlopów wypoczynkowych w bieżącym roku następujące zarządzenia:

Pracownicy etatowi a) mający ponad 1 rok do 3 lat służby otrzymują 2 tygodnie; ponad 10 lat służby 4 tygodnie.

Pracownicy nieetatowi stali i biurowe pracownicy nieetatowe stałe, oraz pracownicy niestali mający przynajmniej 1 rok nieprzerwanej służby a) po przesłużeniu bez przerwy 1 roku przez 8 dni; b) po przesłużeniu bez przerwy 3 lat przez 15 dni. Pracownicy nieetatowi stali pracujący umysłowo w biurach i pracownicy młodociani poniżej 19 lat po przesłużeniu bez przerwy 1 roku przez 15 dni.

Ograniczenie urlopów wypoczynkowych do najmniejszego wymiaru 4 tygodni dotyka pracowników kolejowych, służących ponad 20 lat. Rażąca niesprawiedliwość jest ta okoliczność, że sterrani w służbie starsi pracownicy nie otrzymują nawet należnego im po całorocznej ciężkiej pracy urlopu wypoczynkowego w takim wymiarze, w jakim otrzymują go urzędnicy wszystkich innych dykasterji. Jeżeli gdzie, to najmniej tutaj można mówić o oszczędnościach, gdyż wysiłony i niewypoczęty organizm pracownika nie może być tak

produktywny, jakby tego wymagać należało, co odbić się musi na dalszej pracy.

Reskrypt Min. komunikacji wywołał słuszne rozgoryczenie w sferach kolejarzy, tem bardziej, że nie zastosowano tego rozporządzenia do urzędników Ministerstwa komunikacji, jeno do dyrekcyjnych. Jest to rażąca krzywda, gdyż podczas urlopów nie zachodzi potrzeba zastępstwa tych pracowników. Z naciskiem podnieść należy, że urzędnikom innych dykasterji nie ograniczono urlopów stosowanych od r. 1922 do kolejarzy.

Apelujemy więc do p. ministra komunikacji znanego ze swej życzliwości do personelu kolejowego, ażeby urlopy wypoczynkowe przywrócił bezzwłocznie wedle normy z roku 1922.

Spodziewać się też należy, że związki kolejowe oraz nasi posłowie kolejarze wpłyną w sferach kompetentnych na zmianę powyższego rozporządzenia.

Dodać należy, że wszelkie inne dykasterje oprócz kolejarzy — mają sobie przyznane urlopy w szerszym zakresie, a to jedynie dlatego, że posiadają swą pragmatykę. Okoliczność, że z różnych względów pragmatyka kolejowa dotychczas nie została uchwalona, nie powinna powodować tak drastycznego pokrzywdzenia tysięcy kolejarzy.

Śmierć za śmierć — tak orzekł trybunał sędziowski w Katowicach.

Izba karna w Katowicach w ubiegły poniedziałek rozpatrywała głośną sprawę Marji Kusiowej i jej córki Marji Kusiówny z Załęskiej Hałdy pod Katowicami, oskarżonych o morderstwo Jana Kusia, męża pierwszej oskarżonej a ojca drugiej. W czerwcu 1926 r. wykryto potworne morderstwo, popełnione przez obie oskarżone przed czterema laty, mianowicie 15 lipca 1922 r. Trzeci sprawca morderstwa bratanek zabitego, niej. Zabrzyński zbiegł do Francji. Marja Kusiówna, dręczona wyrzutami sumienia przynależała się do zbrodniczego czynu przed rodziną zabitego. Okazało się, że żona zamordowanego namówiona przez jego bratanek zabiła męża swego kilkoma uderzeniami sie-

kiery. Złotki ukryto w specjalnie wykopanym dole tuż przy domu. W toku dochodzeń zwłoki zabitego znaleziono rzeczywiście niedaleko domu, znajdujące się już w zupełnym rozkładzie. Na rozprawie Kusiowa przyznała się do winy, podając jako powód okropnego czynu fakt, że Kuś ciągle się upijał i bił ją niemilosiernie.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Marję Kusiową za morderstwo na karę śmierci, zaś Kusiównę, jej córkę jako współwinną na trzy lata ciężkiego więzienia. Z powodu amnestji zamieniono Marji Kusiowej karę śmierci na 15 lat więzienia, zaś Kusiównę darowano 1 rok.

Niepodjęte dolarówki.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Chociaż już kilka dni upłynęło od ogłoszenia tabeli wygranych podczas ostatniego ciągnięcia dolarówki, nie zgłosił się dotychczas właściciel obligacji pożyczkowej, na którą padło 40.000 dolarów.

Przypomnieć też należy, iż nie zgłosił się także posiadacz premjówki, na którą padło 40.000 dolarów w ubiegłym roku.

Odnaczenie kapłana. W Łodzi w czasie uroczystej akademji ku czci papieża Piusa XI, J. E. ks. biskup Tymieniecki udekorował orderem papieskim „pro ecclesia et pontifice” ks. kapłana Stanisława Nowickiego, sekretarza generalnego związku młodzieży katolickiej w Łodzi.

Gazeta po polsku i po rusku. We Lwowie wyszedł pierwszy numer tygodnika pt „Gazeta Niedzielną”, który wychodzić będzie w języku polskim i ruskim.

Groźny pożar w Zakopanem. W Poroninie w jednym z domostw wybuchł groźny pożar. Ogień rozpoczął się szczyt z błyskawiczną szybkością. Dzięki strażom pożarnym ogień umiejscowiono. Spłonęły tylko zabudowania gospodarskie oraz dwie krowy.

Bandyta w wagonie II klasy. Do przedziału II klasy wtargnęli między stacjami Falenica pod Warszawą trzej bandyci. Pociąg był w pełnym biegu. Bandyci steroryzowali jadącego w tym przedziale dyrektora Banku Ziemięckiego, Aleksandra Lisowskiego i zabrali mu futro na lisach, wartości 3 000 złotych, poczem zbiegli.

Radziwiłł we Lwowie.

Ogromnie zabawnie wyglądają prace Obozu Wielkiej Polski i Prawicy Narodowej. Co chwila czytamy, że p. Dmowski gdzieś pojechał, aby powtórzyć to, co gdzieś indziej mówił, że potrzeba się zorganizować. Co chwila również w jakimś większym środowisku zbiera się konserwa i przekonują się wzajemnie o potrzebie organizacji. Ale na tych organizacjach niczego nie organizujących, kończy się cała robota „Obozu” i „Prawicy”.

Oto i teraz dowiadujemy się, że Dmowski przyjechał do Krakowa, aby zorganizować — a jednocześnie dochodzą wieści ze Lwowa, że zebrała się tam konserwa i wybrała komitet organizujący.

Od czasu wojny, jak twierdzi „Czas”, nie było tak wielkiego, tłumnego politycznego zebrania we Lwowie. Sala nie mogła pomieścić uczestników i uczestniczek. Miały swoich przedstawicieli rody Pinińskich, Niezabitowskich, Sapińców, Dzieduszyckich, Badenich, Gołuchowskich, Baworowskich itd.

Oklaskami przyjęto ukazanie się na trybunie księcia Janusza Radziwiłła, który przybył jako delegat Rady naczelnej Prawicy Narodowej. Oklaskami przerywano jego mowę, w której uzasadniał, dlaczego „ludzie konserwatywni muszą wystąpić z rezerwy i rozpocząć akcję, bo tylko idea zachowawcza może nas z impasu wyciągnąć”. Dążeniem prawicy będzie „doprowadzić do jednego zachowawczego frontu w całym państwie”. Zapewniał, że „Głos Prawdy” nie jest w żadnej mierze wyrazem poglądów sfer rządzących. Oświadczył, że sprawy mniejszości narodowych nie można rozwiązać w duchu nacjonalizmu, ani niedowarzonych konceptów lewicy, ale jak — nie powiedział.

Za „impas”, „front” dziękowano mówcy oklaskami, a gdy skończył zrobiono mu owację.

Prawdopodobnie ks. Janusz w drodze powrotnej odwiedzi swych nowych przyjaciół łódzkich, żydów i Niemców, których zorganizował jako obrońców polskich ideałów konserwatywnych i katolickich, a na których czele stoi żyd Poznański, fabrykant łódzki.

Praca wre — słowa płyną i płyną...

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kruszwica.

Walne zebranie Koła Pol. Stron. Ch. Dem. odbyło się w ub. czwartek, w lokalu p. Doleżyńskiego. Zebranie zajął delegat okręgowy. P. Szczechowski przeczytał protokół z ostatniego zebrania. Z referatem przybył sekr. okr. p. Kunz z Bydgoszczy, który omówił różne zagadnienia polityczne i gospodarcze, na który to temat wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Uzarski, Orzechowski, Pawlak, przewodniczący i inni — odpowiedział zaś referent.

Szczególnie żądano zniesienia tego, by robotnika można eksmitować, co u nas w Kruszwicy jest na porządku dziennym. Żądano, by robotnicy stali w jednym zwartym szeregu, bo tylko siła organizacji może los nasz poprawić. Słusznie zaś powiedział referent, że, kto chce wyborów na obecnej ordynacji wyborczej, dobrym Polakiem nie jest, bo wiadomo jest każdemu, że Sejm nie byłby lepszy, lecz gorszy. Nie świadczą naturalnie o wyrobieniu politycznym, jeżeli różni warchole przechodzą stale na zebrania Ch. Dem., by tylko bródzić, tak, że kilkunastu wywrotowców trzeba było z sali wyprosić.

Do zarządu wybrano: prezesem p. Szczechowskiego, wiceprezesem p. Wł. A. Zelno, sekretarzem p. Mieczysława Maskulińskiego, skarbnikiem p. Wincentego Siarkowskiego, dalszymi członkami zarządu pp. Olszewskiego i Fr. Świercza, delegatami do rady powiatowej i okręgu. pp. Olszewskiego i prezesa Szczechowskiego.

Należy się serdeczne podziękowanie p. Dalessyńskiemu (hotel Gopio), który bezinteresownie od założenia koła Ch. D. w Kruszwicy swego lokalu udziela, a szczególnie ostatnio na wiec i walne zebranie koła.

Trzemeszno.

Uchwalenie budżetu miasta. W niezmiernie ożywionym nastroju przystąpiono do definitywnego uchwalenia budżetu miasta na rok 1927/1928. Już praca w komisji budżetowej doprowadziła, że komisja w komplecie nie solidaryzuje się z projektem budżetu. Ten stan rzeczy znalazł ostatecznie swoje odzwierciedlenie na ostatnim posiedzeniu rady, kiedy niektórzy z pośród radnych (również członkowie komisji budżetowej) demonstracyjnie opuścili salę posiedzeń. Budżet tegoroczny wzrósł o około 23 procent, t. j. w roku bież. budżet opiewa na łączną kwotę 209.656,69 zł. Poszczególne pozycje przedstawiają się w rozrachunku i dochodach następująco: budżet kamelaryjny 120.305,74 zł, rzeźni 13.523,68 zł, elektrowni 58.689,83 zł, wodociągów 12.637,44 zł, Miejskiej Kasy Oszczędności 8.500 zł. Ostatecznie budżet w wspomnianej wysokości 209.656,69 zł został większością głosów przyjęty.

Organizowanie Koła Miłośników Sceny. Już od dawna odczuwano potrzebę stworzenia pewnego ośrodka, które wzięłyby sobie za cel propagowanie żywego słowa z desk scenicznych. Odbywają się wprawdzie sprzeczne przedstawienia amatorskie, które jednak niezawsze stoją na wysokości swego zadania. Doceniając ważność istnienia dobrze zorganizowanej placówki kulturalnej ku szerzeniu i propagowaniu poezji i prozy polskiej, grono obywateli podjęło inicjatywę stworzenia w mieście Koła Miłośników Sceny. Na odbytem w tych dniach zebraniu u p. Przewoźnego, zwołanem przez inicjatorów, wybrano zarząd na rok bież., w skład którego wyszli pp. W. Lewandowski — prezes i reżyser, St. Biela — sekretarz i zast. reżysera, K. Ka. — ruda — skarbnik, Hermes — dekorator i kustosz, A. Winkel — dyrygent, pp. M. Piotrowski i M. Kosińska — lawnicy. W swoim programie kładzie koło główny nacisk na „szerzenie i podtrzymywanie kultury przez urządzanie przedstawień scenicznych, wykładów z zakresu literatury ogólnej i scenicznej oraz wspólnego samokształcenia się”. Nowej placówce kulturalnej życzymy najpomyślniejszego rozwoju. Byłoby pożądanem, aby do Koła Miłośników Sceny garnęły się szersze sfery inteligencji.

Po karnawale, świetnem zakończeniu karnawału był bal młodzieży akademickiej, który zgromadził doborowe towarzystwo miasta i okolicy. Napiw gości był ogromny. Bogato zapatrzone bufet oraz świetna muzyka wpłynęły na podniesienie walorów balu akademickiego b. uczniów gimnazjum trzemeszkiego. Do staropolskiego poloneza, który wyprowadził radca krajowy p. Cybulski z p. burmistrzową Fenglerową, stanęło około 120 par. W harmonijnym a niefrasobliwym nastroju bawiono się ochoczo do późnego rana.

„Gazeta Trzemeszka”. Nakładem „Drukarńi Mogileńskiej” braci Nowickich ukazuje się od 24 ub. miesiąca jako pismo codzienne, poświęcone w pierwszym rzędzie obronie interesów lokalnych i powiatu, p. t. „Gazeta Trzemeszka”. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje się p. Antoni Nowicki z Mogilna.

Katastrofa samochodowa pod Wąsoszem.

Dr. Skowroński z Janówca zabity, szofer ocalał.

Straszna w swych skutkach katastrofa samochodowa wydarzyła się ub. niedzieli w południe na szosie Szubiniżnin w pobliżu Wąsosza. Dr. Skowroński z Janówca poniósł śmierć na miejscu, szofer natomiast i gospodyni odnieśli ciężkie obrażenia.

Przebieg wstrząsającego zajęcia był następujący: szofer Stanisław Dziwak ominąć chciał psa, który przebiegał szosę przed samochodem. Tylna część

samochodu osunęła się i zaczęła o drzewo. Dr. Skowroński uderzył przytem głową tak niestety o pień, że wskutek rozbitcia czaszki natychmiast zmarł. Samochód wywrócił się i pogrzebał pod sobą szofera i gospodynię ś. p. dr. Skowrońskiego, p. Nowakównę. W stanie ciężkim przewieziono rannych do szpitala w Szuminie. Jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Sprawa nadużyć w kolejowej kasie emerytalnej w Poznaniu przed sądem.

Prezes inwalidzkiego Zw. kolejowców zasądzony na pół roku więzienia.

W Poznaniu przed sądem Okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych prezes Zw. Inwalidów kolejowych Sobierajczyk, oskarżony o to, że wniósł w głośną sprawę nadużyć w kasie emerytalnej osobę prezesa dyrekcji kolejowej p. Dobrzyńskiego. Na rozprawę zawiązano 6-ciu świadków. Większość świadków zeznała, iż nieprawdą jest, jakoby prezes Dobrzyński otrzymał od

Kasy Chorych robotników P. K. P. 800 tys. zł na budowę willi oraz 16 tys. zł na zakupienie mebli. Pieniądże te dane były, jak twierdził p. Sobierajczyk w formie podarunku. Sąd ogłosił wyrok, w którym Sobierajczyk uznał winnym obmowy i zniewagi wyrządzonej w miejscu publicznem i skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Lotan
Miafloz
Glicerynowe
Przemysłowa
Fleurs de Stamboul

Originalne wykończenie z firmy
Henryk Łak
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ

odznaczają się nierzadką jasnością — jest niezwykłym w jakości
uwaga! uwaga! uwaga! uwaga! uwaga!
przeznaczona dla delikatnej cery
o unanym zapachu „Przemysłowa”, odświeża i odświeża cery
wydobywa z porów skóry i ten — deny — perfum — wycieczki

Z Inowrocławia.

Zawalenie się domu. Ubiegłej niedzieli zaczął się walić dom przy ulicy Świętokrzyskiej nr. 65, własność p. Stanisława Łady, skutkiem podmycia fundamentów przez wodę. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce wypadku, gdzie skonstatowała runięcie ścian wewnętrznej w tymże domu. Tajemniczego wybuchu wody z ziemi nie zbadano jeszcze, przypuszcza się, że jest to woda naskórna. Wszystkich lokatorów policja ulokowała narazie w przyległych szopach. Na miejsce wypadku zwołana została komisja budowlana. Woda wydobywała się już od dłuższego czasu, lecz w mniejszych ilościach, dopiero ub. niedzieli wystąpił w godzinach rannych silniejszy wybuch, tak, że woda doszła do poziomu ulicy i zaczyna się już na nią wylewać. Wypompowanie wody wpływającej, niestety, nie udało się zatrzymać, przyczem woda dalej podmywa fundamenty i przypuszczać należy, że dom się cały zawali.

Przejechała przez powózkę została ub. niedzieli czteroletnia Basia Kwiatkowska. Kierowcą powózki był niejaki Władysław Lirs z Krusliwa, powiat inowrocławski. Nieszczęśliwa doznała tylko lekkich obrażeń, wobec czego zabrali ją rodzice do domu.

Aresztowania. Policja przytrzymała ub. niedzieli dwie dziewczyny za wałęsanie i awantury.

Zjazd naczelników „Sokoła” odbył się ub. niedzieli w Parku Miejskim. Reprezentowanych było 10 gniazd, mianowicie z Inowrocławia, Gębic, Trłaga, Strzelna, Gniewkowa, Bronisława, Gąsawy, Rogowa, Mątew i Mogilna. Zjazdowi przewodniczył naczelnik okręgowy p. Mrówczyński. Po załatwieniu formalnych spraw przystąpiono do wyborów, przyczem wybrano podnaczelnikiem okręgowym p. Piłachowskiego, sekretarzem zaś p. Utechtla. W skład grona ściślejszego weszli pp. Matuszkiewicz, Bednarski, Chudziński, Piłachowski, Janowski, Maciej, Cichocki, Drogowski, Trzcińska, Agnieszka, instruktor 59 p. p. Tapiński z Mątew i Skrobaczki z Gniewkowa. Następnie uchwalono wziąć udział w biegu sztafetowym naokoło Polski, który się odbędzie w dzień zlotu Sokółów we Lwowie, w dniu 6 czerwca br., w wielkich manewrach przysposobienia wojskowego, oraz w zlocie Sokółów w Gąsawie. W końcu wygłosił oficer P. W. p. kpt. Piskozub interesujący wykład.

Wielki zjazd cechów krawieckich odbył się ub. niedzieli w hotelu pod Lwem. Przybył prezes Związku cechów krawieckich p. Trawiński z Poznania, przewodniczył p. Józef Dzioch z Inowrocławia. Z poza Inowrocławia przybyło z Mogilna 3 delegatów, z Strzelna 1, z Pakości 2, z Gniewkowa 1, ogółem uczestniczyło przeszło 60 osób. Po krótkim przemówieniu prezesa rady miejskiej p. Lenartowskiego, zabrał głos p. Trawiński, który mówił o przeszłości związku, utworzonego w 1922 roku, a który dopiero od dwóch lat intensywnie pracuje. Referent rozwił się potem nad zadaniami zarządów okręgowych, których główną pracą winno być przedewszystkiem przyciąganie wszystkich krawców i krawczyń do organizacji i pobudzić ich do pracy twórczej, ażeby dawne przywileje i tradycje wznowić i przystosować do czasów dzisiejszych. Dalej poruszył kwestię żydowską oraz sprawę oddawania przez rząd prac w zakresie krawiectwa wchodzących, jak np. umundurowania policji itd.

Po ożywionej dyskusji dokonano przez zakłamanie wyboru zarządu, w skład którego weszli pp. Rogalski jako prezes, Walkowski z Mogilna jako zast. prezesa, Wesółowski sekretarz, Płoszyński zast. sekretarza, Polanowski skarbnik. Tem samym utworzony został Okręg VII z siedzibą w Inowrocławiu, obejmujący powiaty: inowrocławski, strzelecki, mogileński, gnieźnieński i wągrowiecki.

Rozporządzenie policyjne o zakazie urządzania tańców w lokalach publicznych ogłosił p. prezydent miasta Inowrocławia, polecając policji czuwanie nad przestrzeganiem tegoż rozporządzenia oraz podawanie nie stosujących się do ukarania.

Bacność, rzemieślnicy rolni powiatu inowrocławskiego! Zebranie w niedzielę, dnia 13 bm. w lokalu p. Kolanowskiego w Inowrocławiu, przy ul. Św. Ducha, przed południem o 10-tej.

O liczny udział z powodu bardzo ważnych spraw uprasza

St. Radtke, prezes.

Z Gniezna.

„Golgota” w Gnieźnie. Dyrekcja teatru miejskiego w Grudziądzu wystawi dnia 15 bm. podniosłe misterjum pasyjne pod tytułem „Golgota”. W przedstawieniu weźmie udział około 40 osób pod kierownictwem p. Henryka Czarneckiego. Bilety nabywać można w księgarni I. B. Lange.

Biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej. Władze zezwoliły zarządowi Związku Inwalidów Wojennych w Gnieźnie na otwarcie z dniem 1 bm. społecznego biura pośrednictwa pracy dla służby domowej, które się znajduje przy ulicy Dąbrówki i jest otwarte codziennie od godz. 9—13 oraz od godz. 15—18.

Uroczysta wieczornica wrzesińska. Przypominamy uroczystą wieczornicę wrzesińską, która się odbędzie dnia 13 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali hotelu Europejskiego.

Zebranie Chrześc. Demokracji. Zebranie Ch. D. w Gnieźnie, które się odbyło 6 bm. w sali hotelu Europejskiego, zajął prezes miejsc. koła, p. prof. Rzakowski, proponując na marszałka zebrania p. mec. dr. Jurka. Słowo wstępne wypowiedział p. prof. Rzakowski. M. in. stwierdził, że celem Ch. D. nie jest tworzenie ruchu klasowego, lecz organizowanie narodu na zasadach moralności społecznej i sprawiedliwości chrześcijańskiej. Celem Ch. D. jest wynieść zasady sprawiedliwości chrześcijańskiej ponad egoizm klasowy, — wskazać te drogi, które prowadzą do harmonii społecznej i do potęgi państwa, — zorganizować naród pod sztandarem katolicyzmu. Do naprawy stosunków wszyscy są powołani. Program Ch. D. obejmuje wszystkie warstwy.

Następnie przemawiał p. poseł Kapańczyński, który poruszył w swoim referacie sprawę stosunku katolicyzmu do bezrobocia. — Chcemy pracować, lecz skąd wziąć pracę? Kto daje pracę? — Kapitalizm. Kto woła: precz z kapitalizmem!, ten woła: „niech panuje bezrobocie”.

W dyskusji zabrał głos m. i. p. prof. Rzakowski, który pod adresem naszych ustaw stwierdza, że dlatego w nich tyle braków, ponieważ w sejmie zasiadają posłowie zbyt młodzi i bez doświadczenia życiowego. W końcu wystąpił p. prof. R. przeciwko kościołowi narodowemu.

Uchwalono następującą rezolucję: Zebrani na wiecu Ch. D. w Gnieźnie wyrażają uznanie klubowi tegoż stronnictwa za jego politykę na terenie parlamentarnym i domagają się kategorycznie w myśl polityki tego klubu: 1) Zmiany ordynacji wyborczej, oraz warunku, by poseł liczył najmniej jak 30 lat — zmniejszyć ilość posłów, a podnieść poziom moralny i intelektualny sejmu. 2) Potępienia przez rząd idei kościoła narodowego w Polsce katolickiej. 3) Przyznania religii katolickiej nie równorzędności z innymi, lecz naczelności stanowiska w życiu społecznym.

W końcu uchwalono na 10 kwietnia br. wielki wiec Ch. D., ponieważ społeczeństwo miasta Gniezna przychylnie i z uznaniem odnosi się do przemówień poszczególnych posłów ze stronnictwa Ch. D.

FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY

100000
50000
25000
10000
5000
2500
1000
500
250
100
50
25
10
5
2
1

a wygrać może każdy, kto zamówi

Losy Loterii Klasowej

1/4 za 10 zł, 1/2 za 20 zł, cała za 40 zł
w szczęśliwej Kole turze

DOM BANKOWY O. GRÜSS
Lwów, 3-go Maja 8.

ZAMÓWIENIE.

Dom Bankowy O. Grüss, Lwów
Zamawiam czwartek losów po 10 zł
..... połówek „ „ 20 „
..... całych „ „ 40 „

Należytość w kwocie zł wyrównam
czekiem PKO. 406.175 przez firmę mi
prezowaną. Prozę o stałe przesyłanie
mi darmo gazety losowań „MERCURY”
oraz kalendarzyka bankowego, zawierają
cego wszelkie informacje o losach, efek
tach i kursa akcji, monet i walut. (4892)

Imię i nazwisko

Adres

Jak pracują Bracia Strzelcy na Pomorzu?

Walne zebranie Zw. Okręgowego Bractw Strzeleckich na Pomorzu.
(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Tczew, 7 marca.

W prastarym nadwiślańskim grodzie Sambora odbyło się wczoraj walne zebranie Zw. Okręgowego Bractw Strzeleckich na Pomorzu, przy udziale około 50 delegatów z różnych stron okręgu północnego.

Przybyłych delegatów powitał w serdecznych słowach prezes Bractwa Strzeleckiego w Tczewie, a zarazem gospodarz zjazdu p. Klarowski, który w swym przemówieniu podniósł konieczność solidarności nie tylko w łonie Bractw Strzeleckich, ale i w całym narodzie polskim. Zjazd zgaśli koleją prezes Zw. p. Wacław Gańcza z Grudziądza, który powitawszy przedstawiciela władzy starosty tczewskiego, p. Dytkiewicza, wznosił tradycyjnym zwyczajem okrzyk na cześć Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Marszałkiem zjazdu wybrano prezesa okręgowego p. Gańcza, który udzielił głosu p. staroście Dytkiewiczowi.

W swym podniosłym przemówieniu starosta p. Dytkiewicz, równocześnie członek Bractwa Strzeleckiego w Tczewie, podziękował przewodzącym Zarządowi Okręgowemu, iż właśnie ten ważny punkt graniczny, jakim jest Tczew, wybrał jako miejsce zjazdu. Mówca wspominał o tradycji Bractw Strzeleckich w Polsce, a w szczególności o rozwoju Bractwa tczewskiego, i kończąc swe przemówienie, wznosił okrzyk na cześć idei Bractw Strzeleckich w Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie z działalności zarządu zdał skarbnik Herczyński, sekretarz Śliwa i brat Holewski.

W dalszym ciągu obrad poruszono szereg nowych projektów w dziedzinie organizacji wewnętrznej dla dobra dalszego rozwoju Bractw Strzeleckich na Pomorzu. Omówiono następnie sprawę przyszłego wszechpolskiego Zjazdu Bractw Strzeleckich, jaki odbędzie się w sierpniu b. r. w Grudziądzu, oraz uchwalono Bractwu im. Św. Trójcy w Chełmnie wyasygnować sumę 1000 zł na pokrycie wydatków, związanych z jubileuszem 500-lecia istnienia tegoż Bractwa, jaki odbył się niedawno.

Do najważniejszych uchwał zaliczyć należy sprawę utworzenia dwóch t. zw. podokręgowych, jednego z siedzibą w Kościerzynie, drugiego w Chojnicach. Podokręgi te mają na celu przyłączenie do Zw. Okręgowego wszystkich tych Bractw, które dotychczas do niego nie należały, a tem samym stworzenie z istniejącego dziś Związku Okręgowego jednej potężnej organizacji, obejmującej wszystkie bez wyjątku Bractwa Strzeleckie na Pomorzu. Będzie to dalszym krokiem na drodze rozwoju Bractw Strzeleckich na Pomorzu.

Dokonano następnie wyborów do zarządu Związku Okręgowego. Prezesem wybrano jednogłośnie p. Wacława Gańcza; wiceprezesem p. Tadeusza Janowskiego. W skład zarządu weszli dalej bracia: Holewski, Komorowski, Mazur i Śliwa z Grudziądza, Flaczyński ze Świecia, Zrodowski z Kościerzyny, Kaleta z Chojnic, Klarowski ze Tczewa i Strehlau z Chełmna. Jako delegatów do Zjednoczenia Bractw Strzeleckich w Polsce z siedzibą w Poznaniu, wybrano braci Strehlau'a i Zrodowskiego.

Po przemówieniu red. Łydko, walne zebranie uchwalilo bez sprzeciwu wniosek „Pomorskiej Agencji Prasowej“, dotyczący wydania z okazji Wszechpolskiego Zjazdu Bractw Strzeleckich w Grudziądzu pamiątkowego albumu z fotografiami i życiorysami wszystkich Braci Strzelców na Pomorzu.

Prezes Gańcza odczytał jeszcze tekst telegramów, wysłanych do Prezydenta Rzeczypospolitej, Wojewody Pomorskiego i do prezesa Zjedn. Bractw Strzeleckich dr. Głowackiego w Poznaniu, poczem zamknął zebranie okrzykiem na cześć Bractw Strzeleckich.

Po zebraniu odbyło się w Hotelu Centralnym przyjęcie dla delegatów i gości honorowych. Przemówienia wygłosili prezes Gańcza, burmistrz Wójcziński, sekretarz Śliwa, prezes Klarowski, red. Łydko i inni. Wszystkich podejmował gościnnie prezes Bractwa Strzeleckiego w Tczewie i właściciel Hotelu p. Klarowski.

Z POMORZA.

OSACZEW, pod Toruniem. (Groźny pożar). W Osaczuwie wybuchł groźny pożar w stajni w której znajdowało się 150 sztuk krów i 50 sztuk jałowizny. Ogień częściowo ugaszono. Był to z wyjątkiem kilku sztuk uratowano. Ogień powstał skutkiem krótkiego śpięcia.

DĄBROWA, pow. Sępólno. Przytrzymanie domokrażca. Został tu przytrzymany niejaki J. Goleźdźman z Łodzi, za uprawianie handlu domokrażcem w pasie granicznym, bez posiadania na to potrzebnych zezwoleń.

BRODNICA. (Kredyt siewny). Województwo pomorskie przekazało powiatowej kasie oszczędności w Brodnicy 45.000 zł, które mają być rozdzielone pomiędzy drobnych rolników powiatu na zakup zboża na zasiewy wiosenne.

GDYNIA. (Projekt budowy szkoły morskiej już zatwierdzony). Projekt budowy szkoły morskiej w Gdyni został uzgodniony w komisji ministerjalnej i przewiduje utworzenie przy szkole zawodowej szkoły rzemieślniczo-przemysłowej oraz kursów dla kapitanów żeglugi przybrzeżnej. Budowa gmachu rozpocznie się z wiosną br.

Wiadomości z Tczewa.

Posiedzenie sejmiku powiatowego w Tczewie. W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego przy udziale 16 członków. Zagał i prowadził obrady starosta p. Dytkiewicz, zdając na wstępie sprawozdanie z działalności sejmiku za ubiegły rok.

Głównym punktem obrad było ustanowienie budżetu na rok 1927-28. Budżet zeszłoroczny podniesiony został o 65.600 zł. W czasie omawiania projektu, przedstawionego przez wydział powiatowy, p. Hasse wystąpił z wnioskiem przedłożenia wszystkim członkom preliniarza budżetowego w odpisie. Wniosek ten podtrzymał także inni członkowie sejmiku, jednakowoż na wybitne dowodzenia p. Ordolskiego i Prusaka, którzy przyznali żądanie członków pp. Hassego, Kramuschkego i Grabowskiego za racjonalne, uchwalono tym razem odstąpić od tego żądania i prowadzić obrady w dotychczasowej formie. W toku obrad p. Heda uważał 10 tys. zł. w Złóbku na utrzymanie 15 dzieci za dużo. P. Brzoskowski zaproponował ustanowienie komisji przy budowach i w ogóle przy remontach w powiecie, na co jednak nie zgodzono się. W sprawie zmniejszenia o połowę dodatkowego wynagrodzenia sekretarzom sejmiku za rewizję ksiąg, uchwalono utrzymać wynagrodzenie to na dotychczas. wysokości. Wniosek p. Prusaka co do opodatkowania patentów napoi wysokokowych, upadł. Budżet w dochodzie i rozchodzie ustanowiono na 413.665,50 zł. Budżet nadzwyczajny na I kwartał 1927 przewidziany był w wysokości 7.582,92 zł. W tej wysokości został też uchwalony. Budżet ten przeznaczono na wypłacenie drożdżnianego dodatku 10 proc. pracownikom powiatowym. Zebrane zaakceptowało ponadto zaciągnięcie 100.000 zł. kredytu redyskontowego w Banku Polskim dla komunalnego Banku Powiatowego.

Na mężów zaufania do Wydziału wybrano p. Pawłowskiego z Tczewa, K. Brzószkowskiego z Miłobędza, J. Hassego z Pomyj, Wł. Orczolskiego i Fr. Nowakowskiego z Tczewa i Bałdźgię z Dalwina. Na poszczególne wójtostwa wybrano taksatorów w sprawach odszkodowań za konie i bydło uбитe na skutek rozporządzenia policyjnego na czas od 1. I. 1927 r. do 31. III. 1930 roku. Do komisji walki z alkoholismem wybrano p. Wróblewskiego z Mieścina. Poza tem uchwalono rozłożyć koszty szczepienia ospy procentualnie na gminy miejskie, wiejskie i dworskie.

Ostatnie trzy punkty porządku obrad dotyczyły Komunalnego Banku Powiatowego.

Co twoje — to i moje! Policja była zmuszona uspokoić osobnika, który usiadłszy w poczekalni dworcowej 4 klasy naprzeciwko jakiegoś pasażera, konsumującego śniadanie, bezczelnie go napastował, żądając, ażeby mu oddał parę bułek a nawet podzielił się z nim gotówką, a gdy ten prosił go, ażeby się odcepił od niego, chwycił jakiś kawał żelaza i chciał pasażera ubić. Zadeklarowanym komunistą zajęła się policja.

Koło miejsc. Tow. Naucz. Szkół Wyższych. Dowiadujemy się, że wiec rodziniejski w sprawie szkolnictwa odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 7 wiecz. w Czerwonej Sali Domu Miejskiego w Tczewie.

Polski Czerwony Krzyż. W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń starostwa odbędzie się walne roczne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża. Porządek obrad obejmuje sprawozdanie ustępującego zarządu za rok ub. i wybór nowego zarządu.

Zbożna ofiara. Dyrekcja zakładów przemysłowych pod firmą „M. Droste“ z okazji wyświęcenia fabryki, ofiarowała na zakupienie gruntu pod nowy kościół 300 zł.

Syn targnął się na życie swego ojca.

Było to w Warlubiu pow. świeckiego. — Stan zranionego ojca bardzo ciężki. — Była to zemsta za maltretowanie matki i rodziny. — Tak twierdzi aresztowany.

Ubiegłej niedzieli rozegrała się w ciichej naporze wiosce Warlubie tragedia rodzinna w zagrodzie Urbańczyków, a głównym jej aktorem był 21-letni Tadeusz Urbańczyk, słuchacz kursów handlu drzewem i ziemiopłodami w Bydgoszczy i tu zamieszkały przy ul. Podgórznej 17.

Przybył on w niedzielę do domu swych rodziców i w czasie jakiejś sprzeczki wynikłej z ojcem swym Michałem Urbańczykiem uderzył go tępe narzędziem w głowę, a następnie uciekł na dworzec kolejowy i przyjechał do Bydgoszczy.

Na skutek telefonogramu posterunku policyjnego Warlubie, że Tadeusz Urbańczyk usiłował zabić swego ojca i że ten dogorywa w szpitalu, urzędnicy policji śledczej aresztowali Tadeusza Urbańczyka, pod zarzutem usiłowania zabójstwa ojca swego.

Przesłuchiwany w tulejszym urzędzie śledczym Tadeusz Urbańczyk ze-

znał, że ojciec jego Michał nie tylko nad dziećmi, których jest kilkoro ale i nad matką znęcał się, bił i maltretował wszystkich domowników, nie wyłaczając i służących na każdym kroku. Będąc ostatniej niedzieli w domu rodziców aresztowany Urbańczyk — jak zaznaje — prosił ojca o pomoc materialną przy dalszym kontynuowaniu nauki. Ojciec zirytował się — twierdzi Urbańczyk — odpowiedział, że nic nieda i w pewnej chwili złapał za krzesło i chciał mnie ugodzić. Krzesło wyrwałem i jakimś narzędziem leżącym pod ręką ojca uderzyłem.

To była moja zemsta za matkę, siebie i rodzinę.

Kto wie, co za tę ponurą tragedją się kryje?

Aresztowany Urbańczyk zostanie odtransportowany na miejsce zbrodni i tamtejsze władze śledcze będą w tej sprawie prowadzić dochodzenia. —

Wiadomości z Torunia.

Teatr Miejski. We środę, dnia 9 bm. „Polacy w Ameryce“. W roli Kostka p. Władysław Ilcewicz.

W czwartek, dnia 10 bm. po raz ostatni komedia Fr. Molnara p. t. „Uluda szczęścia“ (Bajka o wilku) z gościnnym występem p. Stefania Turońskiego.

W piątek, dnia 11 bm. wznowienie rekordowej operetki W. Bromme, p. t. „Najpiękniejsza z kobiet“, z gościnnym występem p. Witolda Zdzitowieckiego i p. Janiny Orwicz, która wykona rolę księżniczki Alicji.

W sobotę, dnia 12 bm. premiera wielkiego dramatu Rostanda p. t. „Orle“, z gościnnym występem p. Karola Bendy, który objął rolę księcia Reichstadt.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 3,30 po poł. „Polacy w Ameryce“.

W niedzielę wieczorem pierwszy gościnnie występ najznakomitszego tenora bahaterskiego Ignacego Dygasa, którego udało się pozyskać dyrekcji teatru na dwa występy. Znakomity śpiewak wybrał na pierwszy występ partję Eleazara w operze „Żydówka“, w której czarówką będzie publiczność nie tylko potężnym, o najczystszej, metalicznym brzmieniu głosem, ale i nadzwyczajną grą aktorską. Obok znakomitego gościa wystąpi w partji Racheli p. Janina Strzelecka, a w partji Eudoksji p. Maryla Karwoska.

Przeniesienia. Rozkazem ministra spraw wojskowych, przeniesieni zostali: kap. Hubert Lorenzów z 8-go szwad. taborów do komendy m. Torunia na stanowisko oficera mobil. i cwid.

kwaterunkow.; por. Józef Cozac z 8 pac. do 21 pap. na stanowisko plutnika.

Kino szkolne. Przedstawienia dla młodzieży szkolnej odbywać się będą w poniedziałek, wtorek i środę każdego tygodnia, z wyjątkiem świąt, o godz. 14,30 w kinoteatrze „Światowid“, ul. Prosta, w nast. porządku: w poniedziałek dla uczniów starszych, od IV do VIII klasy gimnazjum męskiego, filji niemieckiej, seminarjum męskiego i szkoły wydziałowej męskiej. We wtorek dla uczennic gimnazjum żeńskiego, filji niemieckiej, seminarjum żeńskiego i szkoły wydziałowej żeńskiej. We środę dla niższych klas gimnazjum męskiego i szkół powszechnych.

Bieg na przełaj. W biegu na przełaj urządzonym w dniu 6 bm. po raz pierwszy w tym roku przez T. K. S. pierwszy przybył p. Guhl Sokół Bydgoszcz, w czasie 9 minut 22 sekundy, drugi p. Henning, seminarjum toruńskie, trzeci p. Okonek z T. K. S. Trasa biegu wynosiła 2800 metrów. Startowało 10 zawodników.

Nowi maturzyści. Egzamin dojrzałości, który się odbył w państwowym gimnazjum męskim w ub. tygodniu pod przewodnictwem wzytatora p. Szmyta, złożyło z 14 kandydatów jedenastu i to pp.: Karabas Edwin, Mondrowski Stefan i Rytlewski Teofil (w typie klasycznym); Goloński Jan, Herdegen Mieczysław, Jurkiewicz Marjan, Mizgalski Feliks, Skibińska Czesława, Sokołowska Janina, Śmietana Czesława i eksternista Wagnier Zbigniew (w typie humanistycznym).

Zebraanie miesięczne Chrześ. Z. Z. odbędzie się w środę, 9 bm. o 6 wieczorem w lokalu p.

Stuczynskiego, ul. Podgórna, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Zjazd wychowanków toruńskiego seminarjum nauczycielskiego odbędzie się, w myśl uchwały ostatniego zjazdu koleżeńkiego, w dniu 23 kwietnia br. w Toruniu. Celem pociągnięcia odpowiednich przygotowań, zgłoszenia uczestnictwa w zjeździe nadsyłać należy do 2 kwietnia na ręce p. Truszczyńskiego, Toruń, szkoła wydziałowa.

Szczęśliwa kolektura. W 20 i 21 dniu ciągienia 5 kl. 14 loterii państw. wygrały w kolekturze p. Billerta w Toruniu kupione losy nr. 5555, 9671, 17244 (400 zł.), 18552, 26822, 30643, 44653, 43496, 49046, 49894, 51417, 62079. Losy I. klasy 15 loterii państw. można tamże już nabyć po 1/2 — 10 zł., 1/3 — 20 zł., 1/4 — 40 zł.

Wiadomości teatralne. Teatr nasz przygotowuje jednocześnie aż trzy wielkie premjery, a mianowicie: w dziale dramatu „Orle“ Rostanda z gościnnym udziałem i reżyserji Karola Bendy; w dziale opery „Lohengrina“ Wagnera pod kierunkiem muzycznym Jerzego Bojanowskiego i w reżyserji K. Kruglowskiego; wreszcie w dziale operetki rozgłoszą nowości Kalmara „Księżniczka Cyrkownika“, z gościnnym występem W. Zdzitowieckiego.

Administracja teatru podaje do wiadomości, że kancelaria wydaje już nowe legitymacje zniżkowe dla urzędników na miesiąc marzec i kwiecień, jednocześnie uprasza formacje wojskowe, które jeszcze nie otrzymały zniżkowych i kredytowanych bonów biletowych dla wojskowych załogi toruńskiej, o łaskawe nadsyłanie zgłoszeń wprost do kancelarii teatru. Administracja teatru zaznacza, że tak zwane ul-

gowe (grzecznościowe) bilety, z wyjątkiem oficjalnych, wydawane będą tylko pomiędzy godziną 12 a 1-a z bezwzględnym wyłączeniem premier i świąt.

Drugi zjazd Pomorskiego Zw. Harcerstwa Polskiego, poprzedzony nabożeństwem w kościele św. Jana, odbył się ub. niedzieli w auli gimnazjum męskiego. Zjazd zagał kurator okręgu szkolnego pomorskiego p. Szwemin. Na wniosek jego postanowiono wysłać telegramy do Prezydenta Rzeczypospolitej, do gen. Baden-Powell'a w Londynie, założyciela harcerstwa, oraz do zarządu okręgu warszawskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium oraz przemówieniach powitalnych przedstawicieli miejscowych towarzystw i delegatów Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ., jak również Naczelnictwa Zw. Harcerstwa polskiego, zdawali sprawozdanie pp. Radecka, Truszczyński, komendant chorągwi męskiej i Cięńska, komendantka chorągwi żeńskiej. Zjazd udzielił zarządowi absolutorjum. Do zarządu na rok następny wybrani zostali pp. Boberska z Grudziądza, Radecka i ks. dziekan Sienkiewicz z Torunia, ks. dr. Łękowski z Grudziądza i p. Deerferowa.

Kradzieże zgłosili: Banach z Torunia zgłosił kradzież z włamaniem z ramkniętej stajni 1 kogała i 9 kur, ogólnej wartości 100 zł. Gadowski kradzież z ekspedycji towarowej 17 kg. margaryny. Wyzjan z Torunia-Przedm. kradzież 4 kur wartości 24 zł. Polakowski M. zgłosił, że podczas targu na Rynku Staromiejskim skradziono jej portmonek z zawartością 12 zł. Polakowski Jan zgłosił kradzież 1 szczytny z zawartością 10 kg. margaryny, wartości 32 zł.

Wszystkim, którzy cierpią na

Wyrzuty skóry

połączam Obermeyera medycynalne **MYDŁO HERBA**. Na dodatkowe leczenie zaleca się 4265) Obermeyera HERBA-KREM.

Drzazgi.

Polskę nienawidzi, a zjada polski chleb. Pan Leon Fiegel robi cudowne figle. Od kilku już lat zatrudnia w „Wiśle“ obywatela Rzeszy niemieckiej Maksa Karstena. Ciekawy ten mąż nazywał się dawniej Marjan Kosidowski, ale tak ukochał niemiecką ojczyznę, że gwoli przypodobania się jej zmienił swoje nazwisko. Gdy Polska powstała, miłość jego do niemieczyzny nie osłabła i w drodze opcji przyjął obywatelstwo niemieckie, poczem wyjechał do Berlina. Nie musiało mu się tam szczególnie powodzić, bo niebawem powrócił do Bydgoszczy, gdzie go przyciągnął do swej piersi p. Leon Fiegel, który się dawniej z dumą do narodowości niemieckiej przyznawał. Tenże dał mu stanowisko we „Wiśle“, jak gdyby Polska miała za wiele chleba, którego daremnie nie jeden dzielnik i zacny obywatel polski poszukuje.

Niedawno upłynął termin pobytu Karstena w Polsce i miał już wrócić na łono ojczyzny niemieckiej. Mimo starań Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy nie uznała, że Karsten jest Polsce niezbędnie potrzebny. Podobnie postąpił urząd wojewódzki w Poznaniu. Mimo to jednak **Karsten otrzymał pozwolenie na dalszy pobyt w Polsce.**

Musiał tu się stać jakiś „cud“, ale jaki?

Raz poraz z **bagienka magistratu w Inowrocławiu** wydobywa się nieprzyjemny fetorek. Gdy swego czasu p. Bednarski oświadczył, że radca Gromczyk przywłaszcza sobie prąd, ukamienowano go jako „oszczercę“ i wyrzucano z zajmowanej posady. Dziś dopiero po niewczasie przekonano się, jak dalece p. Bednarski miał rację. Radca Gromczyk siedzi we więzieniu pod zarzutem, że kradł prąd, przyczyniając miastu 100 000 złotych szkody.

Podobnie ma się rzecz z radnym miasta p. Matuszkiewiczem. Radny ten na deputacji komisji „Siła i Światło“ oświadczył się przeciw podwyżce prądu, natomiast polecał zważać, aby prąd w bezczelny sposób nie kradziono i aby zwracano uwagę na fakt, iż monterzy biorą pewne materiały bez dawania sprawozdań.

Za to wytoczono radnemu, którego świętym obowiązkiem jest zwracać na komisjach uwagę na tak skandaliczne rzeczy — skargę sądową, bowiem dr. Sroczyński poczuł się... obrażony. Sąd pokójku uznał, iż obraza rzeczywistości była. Tymczasem wyszła na jaw afera radcy Gromczyka. I okazuje się dowodnie, że r. Matuszkiewicz mówił świętą prawdę. Miasto poniosło bardzo wielkie straty z powodu kradzieży prądu. Niewątpliwie, gdy sprawa r. Matuszkiewicza znajdzie się znowu na wokandy sądowej p. M. wyjdzie obronną ręką.

Skandaliczne sprawy **Gazowni Miejskiej w Inowrocławiu**, które wychodzą na światło dzienne, zataczają coraz szersze kręgi. Dowiadujemy się, iż dyr. Domalski wpływał na kasjera gazowni p. Draffkiego, aby ten oświadczył, iż on, jako dyrektor nie popełniał żadnych karygodnych czynów. Oświadczenie podobne p. D. miał złożyć na piśmie. Ponieważ kasjer D. uchylił się od tego dziwnego ządania, dyr. Domalski zwolnił go z dniem 1. bm. ze zajmowanej przez niego posady.

Zwolnienie to miało nastąpić rzekomo w porozumieniu z prezydentem miasta dr. Krzywińskim, zatwierdził je radca Czarliński bez podania powodu zwolnienia bez wypłacenia należnej mu pensji.

KRONIKA

Bydgoszcz, środa dnia 9. marca 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Franciszki wd.
Jutro w czwartek 40 Męczenników.
Wschód słońca o godzinie 6. 32.
Zachód słońca o godzinie 5 51.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 7 hm. do poniedziałku 14 hm. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejszy wieczór wypełni tak owacyjnie przyjęta przez prasę i publiczność egzotyca sztuka „Mandaryn Wu“, w której teatr rozwija prawdziwy przepych dekoracyjny, będący dziełem St. Węgrzyna, artyści zaś pod wodzą reżysera Strzeleckiego dają doskonale typy. W sztuce tej rzetelny sukces święcą pp. Wroński (tyturowa), A. Podgórska-Dybizbańska, Maasówna, Sarnecka, Lenk, Klimaszewski, Dominiak i inni.

Zaliczony do rzadkich i efemerycznych zjawisk na firmamencie operetkowym „Domek trzech dziewcząt“ ujrzy niebawem światło sceny teatralnej na scenie bydgoskiej. Prześliczna ta operetka, pełna prawdziwego sentymentu, uśmiechu i humoru, której libretto osnutę na kanwie życia genialnego pieśniarza Szuberta, z piękną muzyką, złożoną wyłącznie z jego utworów, bardzo zwięźnię powiązanych przez lat kilka utrzymywała się w Wiedniu na afiszu, budząc szczery entuzjazm. Teatr Miejski przystąpił do opracowania tej pełnej wartości artystycznych operetki, z całym piętyzmem. Orkiestrę zwiększono do 36 osób, przyczem sola skrzypcowe wykona laskawie ceniony artysta skrzypek prof. Muszyński. koncepcja reżyserka M. Zonera, nad strona dekoracyjną czuwa niezawodny Stanisław Węgrzyn.

Jednocześnie główny reżyser p. Artur Kwiatkowski przygotowuje głośną komedię „Mecenas Bolbec i jego małż.“.

Czwartkowe konferencje apologetyczne w kościele Klarysek.

Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku odbywać się będą w każdy czwartek W. Postu o godzinie 6.45 wieczorem t. zw. apologetyczne konferencje, wygłaszane przez tutejszych XX Prefektów. Z konferencjami łączyć się będą popisy muzyczne wokalne najlepszych chórów śpiewackich z zakresu muzyki kościelnej.

Pierwszą naukę wygłosi dnia 10 marca ks. prof. Rózek na bardzo aktualny temat: **„O wolności sumienia“**. Śpiewać zaś będzie znakomicie wyszkolony chór szkoły wydziałowej żeńskiej pod batutą dyrygentki p. J. Strońskiej.

— **Bolesny cios** spotkał rodzinę znanego i szanowanego kupca tutejszego p. M. Siuchnińskiego, któremu w sobotę rano zmarła po krótkiej chorobie na zapalenie płuc, najstarsza córka s. p. Felicja. Wczoraj przed południem odbył się jej pogrzeb przy bardzo licznym udziale. Ciężkim ciosem dotknęta rodzina zasyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

Podobnie ciężki cios spotkał dyrektora tutejszego oddziału Banku Polskiego p. Wodę, któremu zmarł najlepsze nadzieje rokujący synek Jędrus, uczeń gimnazjum humanistycznego.

Niech Bóg pocieszy stroskanych rodziców.

— **30-letni jubileusz pracy scenicznej.** W dniu 31. marca br. obchodzi 30-letni jubileusz pracy scenicznej wiele utalentowana i zasłużona na gruncie bydgoskim artystka dramatyczna p. **Natalja Morozowiczowa**. Wieczór ten wypełni sztuka p. Gavaulla pt: „Złota ciocia“.

— **Związek katolików niemieckich** odbył swój doroczny zjazd w dniach 7. i 8. bm. w Bydgoszczy. Udział w nim wzięli — jak czytamy w „Deutsche Rundschau“ — oprócz delegatów, także duchowni przy kościele pojezuickim X. kanonik Klinke, prof. dr. Pant, poseł Graebe i przedstawiciele prasy niemieckiej z Polski i z Rzeszy. Po przemówieniach powitalnych zabrał głos X. prebendarz Heymann (kościół pojezuicki) i zaznaczył, że nieprawdą jest, jakoby był dla związku nieprzychylnie usposobiony. Podstawą związku jest wspólna narodowość, i wspólne wyznanie. Jako duchowny pragnie, aby związek ustosunkował się należycie do władzy duchownej, szczególnie do

Manipulacja z Orłowem nie udała się p. Fiegłowi.

Kąpiele Orłowo były pierwotnie własnością podupadłego już Banku Dyskontowego w Bydgoszczy. Cudownym sposobem przeszły później na własność „Wisły“ (właściviele p. Leona Fiegla, obecnie obywatela Rzeszy niemieckiej), a następnie sprzedane zostały siostrze p. Fiegla wśród niezwykle ciekawych okoliczności. Sprawę tę poruszyliśmy w „Dzienniku“ i zwróciliśmy uwagę na niesamowite operacje Fiegla, które odbywają się ze szkodą Banku Gospodarstwa Krajowego (spadkobiercy Banku Dyskontowego) i mniejszych ak-

cjonarzy „Wisły“. Dzięki naszemu wystąpieniu Bank Gospodarstwa Krajowego zmuszony był zaprotestować przeciw sprzedaży Orłowa i w następstwie **sprzedaż Orłowa została unieważniona.**

Mamy wrażenie, że jeszcze inne cudowne operacje Fiegla narażone będą na niepowodzenie. W każdym razie czuwać nad tem będziemy, aby zamiary Fiegla się nie ziściły i Polska przez niego nie była poszkodowana. Jak nam wiadomo, Fiegel chciałby sobie napchać kieszenie i zwać do Niemiec.

X. arcybiskupa Hlonda. Duch taki wieje z organu związkowego.

Prezes Związku prof. dr. Pant podkreśla konieczność miłości bliźniego, która obejmować musi także katolików polskich. choćby nawet byli wrogami katolików niemieckich. Porozumienie polegać powinno na uznaniu narodowości. Jeżeli z tej i tamtej strony zdarzają się błędy, to prawda, sprawiedliwość i miłość mogą je usunąć, z czego będzie korzyść także dla państwa polskiego.

Przemawiali jeszcze poseł Graebe, i ks. kanonik Klinke, który swoje przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Papieża.

— **Wiosenka idzie...** Pierwsze dni marca są czarujące. Powiew ciepłego zefirku budzi naturę z zimowego letargu do życia.

Wiosenka idzie!... W ogrodach i parkach uwijają się rado ptaśzędta, które wesółym świergotem zapiewają powitrze. Wyblądły mieszczech uśmiecha się do ludzi, i ożywiony pędzi do pracy. Wieśniak na gwałt szykuje plug i brony, bo ziemia rodzicielka doprasza się uprawy.

Wiosenka idzie, życie się budzi!...

— **Przypominamy** wszystkim zwolennikom muzyki, że **dzisiaj**, tj. w środę odbędzie się w Kasyńce Cywilnem Gdańska 160a o godz. 8 wieczorem koncert znanej i cenionej artystki wirtuozki (skrzypce) **Anny Marjji Hecht-Heufeldowej**. W programie utworów: koncert fiss-moll Ernsta, Fantazie de Moise Paganiniego, Souvenir de Moscou, Wieniawskiego, i innych. Program ten, jak również i osoba znakomitej koncertantki ściąganie niewątpliwie na koncert ten jaknajwięcej zwolenników prawdziwej sztuki. Bilety można nabywać jeszcze w księgarni Idzikowskiego, a od godz. 7 wieczorem w kasie Cywilnego Kasyna.

— **Zjazd okręgowy Stanu Średniego** odbędzie się w Bydgoszczy w „Strzelnicy“ w niedzielę, dnia 13 bm., na który przybędą delegaci okręgu bydgoskiego.

— **„Golgota“ w Bydgoszczy.** Zapowiedziane w jednym z poprzednich numerów „Dz. Bydg.“ wystawienie podniosłego misterjum pasyjnego p. t.: **„Golgota“** przez zespół grudiadzki, wywołało łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Obecnie możemy podzielić się z czytelnikami wiadomością, iż dla wystawienia „Golgoty“ zespół grudiadzki wybrał salę zimową Patzera, jako najodpowiedniejsze miejsce dla pomieszczenia tak szerokiej mas, jakże niewątpliwie na to wzruszające widowisko tłumnie pospieszą.

Pierwsze przedstawienie „Golgoty“ dane będzie w **dnia 12. bm. o godzinie 4 popoł.** Dyrekcja teatru grudiadzkiego to pierwsze przedstawienie przeznaczyła dla uczącej się młodzieży, naczynając ceny jaknajdostępniejsze. Drugie przedstawienie odbędzie się tegoż dnia **o godz. 8 wieczór** po cenach normalnych, a ostatnie w niedzielę, **o godzinie 4 popoł. i o godz. 8 wieczór.**

„Golgota“ ilustrowana jest muzyką Bacha i Brahmsa, a bierze w niej udział 40 osób z personelu teatru grudiadzkiego.

— **Organizacja młodzieży Internatu Krasowego na Bielawkach** urzędująca „Wieczór ku czci H. Sienkiewicza“, całkowity zysk przeznaczona się na budowę pomnika Sienkiewicza w Bydgoszczy.

Na program złożyła się:

Odczyt o twórczości Sienkiewicza — p. kpt. Kulwiec.

Fortepjan — pp. Dziewanowska i Karska. Ucieczka Zagłoby (z Potopu) — kol. Henio Potocki.

Chór — zespół mandolinistów. Śmierć Podbiłęty, melodeklam. — kol. I. Hronik.

Fortepjan-skrzypce — kol. Urbański i Turynowski; na zakończenie obraz sceniczny

„Pogrzeb Wołodyjowskiego“

Początek punktualnie o godz. 7.30 wiecz. Bilety przy wejściu w cenie 3 i 2 zł., dla uczącej się młodzieży — 1 zł. Uprasa się o jaknajwydatniejsze poparcie tej imprezy.

Baczność, Obywateli Wilczak!

Celem popierania spraw gospodarczych przedmieścia Wilczak, zaprasza się wszystkich Obywateli męskich i żeńskich, począwszy od lat 21 na zebranie konstytucyjne, które odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 7-mej na sali p. Kleinerta przy IV Śluźcie.

Komiteć.

— **Koncert na rzecz kolonii wakacyjnych i drużyny harcerek** przy Miejskim Gimnazjum Zeńskim odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 8. w auli gimn. im. Kopernika. Łaskawy współdziałaj przyrzekli pp. Gorzechowska, Grochowska, Mioszowska, Polheimowa, oraz zespół mandolinistów, aspirantów Szkoły Oficerskiej. Ze względu na szlachetny cel uprasza się o jaknajwiększe poparcie — bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Geryna w cenie po 2 zł., 1 zł. i 50 gr. (dla młodz szkolnej).

— **Czyje klucze?** Wczoraj znaleziono na ulicy 3 klucze, dwa patentowe, a jeden od bramy czy też od drzwi mieszkanicowych, które są złożone w naszej redakcji. Poszkodowany może się zgłosić po swą zgubę w godzinach od 5—6 wieczorem.

— **Kradzież zboża i białizny.** Ubiegłej nocy jacyś nieznani dotychczas złodzieje własniali się do zakładu św. Ducha przy ul. Kujańskiej skąd skradli trzy centnary zboża, i większą ilość białizny zakładowej. Policjści po zbadaniu miejsca włamania, prowadzi energiczne śledztwo.

— **Czyje szydełka, nici i ołówki?** W komisariacie VI. Policji Państwowej przy ul. Toruńskiej znajduje się około 330 małych i dużych szpilek nici, marki „Kruszwica“, około 200 sztuk ołówków kolorowych i 300 szydełek szwskich, oraz inne nowe narzędzia szwskie. Wszystkie te wymienione rzeczy, pochodzą z kradzieży. Poszkodowani zgłaszają się w wymienionym Komisariacie po odbiór w godzinach urzędowych.

— **Czyje gęsi, kury i kaczki?** W tymże samym VI. komisariacie znajdują się 3 gęsi, 3 kury i 3 kaczki, odebrane złodziejom. Właściciel po udowodnieniu, drób ten może odebrać.

— **Teka znaleziona.** W komisariacie kolejowym znajduje się teka skórzana z zawartością, znaleziona w poczekalni stacyjnej. Można ją odebrać w godzinach urzędowych.

— **Kradzież masła.** W dzisiejszych ciężkich czasach, złodzieje nie gardzą niczem. Ostatnio na targu gospodarzowi Emilowi Neumannowi z Annowa, pow. szubińskiego skradli 10 funtów masła.

— **Torebka z 300 złotymi wsiąkla jak kamfora.** W targowicy miejskiej Minie Behnke z Makowic powiatu inowrocławskiego targowała prosiaka. Gdy Behnke podniosła go do góry, chcąc sprawdzić wagę prosiaka, jakiś opryszek skradł jej z pod pachy torebkę z zawartością 300 zł.

— **Zginął pies, czy też go ukradziono.** Dr. Gintylo, zamieszkały przy ul. Cieszkowskiej doniósł policji, że zaginął mu pies rasy doberman. Kradzież tego psa nie wykuczona. Ostrzega się przed kupnem lub bezprawnym zatrzymywaniem psa.

— **Amator jazdy na gapę.** Na dworc towarowym w Bydgoszczy przystrzymany został Chruścicki Wiktor, lat 20, robotnik, ukrainiec z Kamienia Podolskiego, w chwili, gdy chciał się ukryć w budce hamulcowej pociągu towarowego, odjeżdżającego w stronę Gdańska. Indagowany na policji Chruścicki przyznał się, że zamierzał odbyć podróż po Polsce, a nie mając pieniędzy, posługiwał się on pociągami towarowymi. Większą część zamierzonej podróży odbył on już za darmo.

— **Wędzona kiełbasa i mięso w rękach złodziei.** Niewykryci dotychczas sprawcy, przystawwszy drabinę do wędzarni Elżbiety Schultzer w Borównie, pow. bydgoskiego, skradli z niej 2½ ctr. wędzonego mięsa, i ½ ctr. wędzonej kiełbasy łącznej wartości 600 złotych.

Poszukują pracy za naszym pośrednictwem członkowie Koła Absolwentów Szkół Handlowych jako siły biurowe z teoretycznym i praktycznym wykształceniem. Są to przeważnie siły samodzielne, które pracowały jako księgowi, stenotypistki itp.

Sekretariat Koła Absolwentów Szkół Handlowych mieści się przy ul. Mostowej 6, III. ptr. (tel. 12-48) i jest czynny od godz. 6-9 wieczorem.

— **Myśliwi — polowanie!** W marcu wolno polować: na głąszo, cietrzewie, bażanty, jarząbki (tylko na kogut), na bekasy, drobie, dzikie łabędzie, zórawie, kuliki, oraz na wszelkie inne ptactwo błotne, i wodne, oraz na dzikie gęsi.

Myśliwy hodowca powinien jeszcze pamiętać o paszy dla zwierzęcy, póki ziemia się nie ogrzeje i zielonością nie okryje. Pod koniec miesiąca słonka powraca, bekas zapada na błota. Dzikie gęsi i kaczki powracają z cieplejszych krain, i tłumnie zapadają na wody. Gdzie lyski się pokazują na stawach i jeziorach, nie oszczędzają ich, jako też i mew, bo wygrzązają dzikie kaczki. Ptactwo drapieżne szuka sobie żeru i gniazda buduje; zawczasu należy je tępić, a gniazda niszczyć. — Rogacz czemcha obrósł rogi o drzewa. — Wszędzie się budzi nowe życie. Z każdym dniem przybywa więcej głosów w naturze. Polować z puchaczem!

— **Pod rozważę władz miejskich.** Wszelkie zajęcia bądź to szkolne czy biurowe, zaczynają się u nas o godzinie 8 rano. O tej godzinie, szczególnie na ulicy Gdańskiej panuje duży ruch. W tym to czasie, kiedy dzieci pędzą do szkoły, a starsi do swych zmudnych zajęć, ulica Gdańska pokryta jest obłokami kurzu — bo odbywa się zamiatanie ulicy.

Nam się zdaje, że polyanie tych olbrzymich mas kurzu przez dzieci i starszych jest nie tylko że dla zdrowia szkodliwe, ale wręcz nie higieniczne. Apelujemy więc do władz miejskich, by zmieniły ten system i kazały zamiatanie ulic uskutecznić wcześniej.

Podobnie rzecz przedstawia się z wywozieniem śmieci. Nieraz w południe przed dom wóz taborowy i robotnicy wynoszą w niezakrytych koszach śmiecie i popiół. Lada podmuch wiatru i przechodzeń zostaje zasypany kurzem i pyłem. Sądymy, że władze nasze zechcą zrozumieć nasze uwagi i zło wkrótce naprawią.

— **Poszukiwanie krewnych.** Edward Gruszczński, obywatel amerykański, zamieszkały w Ameryce 1915-14 arh. Avenue, Altona, Pa., poszukuje swoich krewnych, a mianowicie: dziadka swego, niewiadomego imienia, który przed 40 laty był zarządcą dóbr w Skalmierowicach, pow. Inowrocław, oraz synów tegoż, którzy z Skalmierowic wyjechali rzekomo do Poznania. Zainteresowani winni się zgłosić do dnia 15. marca br. do Miejskiego Urzędu Policijnego.

— **Stypendjum angielskie dla Polki.** Brytyjskie Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem ofiarowuje stypendjum dla członków Polskiego Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem na kurs wakacyjny dla cudzoziemców (Holiday course for foreigners) zorganizowany przez uniwersytet londyński. W powyższej sprawie zwracać się należy do Pol. Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem (Warszawa, ul. Nowowiejska 24, m. 19.)

List do redakcji.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Upraszam uprzejmie o pomieszczenie na łamach poczytnego „Dziennika Bydgoskiego” poniżej wyszczególnionego pisma:

Notatka zamieszczona w „Dzienniku Bydgoskim” z liczbą bieg. 26 z dnia 2 lutego 1927 na stronie 10 pod rubryką „Drzazgi” a dotycząca krytyki niepowołanej osoby nad moją czynnością urzędową — stwierdzam co następuje:

Każdy obywatel nawet „znany” w Bydgoszczy trudniący się handlem domokrajnym jest obowiązany w myśl ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierzęcych (§ 17 ust. 7) zgłosić — w pewnych terminach regulowanych policyjnie — zwierzęta pociągowe u urzędowego lekarza weterynaryjnego celem zbadania stanu zdrowia. — Okresy takiego badania urzędowego, bezpłatnego ogłasza tutejszy Miejski Urząd Policyjny. Nie chcący wchodzić w kolizję z przepisami wyżej przytoczonymi winni w własnym interesie na czas wyznaczony przedstawić konie celem zbadania.

Wymuszanie względnie odgrążanie się wobec urzędującego lekarza weterynaryjnego, aby osiągnąć dogodniejszy dla siebie termin badania zwierząt miało miejsce w sprawie „znanego obywatela” p. Jana Wachowskiego wobec niżej podpisanego, niebędącego wprawdzie tak znanym jak p. Wachowski, lecz stosującego się do wpływających z ustaw rozporządzeń względnie przepisów policyjnych.

Raczej przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szacunku i powatania

radca Szydłowski,
emer. państwowy lekarz weterynaryj.

Czy i kiedy odbędzie się proces „dr.” Zemke’go?

Opinia publiczna jest poruszona, że sprawa Zemkego, który okradł skarb państwa na setki tysięcy złotych, nie jest dotychczas rozpatrywana. Sprawa ta datuje się od 1920 roku.

W ubiegłym roku w lipcu, Zemke zasiadł na ławie oskarżonych. Dr. Buraczyński, dyr. sądu szczegółowo i drobiazgowo rozpatrzył wszelkie zarzuty, stawiane temu panu, zdegradowanemu oficerowi, który okradłszy skarb państwa, dorobił się znacznej fortuny.

Niestety, do ogłoszenia wyroku nie doszło, gdyż obrońca Zemkego postawił wniosek o odroczenie rozprawy i przesłuchanie w Niemczech świadka Kelcha. Świadka tego już dawno przesłuchano, a o wyznaczeniu nowego terminu rozprawy nic nie słyshać. Inne sprawy, dajmy na to prasowe, sądy załatwiają w bardzo krótkim czasie. Co więc znaczy przewlekanie sprawy Zemkego? Przecież tu chodzi o pieniądze skarbowe, skradzione przez Zemkego.

Sprawą Zemkego i takiem ciąglem odwlekaniem rozprawy, zdaniem naszym, winien się zająć Sąd Apelacyjny, a nawet Ministerstwo Sprawiedliwości.

Świeżo upieczone miasto Czersk ma własną Radę miejską, która na posiedzeniu w lutym wybrała na stanowisko burmistrza sekretarza miasta Pucka, p. Pawła Trybula. Przeciwno temu panu żadnych zarzutów

Nieszczęśliwe wypadki.

Od pewnego czasu daje się zauważyć, że różne przedsiębiorstwa bądź to wcale nie zgłaszają zachodzących w ich przedsiębiorstwach nieszczęśliwych wypadków wzgl. zgłaszają je w tak opóźnionym terminie, że giną wszelkie ślady i okoliczności służące do stwierdzenia przyczyn wypadku, co wychodzi prawie zawsze na szkodę poszkodowanych. Zwraca się przeto uwagę na postanowienie § 1552 ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19. VII. 1911 w myśl których należy donosić o wydarzeniu się nieszczęśliwych wypadków w przeciągu dni 3 tak Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu jak i Miejskiemu Urzędowi Policijnemu za pomocą specjalnego formularza, który najdokładniej winien być wypełniony. (Odnosna formularze „Doniesienie o wypadku” nabyć można bezpłatnie w Miejskim Urzędzie Policijnym, ul. Grodzka 32 pokój 7). Winni uchybień w tym kierunku podlegają grzywnie w wysokości 300 zł. w myśl § 1556 powyższej ordynacji.

Fałszywa 20-złotówka

czyli:

Jak moja żona okpiła swoją przyjaciółkę.

Miałem ostatnią 20-złotówkę w kieszeni. Ujrzała ją moja żona i nuzę mnie mordować: dej! dej!

Aby się wykpić — powiedziałam: — Nic ci po niej. To fałszywy banknot.

Żona najpierw zdębiała, ale wnet musiała coś pokombinować, bo mówi:

— Nie szkodzi. Dej, schowam sobie na pamiętkę.

Opierałem się jeszcze, ale w końcu uległem. W nadziei jednak, że ten wrzekomo fałszywy banknot odbiorę z powrotem albo za jakąś bagatelę wykupię, nastraszyłem żonę:

— Tylko nie staraj się puścić go w obieg, bo może być z tego kryminał. Dostaniesz się w łapy takiego Bromirskiego, to aus kapelusznik!...

— Głupsi! — odcina się żona. — Ty wiesz, że jestem religijna kobieta i fałszywych pieniędzy nie będę nikomu wypychać.

Upłynęło parę dni i ja atakuję żonę:

— Ty, możesz się już nacieszyła tym fałszyfikatem, to mi go oddaj. Dam ci nawet za niego pięć złotych.

Żona, już i tak czerwona, zrobiła się na twarzy szkarłatna, jak szlachcka delja.

— Kiedy... widzisz... już jej nie mam... — wyjąkała.

nie mamy, lecz dziwi nas bardzo, dlaczego wybór nie padł na komisarzowego burmistrza p. Henryka Ziętare, długoletniego wójta, który niemałe położył zasługi około rozwoju miasta Czerska.

Właściwie to dziwić się nie należy. Pan Ziętara Zemkemu i jego kompanom jest niewygodny; p. Ziętara udowodnił przyjacielowi Zemkego — p. O. — kłamstwa; p. Ziętara temuż p. O. kazał zerwać płyty kamienne, które on położył sobie przed swoim domem. Płyty te były własnością gminy a p. O. „pożyczył je sobie”...

Niewygodnym też jest p. Ziętara dla p. R., b. kierownika filii Banku Kredytowego, który wyzyskiwał gminę Czersk, pobierając od udzielanej pożyczki 1½% dziennie. Również i p. M. czuje niechęć do p. Ziętary za to, że wytoczył mu proces karny.

Tu prym dzierży i rej wodzi Zemke. Sam będąc zawieszonym jako radny z racji swego brudnego procesu, w pewnej restauracji zbiera swoich kompanów radnych miasta i tam układają plany gospodarki miejskiej.

Sprawę m. Czerska polecamy gorąco p. Wojewodzie pomorskiemu, by ją zechciał zbadać. Dzieją się tam, Panie Wojewodo, straszne brudy i to dzięki Zemkemu, który osmielił się wyciągnąć rękę po setki tysięcy złotych, stanowiące własność skarbu państwa, — korupcjoniście i siewcy zgnilizny moralnej!

— Wydałaś ją?! — krzyknąłem z udanem przerażeniem.

— Boże broń! — zaprotestowała gorąco. — Ona się sama wydała.

— Dwudziestozłotówka sama się wydała? To panna może się sama za mąż wydać, ale nie banknot! Kpisz ze mnie, czy jak?

— Nie kpię... ja ci powiem, jak to było. Poszłam do cukierni Łuczyka kupić ciastek. Przy płaceniu położyłam na ladzie dwie dwudziestozłotówki, jedną prawdziwą i tę twoją fałszywą, choć miałam do płacenia tylko 2 złote. Łuczykowi mówi: za dużo pani daje — i bierze jedną dwudziestozłotówkę, akurat tę fałszywą. Czy to moja wina? Łuczykowi sama sobie wzięła...

— Przecież mogłaś jej zwrócić uwagę!

— Ach, ty wiesz, że to jest moja najlepsza przyjaciółka i nie chciałam jej przestraszyć ani denerwować.

— Z tego może być kram!

— Jaki kram? Czy ja jej dałam fałszyfikat? Nie! Łuczykowi sama porwała go z lady. Ja za to nie odpowiadam. Ja mam sumienie czyste.

Powiatowa szkoła podkuwnicza w Koronowie.

Staraniem bydgoskiego Wydziału Powiatowego urządzona została w Koronowie „Powiatowa Szkoła Podkuwnicza”.

Otwarcie Szkoły Podkuwania Koni w Koronowie, odbędzie się w poniedziałek, dn. 4. kwietnia br. Z dniem tym rozpoczyna się pierwszy kurs kucia koni. Na kurs przyjmują się czeladników kowalskich. Zgłoszenia nadesłać należy do dnia 28. bm. najpóźniej do tutejszego Wydziału Powiatowego.

Zgłaszający się, winien dołączyć do zgłoszenia:

- zyciorys własnoręcznie pisany,
- świadcstwo czeladnicze,
- świadcstwo moralności,
- metrykę urodzenia.

Oprócz tego należy do wniosku dołączyć kwit Powiatowej Kasy Komunalnej, na wpłacone 20 zł. za naukę, i 3 zł. wpisowego, — razem 23 zł.

Kandydaci zawezwani zostaną pisemnie do rozpoczęcia kursu. W tym celu winni podać dokładny adres.

Każdy kursista zabrać winien 2 ręczniki, i dwa koce. Nadto, powinien postarać się każdy uczeń z własnych środków o fartuch skórzany, i nóż do obrzynania kopyt, jak i o podręcznik, potrzebny do nauki. Przy rozpoczęciu kursu nauki, powinien sporządzić wedle wskazówek mistrza podkuwnictwa młotek do podkuwania, angielski wyłobiacz, młotek do fałszowania i tłok.

Psy jako przewodnicy ociemniałych.

Wzruszające sceny na ulicach Bydgoszczy.

Niektóre ulice naszego miasta w porannych godzinach są widownią niezwykle wzruszających scen. Oto odbywa się na nich tresura psów, jak mają ociemniałych prowadzić, a równocześnie nauka dla ociemniałych, jak się ze swoim czworonożnym przewodnikiem obchodzić.

Nieszczęśliwy wojak, który stracił wzrok w ostatnim huraganie dziejowym, prowadzi na krótkich lickach psa-wilka, a raczej pies prowadzi swego pana. Zdumiewającą jest pojętność i tresura tych zwierząt. Niepozwoili ociemniałemu przejść na drugą stronę ulicy, jeżeli widzi w pewnej, dobrze pojętej odległości nadjeżdżające auto lub tramwaj czy inny wehikuł. Siada wtedy na ziemi i nie ruszy się przedź, aż uzna, że można przejść bezpiecznie na drugą stronę.

Tak samo zachowują się te wspaniałe psy przed każdą inną przeszkodą, jakaby ona była. Kamień, stopień uliczny itd. sygnalizuje pies swemu panu w ten sposób, że tuż przed nimi przysiadła na parę sekund, ale też zaraz potem idzie dalej. Jest to dla jego pana znakiem ostrzegawczym, że na drodze znajduje się jakaś drobna przeszkoda, na którą uważać i ostrożnie iść należy.

Kierownikiem tych kursów wyszkolenia psów dla niewidomych jest p. Buda, znany właściciel zakładu tresury na Wilczaku. Żali się on, że podczas tych ćwiczeń zbierają się gapię, którzy ciągną całą kalwakadą za ćwiczącymi i przeszkadzają w nauce. Możeby asysta policyjna mogła tu pomódz i zbyt licznych zbijobruków zdała trzymać od scen, które do gapienia się nie nadają.

Z ruchu zawodowego.

Zimne Wody.

Dnia 27. lutego odbyło się w lokalu p. Szerbarta pod przewodnictwem prezesa p. Welny, zebranie pracowników w tartakach, zorganizowanych w Chrzesc. Zw. Zaw. Protokół prowadził p. Kaźmierczak.

Referat „o stosunku pracodawcy do pracobiorcy” wygłosił członek zarządu okręgowego p. Fr. Smoliński, a „o sytuacji zarobkowej chwili obecnej” sekretarz okręgowy p. Antoni Gotąbek.

Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja. Przemawiali pp.: W. Głowski, Welna, Głowski St., Niestatek, Kaźmierczak, Grzegorzewicz i referenci.

W dyskusji ujawniało się poważne przynębnienie z wodu niewystarczających zarobków robotniczych. Podkreślano konieczność walczenia o poprawę bytu przez związki zawodowe, i upoważniono przedstawicieli okręgowych Ch. Z. Z. do pomysłowego przeprowadzenia wysuniętych postulatów zarobkowych.

Z powodu nieobecności delegata, przedstawił p. Kaźmierczak w krótkich słowach przebieg zjazdu okręgowego w Bydgoszczy.

W wolnych głosach poruszano sprawy lokalne, i organizacyjne, na które udzielił p. Smoliński wyjaśnienia.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zaniknął p. Welna zebranie hasłem „Szczęść Boże!” (ag.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Wda. O p. Wesołowskim pisać nie będziemy, gdyż jeśli on występuje przeciwko Kościołowi, to przedź, czy później doczeka się „nagrody”...

„Kino”. Innego adresu nie znamy.

K. K. Unisław. Wynosi około 4400 zł; do tego dolicza się zaległe odsetki, które rocznie wypadają 222 zł.

J. B. Mogilno. Fundusz ten został już wyczerpany.

S. Mat. Września. Nie umieścimy, aby nie wywołać niepotrzebnej polemiki.

Tuchola Emka. Prosimy o próbne nadsyłanie swych prac.

M. Jagielniak. Nie możemy tego horoskopu ogłosić, gdyż niema w nim ani za grosz sensu.

St. Z. Wójcin. Szkoda trudów i wydatków daremnych.

J. W. rolnik w Murczynku. Nie, gdyż jest to sprzeczne z nabytem prawem.

Fr. Sz. Głuchowicz, Solac Kujawski. Takie łazogostwo stało się wprost epidemią i bezcelowem. Zajmij się Pan lepiej jakąś pożyteczną pracą.

Z. F. „Podsiuchane” — dialog nie nadaje się do druku.

Kazanie

wyłoszone w kościele farnym w Bydgoszczy
z okazji przybycia J. E. Ks. Arcyb. Dr. Klonda
przez Ks. Michała Kozala.

Najprzewielebniejszy

Księżę Arcybiskupie Prymasie!

Najmilsi w Chrystusie!

Rzadka uroczystość zebrała nas dziś na tem miejscu świętem, bo oto przy ołtarzu Najwyższego sprawuje bezkrwawą ofiarę Nowego Zakonu sam Arcypasterz. Na tle dostojnych murów tutejszej starożytnej świątyni uroczystość ta nabiera szczególnego uroku. Gdzie bowiem tyle jest wspomnień historycznych, tam dusza uniesiona modlitewnym nastrojem nie może ograniczyć się wyłącznie do rozważania obecnej chwili, ale mimowolnie cofa się wstecz, cofa się w przeszłość, a my widzimy, zda się, długie, nieprzerwane szeregi biskupów polskich, a zwłaszcza gnieźnieńskich arcybiskupów ze św. Wojciechem na czele, jak pełni ducha apostołskiego krzewią zasady Chrystusowe w ukochanym narodzie polskim. Niepodobna przerywać snujących się myśli i wspomnień historycznych, pozwolimy im raczej swobodnie się rozwinąć i rozważać będziemy czem dla Ojczyzny naszej był kościół katolicki w przeszłości, równocześnie jednak uświadomimy sobie także, czem i w przyszłości być powinien.

Najmilsi w Chrystusie!

Powiedziano, że do chrześcijaństwa przystępowały zawsze dzikie hordy, do zwierząt więcej podobne niż do ludzi, a od chrześcijaństwa odchodziły już ładne, zorganizowane narody, bo chrzest nie tylko uszlachetniał duszę pogańską, ale równocześnie łączył luźne jednostki w jedną całość państwową. W tem powiedzeniu dużo tkwi prawdy, ale prawda ta w żadnym narodzie nie spełnia się tak dosłownie, jak w naszym narodzie polskim, bo nasze dzieje historyczne rozpoczynają się naprawdę dopiero z chwilą, gdy Mieszko przyjął chrzest święty i swoich Polan do rodziny chrześcijańskiej z sobą wprowadził. Wtedy to pod ostrzem topora runęły zdruzgotane posągi bożków jak Światowida, Tryglawa, Peruna, Dziewanny, z dymem poszły i w popiół się obróciły kontyny pogańskie, a w ziemię polską głęboko wrosł krzyż Chrystusowy, by rozciągnąć ramiona swoje i całej ziemi polskiej błogosławić. Z krzyża Chrystusowego wytrysnęły potoki światła, a pod promieniami tego światła ustąpiły mroki pogańskie i z ciemnej nocy pogańskiej wyszli Polanie czyli Polacy na jasną drogę świetnej przyszłości, organizując się w państwo jednolite. Z Rzymu otrzymali oni nieomylnie prawdy wiary, a z niemi jednocześnie skarb kultury i cywilizacji zachodniej. Pełnemi garściami z tego skarbu czerpali, i to zdecydowało o całej przyszłości naszej, sprawiło, że Polska stanęła w jednym rzędzie z cywilizowanymi narodami Zachodu. W tem tkwi główna zasługa dziejowa kościoła Chrystusowego na ziemiach Polski. Kościół przygotował rozkwit narodu naszego, a rolę pod ten rozkwit użył własną krewią św. Wojciech biskup - męczennik.

Powiedział Tertuljan: Sanguis martyrum, semen Christianorum czyli, że krew męczenników jest nasieniem chrześcijaństwa, a tu istotnie krew świętego Wojciecha stała się nasieniem z którego wyrosło potężne drzewo kościoła katolickiego w Polsce. Tu u trumny ze świętymi zwłokami świętego Wojciecha w Gnieźnie powstało już trzy lata po jego śmierci samodzielne arcybiskupstwo, zależne od Rzymu jedynie. Odtąd arcybiskupi gnieźnieńscy jako naczelni zwierzchnicy kościoła w Polsce, jako prymasi późniejsi, szczególniejsze mają zasługi około narodu polskiego. Oni to w okresie strasznych i długotrwałych walk o tron krakowski, spowodowanych nieszczęsnym testamentem Bolesława Krzywoustego, są o stoją jedności państwowej, oni jak Pelka i Jakób Świnka strzegli i bronili praw polskich wobec napływowej ludności niemieckiej i rozporządzili, by

dla zachowania mowy polskiej kierownikami szkół byli tacy tylko, co dobrze umieją po polsku, a powtóre, by nie powierzano urzędów duszpasterskich nikomu, kto by nie był urodzony w kraju i nie władał językiem ojczystym. Wobec tego trzeba sprawę zupełnie jasno postawić i wyraźnie powiedzieć, że gdyby w czasach od Bolesława Krzywoustego do Władysława Łokietka nie było kościoła katolickiego na ziemiach polskich, toby państwo było się rozpadło na drobne księstwa i stało się pastwą zachłannych sąsiadów. Kościół potrafił jednak zwalczające się dzielnicze ze sobą pogodzić i złączyć w organizm państwowy. W tem tkwi dalsza dziejowa zasługa kościoła, której mu i najzaciętszy wróg odmówić nie może.

A jego trzecią zasługą jest fakt, że nie wyparł się narodu polskiego, gdy go wszyscy opuścili, a brutalni zaborcy jego ziemię pościartowali. Nie tylko że nie wyparł się Polski, choć była odarta ze swojej królewskiej dostojności i cała w łachmanach, ale w tych chwilach upodlenia jaknajczulej ją kochał, jak kocha matka prawdziwa swoje nieszczęśliwe dziecko. Chronił ją od rozpacz, i budził nadzieję w lepszą przyszłość, a taką moc wlewał w serca, że wobec tej mocy w bezsilnej złości rzucał się żelazny Niemiec i brutalny Moskal. Nie pomogły prawa majowe, nie poskutkował Sybir ani szubienica, na wygnanie i do więzienia szli arcybiskupi jak Peliński, Krasieński, Ledóchowski a za nimi duchowieństwo. Mimo wszystko nie ugął się kościół pod przemocą, w swoich świątyniach dawał schronienie polskości i tu puklerzem praw boskich ostaniał ją dopóty, dopóki na zegarze dziejowym nie wybiła godzina sprawiedliwości.

Tym sposobem dał kościół katolicki narodowi polskiemu w ciągu 1000-letnia jego istnienia wszystko, co mu tylko mógł dać. Wobec tego nie dziw, że wszystkie jego obrzędy, wszystkie modlitwy i nabożeństwa zrosły się z duszą narodu polskiego w jedną wspianą całość harmonijną. Każdy z nas to wyczuwa, a prześlicznie umiał opisać Zdzisław Dębicki. Był on podczas najazdu bolszewickiego w roku 1920 w strasznie zniszczonej wsi kościelnej Grudusku. Rano poszedł na Mszę Św. Po Mszy św. ksiądz staruszek zaintonował suplikację: Święty Boże, Święły Mocny, Święły, a Nieśmiertelny i co wtedy Dębicki przeżywał, tak opisuje: „Zagrały organy. Pobożni podchwycili melodie i nagle stało się coś potężnego. Kościół zrujnowany pociskami, bez dachu, zadrzał w ruinie. Nie krępowana powała pieśń wydzierana się prosto w niebo, błaganiem swoim podnosiła się ku Bogu, żebrząc zmiłowania. W tem otoczeniu, w tem nastroju wojny i obozowiska było to coś tak głęboko

wstrząsającego, że niepodobna było lez otamować. Cisnęły się one do oczu same. To Polska modliła się w tem kościele. To Polska, ogarnięta pożarem, wydana na łup obcemu najazdowi, wołała o miłość: Od ognia, głodu i wojny zachowaj nas Panie.

W tym hymnie była nietylko teraźniejszość. Była w nim cała historia naszego narodu. W tej skardze brzmiała echa najazdów tatarskich, wojen szwedzkich i kozackich i tylu innych, które trapiły Rzeczpospolitą. To wszystko przechowało się w tej pieśni i wybuchnęło z niej siłą utajoną, nagromadzoną przez wieki.

To wieki śpiewały.

Do tych słów głębokich i trafnych od siebie nic dodawać nie potrzebuję. Same za siebie mówią i dobitnie wykazują ścisły i serdeczny stosunek kościoła do narodu naszego, wzajemne przenikanie się idei katolickiej i narodowej.

Tak było w przeszłości, a jak w przyszłości być powinno?

Sądzę, że dla Polaka w tej sprawie wątpliwości najmniejszej być nie może, a jednak są tacy, co celowo tę wątpliwość podnoszą. Im nie nie znaczy świadectwo wieków, nie świadectwo historii jako nauczycielki życia, oślepieni swoją doktryną chcą koniecznie wyrwać z duszy narodu wszystkie pierwiastki katolickie, skrupować kościół Chrystusowy i pozbawić go wszelkiego wpływu na sprawy publiczne. Mimowolnie cisną się na usta słowa Pisma Świętego: „Jest czas narodzenia i czas umierania, czas szczepienia i czas wyrwania tego, co szczepione, czas budowania i rozwalania (Kazn. 3, 2, 3.), bo w gruzach pogrzebać się pragnie, co wieki całe z wysiłkiem największym budowały, co było siłą i ostoją narodu. W tych pradach tkwi wielkie niebezpieczeństwo, nie dla kościoła wprowadzić, bo kościół i mocy piekielne nie przemogą, ale niebezpieczeństwo dla narodu. Słusznie powiedział bowiem Szczepanowski i święte są słowa jego: Polska albo będzie katolicka albo jej wcale nie będzie. Tej drugiej możliwości ani na chwilę przypuścić nie możemy, i dlatego Polska musi być katolicka. Nie będzie kościół katolicki narzucał wprawdzie narodowi polityki i ani na chwilę o tem nie myśli, ale z drugiej strony siebie też przez żadne czynniki polityczne skrupować nie pozwoli. Zgodnie z poleceniem otrzymanym od Chrystusa Pana nie ludzi, ale Boga słuchać będzie, i nigdy nie wyrzeknie się swojej misji apostołskiej krzewienia wiary i moralności. Komu dobro narodu naprawę na sercu leży, wysiłki takie jaknajusilniej popierać powinien, bo staniem każdego prawego Polaka być musi, by dusza narodu była zdrowa. Wszak woła nasz wieszcz:

„Niczem Sybir, niczem knuty,
I cielesnych tortur król,
Lecz narodu duch zatruty,
To dopiero bólów ból“.

A któż uchroni naród od zatrucia, kto podtrzyma zdrowie jego?

Dziś ze Wschodu i Zachodu płyną fale czerwonego pogaństwa, a na tych fa-

lach zarazki, co osłabiać poczynają tężyznę duszy polskiej. Zanika poszanowanie autorytetu, zanika świadomość pełnej odpowiedzialności za każdy czyn swój, a co najgorszą rozbudza się jakiś niepojęty szal dzikich, murzyńskich zabaw i tańcy, by podciąć kwiat narodu, młodzież jego. Czy państwo potrafi swojemi środkami te choroby uleczyć. Tu potrzeba, by kościół katolicki znajdując wyrozumienie i poparcie w jaknajszerszych kołach mógł użyć swego wpływu nadprzyrodzonego do opanowania zgubnych prądów, by przystąpił do zaślepionych jednostek, wytrącił im z ręki puhar, z którego piją zatrute wino niemoralności, a do ust przycisnął im kielich z kwią Chrystusową. Krew Boskiego Zbawiciela ugasi bowiem płomienie żąd cielesnych, łaska Najwyższego usunie chorobę ducha i uzdrowi całego człowieka, a państwo otrzyma wierne, karnego i pożytecznego obywatela. Tem samem hasło: Polonia semper fidelis, Polska zawsze wierna, jako hasło po przodkach odziedziczone jest równocześnie dla narodu naszego i drogowskazem na całą przyszłość.

Najmilsi w Chrystusie!

„Jeśli bym Cię zapomniał, Jeruzalem, niechaj przyschnie język mój do podniebienia mego, niechaj uschnie prawica moja, jeśli bym na Ciebie nie pomyślał“ (Psalm 135, 1). Tak śpiewał psalmista Pański. W ten głos jego jako głos od Boga pochodzący wśluchał się do brze nasz kościół święty i tem się tłumaczy jego serdeczny stosunek do narodu naszego. Zbawienne skutki tego stosunku zapisała historia złotymi literami w księgach swoich. Obecnie z chwilą zmartwychwstania Ojczyzny naszej otworzyła nowy tom dziejów naszych. Co w tym tomie zapisze, to już od nas zależeć będzie. Niepodobna jednak, żebyśmy nie zdawali sobie sprawy z obowiązku swego, że wszystkimi siłami ku temu dążyć powinniśmy, by Polska była katolicka. Idźmy więc w tej pracy, a obecny nam tu Najczcigodniejszy Ksiądz Arcybiskup jako głowa całego kościoła w Polsce, jako Prymas Polski niech nas prowadzi, my w karnym, zwartym szeregu za Nim podążymy, a Bóg Wszechmocny niech udzieli swojej łaski i swego błogosławieństwa, by praca nasza korzyść przyniosła i Kościołowi i Państwu. Amen.

Na marginesie wielkiego koncertu na rzecz kościół garnizonowego.

W wczorajszym opisie tego koncertu sprawozdawca ze względów formalnych i zasadniczych, nie wyraził swojej oceny co do części wokalne, zastąpionej przez p. Julję Gorzechowską, p. Mioszowską i p. Halinę Urbaniównę, pozostawiając to zadanie komu innemu. Powołana ku temu spełniam to zadanie jak następuje:

Pani Gorzechowska znana nam zaszczytnie z szeregu koncertów, odśpiewała przy akompaniamencie p. Polheimowej z właściwą sobie subtelnością i dystynkcją szereg pięknych pieśni. Wykonanie ich przyjęło jak zwykle hucznymi oklaskami. — Pani Mioszowska w duecie z Aidą, odśpiewanym z p. Urbaniówną, dała się słyszeć jako mezzosopran o pełnym metalicznym dźwięku, swobodnym w emisji i miłym w brzmieniu. — Panna Halina Urbani to talent młody i rokujący wielkie nadzieje na przyszłość. Głos duży i dźwięczny o dramatycznej sile, kształcony pod umiejętnym kierownictwem p. Klein-Mierzyskiej, brzmi lekko i swobodnie — szczególnie w średnicy — a wrodzona muzykalność i „nerw sceniczny“ pozwala nam oczekiwać poważnych sukcesów na deskach scenicznych, jako śpiewaczki operowej.

Jakkolwiek duet z Aidą odśpiewany był przez obie śpiewaczki muzykalnie i z napięciem dramatycznym, mimo znakomitego akompaniamentu rady Regameya, spodziewanego efektu nie wywołał, gdyż kompozycja ta ze względu na budowę swoją nie nadaje się do wykonania estradowego; wymaga bowiem gry dramatycznej, sceneryj, kostjumów i akompaniamentu orkiestry. W każdym razie całość zrobiła wrażenie dodatnie. H. Zb.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa 9. 3. Mandaryn Wu.
Czwartek 10. 3. Tajmnicza powodzenia.
Piątek 11. 3. Mandaryn Wu.
Sobota 12. 3. Domek trzech dziewcząt (prmj).

Wielki

wiecz protestacyjny przeciwko „GŁOSOWI PRAWDY“.

Liga Katolicka zwołuje na **środe, dnia 9 marca 1927 r.**
o godzinie 7-mej wieczorem na sali „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej **wielki wiec protestacyjny** przeciwko ohydnyemu katolickiemu i obrażającemu w najwyższy sposób nasze uczucia katolickie. Przemawiać będzie p. red. **Formański**. O liczny udział uprasza

Zarząd Ligi Katolickiej
w Bydgoszczy.

PROGRAM W KINACH.

— Złodziej duszy. Obrazy osnute na tle powieści zawierają zwykle treść głębszą i w założeniu samem logiczniejszą, niżeli to spotykamy w filmach skonstruowanych z fantazji reżyserskiej. Takiej treściwej zalety jest właśnie dramata wyświetlony wczoraj poraz pierwszy w kinie „Kryształ” p. t. „Złodziej duszy” według powieści Fr. Kapussa’a „Femme d’Artiste”. Bohater kompozytor rozgłośniej sławy, wdaje się w miłości kosztowne, stacza się w niziny bezczynności i wyjałowienia talentu. Ratuje jednak swoją opinię w świecie utworem, który kradnie nieznanemu jeszcze muzykowi i wystawia jako własny. Został więc zarazem złodziejem talentu i tylko śmierć chroni go od potępienia i wielka miłość żony. Takie oto piękne i głębokie podłoże dramatu, w którym świetnie grają dawno już nie widziana Leda Nova, Henryk Baudin i Verebes w głównych rolach. Nadprogram dwaaktowa komedia ostatnie dwie lekcyjne „1000 kroków charlestona” i dziennik.

— Kino „Nowości”. Wczorajsza premiera „Zadrosć” — wielkiego dramatu towarzyskiego, odbyła się przy wypełnionej widowni. Obraz jest potężnym dziełem filmowym. Wzruszająca treść, czarująca wystawa, a także wspaniała gra najgłośniejszych artystów z gwiazdą ekranu Lya de Putti, Werenem Kraussem i Karolem Grüne — czynią ten film niezrównanym. Komedia w nadprogramie „Motorówka w plecaku” w 3 aktach — umysły wypogadza.

— Kino „Marysienka”, dziś wyświetla „Cyganerję” z cudną Liljaną Gish nieodwołalnie ostatni raz.

CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W 22-gim dniu ciągnięcia państwowej loterii główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- 3 000 złotych na nr. 43174.
- Po 1 000 zł na n-ry: 19130 25693 62644.
- Po 600 zł na n-ry: 1473 5985 14156 15665 16766 17211 53349 68911.
- Po 500 zł na n-ry: 10970 12321 18738 20222 27917 38152 42628 57325 57356 66056 65667 75254 76635.
- Po 400 zł na n-ry: 1155 4668 5301 5891 7480 11336 11919 13791 14629 14720 16230 16937 17106 18435 10728 20005 22249 22889

26256 27960 28109 28223 29191 31077 35725
35899 40669 43019 44788 47652 48522 51720
51737 52076 52698 51788 58008 59740 63053
63868 64451 64798 65483 65803 68500 69222
71396 71743 74721 75093 75227 76777 77794
79288.

Po 300 zł na n-ry: 250 876 1002 1642
1718 1917 2197 3833 3969 4417 5003 5955
6028 6562 7234 8262 8273 8343 8566 9292
9429 9589 9929 11047 11150 11210 11760
12241 14072 14201 14333 14537 14578 14728
15001 15460 15702 16535 16768 17214 17288
17965 20307 20516 20303 21716 22412 22780
23915 24322 25387 26302 26375 26720 27091
27174 27550 28808 29857 30280 30359 31379
31478 31720 32949 33280 33630 34580 35244
35303 35543 36093 36325 36327 37010 37498
38942 38267 38985 39078 39322 39457 39631
40455 40487 41084 41353 41824 41935 41946
42041 43180 43613 43782 45283 46338 47014
47771 48569 48769 49075 50971 51157 51688
52069 53026 54176 54193 54845 55500 55650
55883 55996 56137 57358 57544 58341 58381
60384 60799 61911 62117 62968 63106 63154
64374 65368 65853 66549 66617 67277 67536
67856 68421 68670 68875 69081 69257 69715
70080 70270 71076 71695 71784 72515 73877
74397 74996 75078 75362 76389 77352 77455
77763 79607.

Losy I. klasy 15. Loterii nadeszły.

Główna wygrana: 600.000 złotych. Cena losu I. kl.: 1/1 = 40, 1/2 = 20, 1/4 = 10 zł. Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17.
1932

Bank Polski płacił dnia 9 marca br. za:

dolary amerykańskie	8,89 — 8,90
funtury szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	171,78
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	211,28
guldeny gdańskie	172,05
szylingi austriackie	125,65
liry włoskie	39,07

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Konferencja zarządów filijnych Chrześc. Zjedn. Zawodowego, w sobotę, dn. 12 bm. wieczorem o godz. 6,30 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71.

Na porządku obrad sprawozdanie ze zjazdu Ch. Z. Z. w Katowicach (ref. p. pos. Edm. Bi-goński) sprawy zarobkowe i organizacyjne. O liczny udział w Konferencji uprasza N. Suplicki, prezes.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filija metalowców, w piątek, dnia 11 bm. wiecz. o godz. 6 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Z powodu bardzo ważnych spraw, m. in. sprawy zarobkowe, uprasza się o liczny udział.

Zebranie Chrz. Z. Z. filija prac. komunalnych, w piątek, 11 bm. wiecz. o 6-tej w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Ważne sprawy. Referat p. red. Kobiarskiego.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 7-iej w sekretarjacie, ulica Dworcowa 2.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Stow. Młod. Polek „Promyk”. Zebranie urozmaicone w środę, 9 bm. o godz. 7 wieczorem, na którym wykład p. prof. Boniakowskiego z obrazami świetlnymi o Ameryce. — Lekcja śpiewu już o 6,30. — Zebranie plenarne oddz. starszego w niedzielę, 13 bm. o godz. 4 (po nabożeństwie pasyjnym).

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę 16 marca br. wiecz. o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej.

Harcerski Klub Sportowy. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 19,30 w „Ognisku”. Członkowie złożą swe fotografie do legitymacji. Członkowie, którzy chcą należeć do Pom. O. Z. L. A., muszą się stawić bezwarunkowo, przedstawiając swe legitymacje dotychczasowe oraz wpłacając 50 gr. tytułem wpisowego.

Tow. Kupców Det. branży spożywczej. Plenarne zebranie w czwartek, 10 bm. o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej.

Koło T. N. S. W. w Bydgoszczy. Zwyczajne zebranie członków koła odbędzie się dziś, w środę o godz. 17 w lokalu Semin. żeńsk. Na porządku dziennym oprócz spraw ściśle zawodowych ref. d-ra Kaz. Łuczewskiego: Najnowszy stan zagadnień meteopscibicznych.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się dziś w środę o godz. 20 w hotelu Lengnina przy ul. Długiej 56. Wobec ważnych spraw na porządku dziennym liczne przybycie członków pożądane.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku byłych marynarzy — koło Bydgoszcz odbędzie się w czwartek, 10 marca o godz. 7-iej w lokalu „3-go Maja” (p. Mellera) przy pl. Piastowskim. Zaprasza się wszystkich byłych marynarzy Marynarki Wojennej — polskiej jak i zaborczej.

„Halka”. Dziś, w środę, o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu. O godz. 7 wiecz. zebranie zarządu i komisji zabawowej w lokalu p. Jarnatha. O liczne przybycie na lekcję prosi zarząd.

Tow. śpiewu Dąbrowskiego przy tow. „Jedność”, św. Wojciecha, lekcja śpiewu odbędzie się dziś, w środę o godz. 7 w lokalu „Złoty Róg”.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zebranie zarządu i komisji zabawowej w czwartek, dnia 10 bm, o godz. 8 wiecz. w „Resursie Kupieckiej”.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 13 marca o godz. 4 popoł. w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 2.

Tow. Miłośników Sceny. Dziś w środę, o 7 wiecz. próba teatralna w sali p. Kalinowskiego, Warszawską 15.

„Sokol” Bydgoszcz I. Zebranie Wydziału Wychowania Cieleśnego odbędzie się w czwartek, dnia 10. bm. w lokalu dr. Ziolkiewicza o godz. 8 wieczorem. Naczelnik.

Bydgoski Klub Wioślarz. Pierwsza lekcja cwożeń gimnastycznych w czwartek, 10. bm. o 7 wiecz. w sali gimn. Gimnazjum Humanistycznego, ul. Grodzka 11. Komplet członkin požądany.

Garnitury wioślarskie do ćwiczeń będą do nabycia na sali.

K. S. „Tęcza”. W czwartek, 10 marca o 7,30 wieczorem zebranie miesięczne w lokalu „Złoty Róg”, narożnik ul. Chełmińskiej i Grunwaldzkiej.

„Dzwon”. Zebranie plenarne jutro, w czwartek, o 8 -ej wiecz. w auli szkoły na Około, ul. Nowogrodzka. Zebranie zarządu dzisiaj o 8-iej w salce przy kościele św. Trójcy.

Tow. Powstańców i Wojaków, Jachcice. Nadzwyczajne zebranie w czwartek, 10 bm. w sali p. Trzebiatowskiego o 6 i pół wieczorem. Ważne sprawy (zatwierdzenie statutu kasy pożyczkowej). Uchwały zapadną bez względu na ilość obecnych. Zarazem nadmienia się, że siedziba Tow. jest odtąd lokal drh. Trzebiatowskiego przy ul. Saperów 21.

Klub Sportowy „Polonia” — Sekcja Tenisowa. W środę, 9 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie sekcji w pokoju klubowym „Resursy Kupieckiej” przy ul. Jagiellońskiej 25. Z powodu ważnych spraw komplet požądany.

Komunikujemy niniejszem, iż zleciliśmy naszą wyłączną reprezentację na Wielkopolskę — Pomorze i Gdańsk firmie:

„ROBUR”, Spółka dla Wwozu i Wywozu z o. p.
w Poznaniu, ul. Fredry 12.

Renault

Société anonyme des Automobiles Billancourt/Seine.

Naszej Szanownej Klijenteli

komunikujemy niniejszem uprzejmie, iż przejęliśmy wyłączną reprezentację największej fabryki samochodowej w Europie

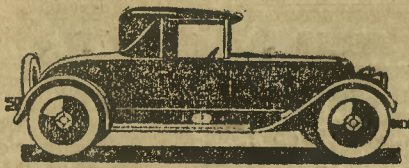
wszechświatowej marki RENAULT

na Wielkopolską, Pomorze i Gdańsk.

Poznań, ulica Fredry 12.

Robur,

Spółka dla Wwozu i Wywozu z o. p.



Walne Zgromadzenie

nżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się w **środe, dnia 23 marca 1927 o godz. 1 po południu** w sali Domu Polskiego w Szubinie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie z dokonanej rewizji Związkowej przez Wice-Patrona p. Dr. Seydlitza.
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1926, przedłożenie rachunku zysków i strat.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział zysku.
6. Zmiana statutu Spółdzielni § 11.
7. Uchwała z art. 46, punkt II i III Ustawy o Spółdzielniach.
8. Wybór członków Rady Nadzorczej.
9. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1926 wyłożone jest od dziś w lokalu bankowym w godzinach urzędowych. Szubin, dnia 2 marca 1927 r. (5227)

Bank Ludowy w Szubinie

Sp. kr. z odp. nieogr.

Rada Nadzorcza: (—) Ks. radca Sołtyśński, prezes.

Nasze najnowsze ceny są sensacją!

RENAULT

najtańsze samochody w Polsce!

4/20 HP. torpedo,	wykon. seryjne	luka.	dol. 830,—
„	„	„	„ 950,—
„	„	„	„ 1050,—
„	„	„	„ 1120,—
9/40 HP. torpedo	„	„	„ 1280,—
„	„	„	„ 1380,—
„	„	„	„ 1500,—
„	„	„	„ 1660,—
12/60 HP. torpedo	„	„	„ 1980,—
„	„	„	„ 2300,—

Ceny powyższe rozumieją się loco Poznań włącznie cła etc. w kompletn. wyposażeniu.

Tel. 4015

Tel. 4015

Robur

Generalna Reprezentacja samochodów Renault
Poznań, ul. Fredry 12

(5278)

Bydgoska Gazownia Miejska
zakupi

samochód ciężarowy

o nośności 2-4 ton z przyczepką o tej samej nośności. Reflektuje się tylko na samochód z pierwszorzędnym fabryk, z odpowiednią gwarancją. Oferty z ostateczną ceną i warunkami zapłaty należy składać pod adresem Gazownia Miejska w Bydgoszczy do 5088) dnia 31 marca br.

Główna wygrana 600.000 złotych

Losy

do I. kl. 15-iej Państw. Loterii Klasowej

Ciągnięcie 13 i 14 kwietnia b. r.

Cena 1/4 zł 110 1/2 zł 20 1/1 zł 140

5332

połoca

PAWEŁ KASCH, kolektor
G NIE Z N O, ul. Tumska 5.

P. K. O. Poznań 27.907. — Telefon nr. 200.

Co drugi los wygrywa!

Złotych 600.000

Złotych 600.000

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem uprzejmie zawiadamiamy naszych Szanownych Odbiorców, iż P. p. **Leon Żukowicz**, kierownik Oddziału i **Stefan Osirowski**, zastępca kierownika Oddziału, z dniem 15. lutego b. r. przestali pracować w naszej firmie.

Zawiadamiając o powyższem, zaznaczamy, iż wszelkie ewentl. zobowiązania, transakcje i podpisy, dokonywane przez wymienionych Panów powyżej oznaczonym terminie **nas nie obowiązują.**

Towarzystwo Handlowe „Z. Cierbst, T. Śliwczyński i Ska.” - Sp. Akc.

Oddział w Bydgoszczy

ul. Jagiellońska 46-47 - Telefon 491

Adres telegraficzny: „Cersliw Bydgoszcz”

REPRESENTANCI:

- 1) Modrzejowski Zakłady Górniczo-Hutnicze. 2) Tow. Zakładów Metalowych B. Handtke w Warszawie. 3) Zjednoczenie Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie. 4) Fabryka Wyrobów Metalowych i Emaljonowanych „Światowit” w Warszawie. 5) Belgijska Spółka Akcyjna Warsz. Fabryki Drutu Szyftów i Gwoździ w Warszawie. 6) Fabryka Aparatów i Elementów „Tytan” w Warszawie. (5292)

Państw. Nadl. Konstancjewo

poczta Golub, pow. Wąbrzaźno.

Dnia 15. III. 1927 r. o godz. 12-tej w Nadleśnictwie submisja na

dłużące sosnowe

z tegorocznych zębów. Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym”.

329)

Nadleśniczy.

Baczność!

Skład skór

w mieście ruchliwym, z wyrobioną klientelą, z urządzeniem, obszernym mieszkaniem, całą lub częścią towaru, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dż. Bydg. pod „Zaraz 15”. (4856)

Licytacja

przy ul. Gdańskiej 99 w firmie Braci Schlieper w podwórz. W sobotę, dnia 12 marca o godz. 12 w pol. sprzedawać będą następujące przedmioty, a mianowicie: (5324)

narzędzia i maszyny nadające się dla rolnictwa i mleczarni, **łańcuchy, liny, kosiarka ręczna** dla ogrodników, **węże, pompy, biurka, szafa do akt, waga apteczna, stare żelastwa** i wiele innych rzeczy.

Michał Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator, **Długa 8, Magazyn mebli. Tel. 1651.**

Baczność!

Baczność!

Kupuję wszelkie

metale

stare szmaty, papier i żelastwo. Dla handlarzy ceny bardzo wysokie. Żelastwo wagonowo płące ceny hutnicze. (5274)

T. Przybylski, Hurtownia surowców, Bydgoszcz, **Kościuszki 6. Tel. 1074.**

Skład

kolonialny i delikatesów z towarem i 3-pokojowym mieszkaniem, nadającym się na każdą branżę sprzedam. Gdzie wskaże Dż. Bydgoski. (4679)

Nie trzeba dopuścić... by Wasze dziecko na skutek osłabionego przez angielską chorobę organizmu, biegło na wykrzywionych nóżkach. Należy dziecku dawać regularnie



„SCOTTA EMULSJE TRANOWA”

Zdumienie Was ogarnie, gdy ujrzycie, że słabe kości się wzmocniły i że Wasz ulubieniec jest zdrow. Środek ten, posiada bardzo przyjemny smak i jest łatwostrawny, nawet dla niemowląt, lecz musi to być tylko oryginalna **SCOTTA, EMULSJA TRANOWA**, którą nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Nagrobki!

Umożliwiam każdemu kupno nagrobka dla swoich ukochanych zmarłych po zadziwiająco niskich cenach. Nagrobki są z najlepszego surowca i fachowego wykonania

F. RACZKOWSKI Jedyne polskie kamieniarstwo - rzeźbiarstwo w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 2. (5294)



MEBLE

wszelkiego rodzaju tania na dogodnych warunkach poleca (5299)

Juljan Nowak, Bydgoszcz, ul. Szpitalna nr. 8.

REKLAMA

W „DZIENNIKU BYDGOSKIM”
ODNOŚNI NAJLEPSZY SKUTEK!

WZYWAM wszystkie panie, do przekonania się, że eleganckie kostjumy i płaszcze damskie w sumiennym wykończeniu i cenach nadzwyczaj solidnych wykonawczy Pracownia Konfekcji Damskiej, — Podwale 2, róg ul. Kościelnej. (5299)

POLECENIA

Klamerki do bielizny, ramiączka, drewna na szczytki, wierzcone i niewiercone poleca B. Balcerk, Grunwaldzka nr. 130. Okole. (5325)

3 fotografie 1 zł, legitymacyjna 1,50 zł, 6 pocztówek 2 zł, portret 2 zł. „Wioł”, Sienkiewicza nr. 44. (F-2575)

Zakopiańskich pantofli wyprzedaj, we wszystkich kolorach. Lucius, Mostowa 9, II ptr. w podwórz. (5249)

SPRZEDAŻE

Majątek 200 mrg. pszenno-buraczanej ziemi, 20 morg. łąki. Trzy klm. od miasta powiatowego Gniew, zabudowanie masyw, dom mieszkalny o 11 pokojach, 20 sztuk bydła, 8 koni roboczych, 28 świń, dużo drobiu, martwy nadkompletny, przy szosie, z powodu choroby sprzedam lub wydzierżawię. Cena przy kupnie 57 000 zł, wpłata od 25 tys. zł, reszta na 5 lat po niskim procencie. Dzierżawa jest na 6' lub 12 lat. 200 ctr. żyta rocznie. Do objęcia na żywy i martwy inwentarz potrzeba 17 tys. zł. Zgłoszenia przyjmuje J. Zaremba Czerski, (Pomorze) Strzelnica Telefon 4. (5158)

Baczność! Świeżo nadeszło moc gospodarstw, młynów, kamienie, gościńców itp. Majątki 820 mrg. 200.000 zł, 1300 mrg. 220.000 zł, 400 mrg. 70.000 zł, 320 mrg. 80.000 zł i mniejsze począwszy od 3000 zł do 300.000 zł poleca i przyjmuje biuro „Pogoń” Dworcowa 80. Tel. 18-15.

Gospodarstwa 50 i 54 morgi ziemi pszenno-buraczanej, w pobliżu Bydgoszczy. Wiadomość biuro „Rekord”, Hermanna Frankego 3. F-2582

II-pięt. kamienica oficyny, ogród, w śródmieściu, mieszkania większe z wygodami, elektryka gaz, korzystnie sprzedam. Gdzie wskaże Dż. Bydg. 5257

2 domy 8-piętrowe, 2 duże interesy w centrum Bydgoszczy 120.000 zł, wpłaty 90.000 zł. 3 domy 2-piętrowe, 2 składy 45.000 zł. Szarek Dworcowa 90. telefon 1909. F-2584

2 domy 1000 morg, bonitacji 5 mk. martwy i żywy inwentarz kompletny. majątek posiada 28 akcji cukrowni. Cena 350.000, wpłata 200 tys. zł. 700 morg, bonitacji 3,00 mk. Cena 200.000 wpłata 120 tysięcy zł. 600 morg, bonitacji 2,80 mk. Cena 180.000, wpłata 60—80.000 złotych. 450 morg, bonitacji 5 mk., w pierwszorzędnej kulturze 30 koni, 80 bydła, 140 świń, cena 250.000 zł., wpłata 150.000 zł. 360 morg, bonitacji 4 mk. Cena 120.000, wpłata 70.000 zł. 340, 320, 310, 300, 290, 275, 200 morg i wielki wybór młynów poleca Polonja Bydgoszcz. Binro Centralne, ul. Dworcowa 17., telefon nr. 698. F-2566

2 domy z ogrodem i wolnym mieszkaniem tania na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-2588)

Fryzjerski interes w śródmieściu Bydgoszczy, za 2.500 zł na sprzedaż. Of. pod „Fryzjerstwo” do Dż. Bydg. (5303)

Pianina pierwszorzędne tania do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10, telefon 1738 (vis a vis Straży Pożarnej). (F-2572)

Dom z piekarnią, piec patentowy, duży ogród, w dobrym położeniu Bydgoszczy, za 16.000 zł sprzedam Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. F-2567

Majątki.

2 **16ka** w dobrym stanie, oraz leksykon Mayera tania na sprzedaż. Pieczyński, ul. Zaciśze 5, III p. prawo. (5300)

Jęczmień Hildebrandt Hanna pierwszy odsiew, po cenie giełdy poznańskiej i 25 procent nadwyżki ma na sprzedaż majątn. Modrakowo poczt. Nakiło, pow. Wyrzysk. (5321)

Kafliwy piec kuchenny kompletny sprzedam gospodarz. Sniadeckich 2. (5307)

Radio-aparat na sprzedaż. Oglądać można wieczorem od godz. 7-mej. Ul. Stara Szkolna nr. 10. P. Zoller. (5328)

Powóz półkryty oraz lekki wóz sprzedam i poszukuję starszego robotnika dla obróbki roli. Wojciechowski, Chocimska 17. Telefon 1302. (5293)

KUPNA

Zakupie większą ilość stogów słomy. W. Gałęzowski, ul. Gdańska 131. (F-2565)

Potrzuje 20 ctr. twarogu w mniejszej i większej ilości do wytworni serów. Bydgoszcz, ul. Kujawska 77. Kulczak. (5323)

Kupię gospodarstwo 100—160 morg. Warunek przejęcia listów zastawnych. Of. do Dż. Bydg. pod „N. Z. 40”. (5308)

Kupię małą wile z ogrodem, całą wolną, przy tramwaju, w cenie do 8.000 zł. Of. pod „Pilno” do filji Dż. Bydg., Dworcowa nr. 2. (5283)

LEKCJE

Uczę modnego kroju i szycia oraz wykonuję eleganckie suknie, kostjumy i płaszcze Ul. Sw. Trójcy 22b. Grabowska. (5322)

POSADY WOLNE

Młodszego chłopca do posylek poszukuje St. Grabianowski i Ska. ul. Dworcowa 66. (5331)

Cukiernik może się zgłosić. „Złoty Ul”, Jasna 6. (F-2581)

1-go kwietnia

wolna posada dla uczciwej osoby, znającej wykwintną kuchnię, zaprawy konserw, wiewanie pieczeni, ciast etc. Zgłoszenia z dobrymi świadectwami tylko osoby z Kongresówki od godz. 1-szej do 1/4 po południ. Jagiellońska 34, dom w ogrodzie. Dla zamieszkujących zgł. w filji Dzienn. Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „K. 2536.” (F-2531)

Stale posady po wyuczeniu fotografowania udziela „Wioł”, Sienkiewicza 44. (F-2574)

Poszukuję czeladnika szewskiego na meską miarową robotę. Poniatońskiego 9, Bielawki. Zygmunt Jabłoński. (F-2562)

Ekspedjentka z branży maki i kolonialnej poszukiwana zaraz. Zgł. z świadectwami pod „F. F.” do Dż. Bydg. (5301)

Ekspedjentka do konfekcji damskiej z praktyką oraz dobrimi referencjami może się zaraz zgłosić do Składnicy Konfekcji „Hermes”, Długa 36. 5279

Dzielną majster pantoflarski na pracę akordową potrzebną zaraz. Gdzie? wskaże filja Dż. Bydg. Dworcowa 2. (2557)

Krawcowa jako podręczna potrzebna zaraz. O. Murawski, Długa 19, pracownia kostjumów i płaszczy damskich. (5306)

POSADY POSZUKUJA

Krawcowa na pracę elegancką i dzieciną poszukuje posady w mieście lub też na wsi. Zgł. kierować do Dż. Bydg. pod „Wiktorja”. (5242)

Kuchmistrzini pierwszorzędna siła, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłosz. do filji Dż. Bydg., Dworcowa nr. 2, pod „M. C.” F-2561

Korespondentka pisząca biegle na maszynie, władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim, obeznana dokładnie z wszelkimi pracami biurowymi, z pierwszorzędnymi świadectwami, poszukuje posady. Oferty do Dż. Bydg. pod „O. F.” 5295

Moćniarka

młodsza, biegła w swym zawodzie, która pracowała już samodzielnie, z dobrymi świadectwami, znająca także szycie poszukuje posady, najchętniej z utrzymaniem. Łaskawe zgłosz. do Dż. Bydg. pod „Modniarka”. (5241)

Uczciwa dziewczyna, pożądana poszukuje posługi lub prania. Wiadomość Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. 5245

Książkowy młody, zdolny, poszukuje posady biurowej. Oferty pod „Junjo” do filji Dż. Bydgoskiego Dworcowa 2. F-2576

MIESZKANIA

Mieszkania od 3—4 pokoi z kuchnią zaraz do wynajęcia. Zgł. do biura „Rekord” Hermanna Frankego 3, przy Placu Teatralnym. F-2583

Mieszkania 2-pokojowe i większe odda Biuro, Hetmańska 25. (5318)

3—5 pokojowego mieszkania poszukują płące każdą cenę z góry. Właściciel, Nowy Rynek 3 II piętro. (5309)

1 duży pokój z kuchnią, z portjerstem lub bez, zamienię na pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Chrobrego 16, parter. (F-2570)

1—2 pokoi z kuchnią poszukuję od gospodarza. Zapłacę z góry. Of. pod „Lokator 1927” do Dż. Bydg. (5259)

Kto wynajmie pokój z kuchnią lub pokój na 2 miesiące. Of. pod „Pokój 2” do Dż. Bydg. (5302)

Mieszkanie 2—4 pokoje z meblami kupię zaraz. Of. do filji Dż. Bydg. Dworcowa 2, pod Lerton 43”. (F-2544)

DZIERŻAWY

Dzierżawa 120 morg buraczanej ziemi z kompletnym żywym i martwym inwentarzem lub bez inwentarza. 20 morg przy mieście z budynkami 800 zł, oraz piekarnie, mieszkania i interesu handlowe poleca i przyjmuje biuro „Pogoń”, Dworcowa nr. 80. Tel. 18-15.

Ubikacja składowa

ok. 50 m², jasna i sucha, do magazynowania części żelaznych i stalowych w pobliżu ul. Dworcowej poszukiwana celem dzierżawy. Łask. oferty do filji Dż. Bydg. Dworcowa 2, pod „U. 2575” (F-2590)

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia. Nakielska 110. (5311)

Składu w centrum poszukuję. Oferty do filji Dż. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zaraz 20”. (F-2578)

Skład frontowy z oknem wystawowym 8 m. długi, 3,5 m. szeroki zaraz wydzierżawi gospodarz. Sniadeckich 2. (5310)

Poszukuję dzierżawy domu z ogrodem lub rolą. Oferty pod „Dom Z.” do Dż. Bydg. (5296)

Dzierżawa 300 morg pszennej ziemi na 10 lat, do objęcia żywego i martwego inwentarza, zapasów zboża 40.000 złotych. Zgłoszenia Biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, Nowakowski. F-2568

POKOJE

Poszukuję 2 pokoi umebł. z kuchnią. Of. pod „Zaraz” do filji Dż. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2542)

2 pokoje umebłowane do wynajęcia. Kollataja 10, I p. lewo. (F-2571)

Pokoju umebłowanego z niekrepującym wejściem poszukuję kupiec. Oferty pod „K. R.” do Dż. Bydg. (5263)

Do wynajęcia pokój umebłowany na 1 lub 2 osoby z utrzymaniem w dobrym domu oraz 1 pokój z utrzymaniem dla pani. Paderewskiego nr. 7, I. prawo. (F-2580)

Pokoju z osobnym wejściem i światłem elektr. poszukuję zaraz. Oferty do filji Dż. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „L. S.” (F-2585)

ROZMAITE

12 000 zł pożyczki hipotecznej na gosp. 260 morgowe pod Koronowem poszukuję. Zgł. do filji Dż. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pożyczka” z podaniem adresu. (F-2548)

Kawaler

przystojny, lat 30, posiadający dobre gospodarstwo 65 morg poszukuje panny gospodarną do lat 22. Panny urodzone z nieskałania przeszłością mają pierwszeństwo. Posąg niewymagany lecz niewzgardzony jako dla wspólnego użytku. Łaskawe oferty możliwie z fotografią którą się zwraca pod słowem honoru upr. do Dż. Bydg. pod „A. M. 16” 5252

Panna lat 32, wykształcona, muzykalna, posag nie wykłuzony, zapozna człowieka z wyższym wykształceniem, zdrowego, o szlachetnym charakterze, do lat 42—45, w celu matrymonialnym. Rzecz traktuje się poważnie. Of. wraz z fotografią nadesłać do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Blondynka”. (F-2588)

Dwóch panów z Bydgoszczy poszukują znajomości osoby z dobrem akcentem celem konwersacji w języku francuskim. Łask. zgł. upr. się skierować do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „D. 2547” F-2547

Młody człowiek, przystojny, inteligentny, z starej szlacheckiej rodziny, poszukuje tą drogą znajomości milej panić lub wdówki z małą gotówką w celu matrymonialnym. Oferty możliwie z fotografią proszę składać do filji Dż. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Wykształcony”. (F-2577)

Wspólnik lub udziałowiec z kapitałem 10.000 zł. poszukiwany do wyrobionego interesu handlowego w Bydgoszczy, celem powiększenia działalności takiego. Stała pensja zł. 300 miesięcznie i procent od obrotu. Zgł. do filji Dż. Bydg. Dworcowa 2, pod „Praca 100”. (F-2589)

Ostrzegam przed zawarciem jakichkolwiek umów dotyczących odstąpienia lokali kupiecckich, które małżonkowie Szczepan. Wiśniewscy w mym domu zajmują, gdyż z powodu zaległej dzierżawy za 3 lata znajduję się z nimi w procesie i umowy bez mej wiedzy otrzucam. F. Basche Okole, Grunwaldzka 25. (5260)

Ogłaszajcie się w **Dzien. Bydgoskim!**

Obronca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

„Universum“

Biuro porad prawnych, Bydgoszcz, Dworcowa 18c. Porad udziela się bezpłatnie we wszystkich kwestiach prawnych. 5052

Kanapy
leżanki, materace, gotówką i ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-2470)

Bielizna
domowa i męska pierze i prasuje czysto i tanio. Tieme, Żobżowy Rynek 5 w podwórzu. (F-2546)

Ubranka
do Komunii św., spodnio do pracy sprzedaje tanio. Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a. (1591)

Radio-odbiorniki
słuchawki, głośniki, lampy, sprzęt — najtaniej: B.H. „Artos“, Bydgoszcz, ul. Gamma 8, I p. (F-2541)

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Śniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, składowa kapel., Jackowskiego 18, II p., Nakło, ul. Ks. Skarżyńskiego 391, Żnin, Rynek 7. Koronowo, ul. Sienkiewicza 2. Materiał może być pocztą przesyłany. (4593)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: jadalnie, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, szafy, łóżka, stoły, lustra, także wyścielane klubowe leżanki, kanapy, krzesła: solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404)

Ignacy Grahnert,
Bydgoszcz.
Dworcowa 8. Tel. 1921

Średzie
wędzone (łuste matjasy) skrzynka 80 sztuk 13,60 zł poleca B. Węgiński, Niechórz, powiat Sepólno. F-2533

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573)

Plany
nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (839)

Narybek
karpia i linów dostarczam. Of. do filii Dzien. Bydg. w Toruniu pod „90“. (5204)

Pierze
gęsie, ręką darte 6, 7, 8 zł., najlepsze 9 zł. za funt, niedarte 6,50, 7 zł., kwapy 14,50, 16,50 zł., kaczki niedarte 3,50, 4 zł. Wysyłka za załączką pocztową. W. Ziarniak, Strzałkowo, pow. Wzschodnia (1857)

Nakło, Rynek 68
nowo otworzony Dom Komisowy, przyjmuje do sprzedazy wszelką garderobę. Zakupuje i sprzedaje meble używane, masyżyny do życia, rowery i t. p. (5290)

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze. od najwykwintniejszych do pojedynczych Ceny i warunki najkorzystniejsze Dobrzański, Długa 4. (4860)

Miód pszczelny
świeży, prawdziwy pasiekowy, w blaszankach opl., brutto 5 kg 15 zł, 10 kg. 28 zł wysyła, udziela informacji i rabatu: Janczyński, Horodyszcz, nocna Kozłów, Tarnopolskie. (4188)

Ja olej
rzepakowy, kasze jęczmienna poleca M. Muchowski, Mogilno, Olearnia i Wytwórnia kaszy. (4824)

Autogenic nitro
spawanie części lanych, rur kotłowych, ram do rowerów, naprawę bezek od benzyny, nafty i t. p. i wszelkie prace w hodzące w zakres autogenicznej spawania skutecznego codziennie szybko i tanio ślusarnia B. Grubich, ul. Kujawska nr. 9. (F-2559)

Na raty!
Wszystkie prace malarskie wykonuje rzetelnie i tanio, w miejscu i poza miejscem. N. Kasprzowicz, Sienkiewicza 57, I p. lewo. (5253)

Parowie!
Najbardziej zniszczona garderoba czyszczy i reperuje starannie i najtaniej „Ekonomia“, Dra. Emilia Warmińskiego nr. 15. (F-2564)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
56 morg pszennej ziemi, 4 km. od Bydgoszczy, na sprzedaż. Bydgoszcz-Grochol 13. (F-2532)

Majątek
1000 morg, ziemia pszenno-buraczana przy mieście ginmazjalnym, z żywym i martwym inwentarzem cena 350 zł. za morg. Majątek 500 mrg. w tem 100 mrg. łaki nadnotekowej, światło elektr., zabudowanie maszynowe cena 250 zł. za morgę prócz tego wielki wybór mniejszych majątków. Młyn 6,0 ctr. przemiału dziennie, bez konkurencji, w mieście, okolica pszenno-buraczana i 3 mlyny wodne przemiału od 50—100 ctr. dziennie na korzystnych warunkach na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, telefon 699. (5320)

2 domy
w tem jeden piętrowy przy rynku, z wolnym 2-pokoj. mieszkaniam, kuchnią i składem, ogród z około 100 drzewami owocowymi, w średnim mieście do nabycia. Cena i wpłata podług umowy. Adres wskaże agentura Dzien. Bydg., Priebie w Wagrowcu. (5233)

Nieruchomość
z piekarnią, bez długu, z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Cera 8,500 zł. Adres w Dzier. Bydg. (5258)

Baczność!
Z powodu wyjazdu sprzedam 2 domy w Bydgoszczy w całości lub pojedynczo; obiekt w całości 35.000 zł, pojedynczo 12.000 zł, z mieszkaniem i interesem do objęcia. Adres w Dz. Bydg. (5256)

Okazja
domek z durnym owocowym ogrodem, wolnym 6-pok. mieszkaniam w centrum miasta sprzedam spiesznie za 5.500 złotych. „Ziemianin“, Św. Trójcy nr. 30. (5280)

Dom
komfortem i ogrodem, narożnik, przy kupnie wolne mieszkanie. Cena 35.000 zł. Dom z dwoma interesami i ogrodem, przy kupnie interes i mieszkanie 5 pok. wolne, cena włącznie z towaram 25.000 zł., oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 699. (5319)

KUPNA

Kamienicę
w dobrym położeniu kupię. Wpłace 20-30.000 zł. Of. pod „Merwid 27“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2545)

Garderobe
kupuje i bora w kom. ulica Długa 17. 5169

Harmonium
salonowe, mniejsze, kupię. Adres wskaże eksp. Dzien. Bydg. (2575)

Poszukuje
piekarnię celem kurna zaraz. B. Nowak, Trzeciewnica, powiat Nakło. 4889

Kupie
akcy Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny, uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13. (4792)

Maszyny
młyńskie używane kupię, lecz w dobrym stanie, dla przebudówki mlyna. Zgł. pod „Młyn“, do „PAR“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (5179)

Kolonjalke
z towarem, mieszkaniam przy ul. Gdańskiej sprzedam zaraz. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (5171)

Korzystnie
sprzedam skład kolonjalny i delikatosów, w pełnym ruchu, w centrum Bydgoszczy z powodu stonkówek filijnych. Zgł. pod „Korzystnie N.“ do Dzien. Bydg. (5144)

Ogródek
szreberowski na sprzedaż. Wiadomość o 1 godz. 3. Zamojskiego 6, Pazdziernski. (F-2550)

Skład
kolonjalny z urządzeniem i mieszkaniem 3-pokojowym z kuchnią na sprzedaż za 3.500 zł. Wiadomość Nadolny, Kaszubska 27, od 4—6. (F-2331)

Ubrania - Plaszcz
miarowe z powodu likw. bardzo tanio na sprzedaż. Zgł. Universum, Dworcowa 18c. (5056)

Używana
sypialnia, kuchnia i łóżko dziecięce na sprzedaż. Okole, Jasna 26. (5081)

Salon
mahoniowy, solidny, wykwintny prawie nowy, sprzedam. Adres w Filii Dziennika Bydgoskiego. (F-2390)

3 biurka
dypl. dębowe, bardzo tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 101, stolarnia. 5261

Fortepjan
czarny, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Śniadeckich 23, III. (5188)

Akumulator
(Edisona) 60 amp. nadający się do radjo i samochodów tanio na sprzedaż. Raclawicka 20, Smoczyński. (F-2552)

Pianino
krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Koerdet, Królowej Jadwigi 4 b, partet. (F-2493)

Rower
męski sprzedam. Wiadomość Plac Szczeciński, Dom Kasy Emerytalnej, I wejście, mieszkanie 5. (5281)

Fortepjan
za 700 zł., wózek na 4 ctr. i balję sprzeda Jagiellońska 49. (5282)

Sypialki
kuchnie, szafy, łóżka tanio na sprzedaż. Dworcowa 91. (5243)

Psy
wilki i dobermany dużego wzrostu kupię zaraz. Podaje wiek i cenę. Hordowa Psów, Poznań, ul. Ceglana. (5287)

1/2 miesięczne
białe szpice na sprzedaż. Kordeckiego 1a, II piętro. 5269

POSADY

Uczciwa
dziewczyna z dobrmi świadectwami poszukuje posady do wszelkich prac domowych i do prasowania bielizny. Zgłosz. do agencji Dzien. Bydg., Fordon. (5230)

Z nowoczesnymi
maszynami obnazmiony cholewkarz, modelista dyplomowany poszukuje posady. Wiadomość: Łódź, Marszałkowska 10, Furmanek. (5216)

Zarządcy
majątku poszukuje posady małopolanin, żonaty, w średnim wieku, znający eksploatację leśną, ośrodek drzewa, tartacznicę, prowadzenie szkółek leśnych i nasiennicy, może wnieść kaucję oraz poważne referencje. Łask, zgłoszenia skierować do Mark. Toruń, Słowackiego 37 a. (524)

Sierota
lat 17, uczciwa i chętna do pracy domowej, poszukuje posady jako pokojowa, najchętniej w folwarku. Łaskawe oferty pod „Sierota“ do Dzien. Bydg. (5265)

Dziewczyna
rzetelna, lat 18, poszukuje posady. Of. pod „Rzetelna“ do Dzien. Bydg. (F-2563)

Pokojuwa
poszukuje posady zaraz lub od 1. IV. Oferty pod „Pokojuwa“ do Dz. Bydg. (5262)

Czeladnik
rzeźnicki poszukuje zajęcia. Łask, zgł. do Dzien. Bydg. pod „B. K. S.“ F-2536

Czeladnik
rzeźnicki poszukuje zaraz pracy. Łask, zgłosz. pod „Czeladnik rzeźnicki“ do Dzien. Bydg. (F-2537)

Emerytowany
wyższy urzędnik państw., obeznany dokładnie z kasowością i pracą biurową, oraz zaznajomiony w gospodarstwie folwarcznym, przyjąłby miejsce odpowiedzialnego zaraz lub od 1.4. za nader skromnym wynagrodzeniem. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Emerytowany“. (5286)

Poszukuje
posady jako wyřczycielka pani domu, najchętniej do starej pani. Umiejętne dobre gotować, znam każdą pracę w gospodarstwie i prowadzenie domu. Referencje mam dobre. Zgłosz. pod „N. S. J.“ do Dzien. Bydg. (5247)

Dam
stała posada handlowa za wypożyczenie 3—4 tys. zł. Spieszne zgłoszenia pod „Stala posada“ do filii Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2455)

Potrzebny
wykwalifikowany czeladnik do konfekcji damskiej. S. Sromutka, Kościelna nr. 10, drugie piętro. (5254)

Pomocnika
fryzjerskiego przyjmie zaraz. Kuźniak, Inowrocław. (5008)

Dielną
kucharkę, która równocześnie zajmie się wszelką pracą w gospodarstwie, poszukuje się natychmiast Piśmienne zgłoszenia pod „Kucharka“ do „Par“ Dworcowa 72. (5178)

Kucharka
potrzebna zaraz, ul. Długa 14. (5122)

Kucharka
doskonała znajdzie zaraz miejsce. Zgłosz. ul. Śniadeckich 52a, II p. (F-2507)

Ucznica
do szycia potrzebna. Of. do „Ucznica“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2540)

Służąca
najchętniej przyjezdna potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Świętojańska nr. 13, parter, Kościelna. (F-2553)

Potrzebna
od 15 uczciwa służąca. Zgł. Kujawski, Kordeckiego 27. (5227)

POSADY

Uczciwa
dziewczyna z dobrmi świadectwami poszukuje posady do wszelkich prac domowych i do prasowania bielizny. Zgłosz. do agencji Dzien. Bydg., Fordon. (5230)

Z nowoczesnymi
maszynami obnazmiony cholewkarz, modelista dyplomowany poszukuje posady. Wiadomość: Łódź, Marszałkowska 10, Furmanek. (5216)

Zarządcy
majątku poszukuje posady małopolanin, żonaty, w średnim wieku, znający eksploatację leśną, ośrodek drzewa, tartacznicę, prowadzenie szkółek leśnych i nasiennicy, może wnieść kaucję oraz poważne referencje. Łask, zgłoszenia skierować do Mark. Toruń, Słowackiego 37 a. (524)

Sierota
lat 17, uczciwa i chętna do pracy domowej, poszukuje posady jako pokojowa, najchętniej w folwarku. Łaskawe oferty pod „Sierota“ do Dzien. Bydg. (5265)

Dziewczyna
rzetelna, lat 18, poszukuje posady. Of. pod „Rzetelna“ do Dzien. Bydg. (F-2563)

Pokojuwa
poszukuje posady zaraz lub od 1. IV. Oferty pod „Pokojuwa“ do Dz. Bydg. (5262)

Czeladnik
rzeźnicki poszukuje zajęcia. Łask, zgł. do Dzien. Bydg. pod „B. K. S.“ F-2536

Czeladnik
rzeźnicki poszukuje zaraz pracy. Łask, zgłosz. pod „Czeladnik rzeźnicki“ do Dzien. Bydg. (F-2537)

Emerytowany
wyższy urzędnik państw., obeznany dokładnie z kasowością i pracą biurową, oraz zaznajomiony w gospodarstwie folwarcznym, przyjąłby miejsce odpowiedzialnego zaraz lub od 1.4. za nader skromnym wynagrodzeniem. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Emerytowany“. (5286)

Poszukuje
posady jako wyřczycielka pani domu, najchętniej do starej pani. Umiejętne dobre gotować, znam każdą pracę w gospodarstwie i prowadzenie domu. Referencje mam dobre. Zgłosz. pod „N. S. J.“ do Dzien. Bydg. (5247)

Dam
stała posada handlowa za wypożyczenie 3—4 tys. zł. Spieszne zgłoszenia pod „Stala posada“ do filii Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2455)

Potrzebny
wykwalifikowany czeladnik do konfekcji damskiej. S. Sromutka, Kościelna nr. 10, drugie piętro. (5254)

Pomocnika
fryzjerskiego przyjmie zaraz. Kuźniak, Inowrocław. (5008)

Dielną
kucharkę, która równocześnie zajmie się wszelką pracą w gospodarstwie, poszukuje się natychmiast Piśmienne zgłoszenia pod „Kucharka“ do „Par“ Dworcowa 72. (5178)

Kucharka
potrzebna zaraz, ul. Długa 14. (5122)

Kucharka
doskonała znajdzie zaraz miejsce. Zgłosz. ul. Śniadeckich 52a, II p. (F-2507)

Ucznica
do szycia potrzebna. Of. do „Ucznica“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2540)

Służąca
najchętniej przyjezdna potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Świętojańska nr. 13, parter, Kościelna. (F-2553)

Dzierżawy
300—400 morg dobrej ziemi poszukuje. Zgł. pod „M. B. 11“ do Dz. Bydg. (5014)

POKOJE

Oddam
od 1 kwietnia lokal na warsztat lub mała fabrykę na Okolu, 2 pokoje wolne. Wiadomość ul. Gdańska 54, Wasilewski. (F-2551)

MIESZKANIA

W Nakle
jest do oddania mieszkanie o 5-ciu dużych pokojach, kompl. odrestaurowanych, za zwrotem czynszu u zapłaconego do 1. VII. 1927 r. Zgoda gospodarza zapewniona. Nakło, Dąbrowskiego 239a, I p. lewo. (5268)

Poszukujemy
zaraz lepszego 5-6 pokojowego mieszkania w centrum miasta. Czynsz podług umowy. Zgł. „Hidroga“, Sp. Akc., Matejki nr. 1. (5272)

Mieszkanie
5-pokojowe wprost od gospodarza do wynajęcia. Czynsz płatny za rok z góry. Gdzie, wskaże Filija Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-2558)

Sprzedam
3-pokojowe mieszkanie z meblami natychmiast przy ulicy Gdańskiej. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (5142)

Starsze
bezdietne małżeństwo (emeryt) poszukuje 4-pokojowe soneczne mieszkanie z gabinetem dla służby, z wszelkimi wygodami, z ogrodem, w pobliżu tramwaju (możliwie ul. Jagiellońska) wprost od właściciela domu. Do objęcia w czerwcu lub lipcu. Placę „zynsz za rok z góry i na tydziecie udzielam kilka tysięcy zł pożyteczny Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. M. 15“. 5121

Mieszkanie
8-pokojowe, soneczne, nowoczesne, w najlepszym punkcie miasta, oddam lub zamienie na mniejsze 5-pokojowe od 1 kwietnia. Oferty pod „M. 2535“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2530)

POKOJE

Pokój
umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia, ul. Grodzka 5, podw. lewo, 1 ptr. (F-2549)

2 pokoje
elegancko umebl., soneczne z elektr. (pokój mieszkalny i sypialka) do wynajęcia. Zacisze 4, ptr. prawo. (F-2555)

2 pokoje
frontowe do wynajęcia, Słowackiego 2, I ptr. (F-2543)

2 pokoje
ładnie umebl. z fortepjanem z pełnym utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Telefon do użytku. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. (5246)

Do wynajęcia
pokój umeblowany z światłem elektrycznym, blisko Dworca. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-2526

Poszukuje
się zaraz 2 pokoi, jeden umeblowany, drugi próżny, w centrum miasta. Zgłosz. pod „Z. J.“ do Dzien. Bydg. (5177)

Poszukuje
lepszego pokoju umeblowanego możliwie z prawnem korzystania telefonu, w dzielnicach: Głowackiego, Zacisze, Paderewskiego, Zamojskiego lub Gdańskiej. Zgłosz. pod „F. 10“ do Dzien. Bydg. 5271

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 41, III ptr. lewo. (5285)

Pokój
umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Świętojańska 14, I p. (F-2587)

Pokój
umeblowany od 15. 3. 27 r. Jagiellońska 7 a, J. Gbur. (F-2579)

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chwyłtowo 7, I ptr. lewo. (5304)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kościelna 2, ptr. prawo. (5267)

Wolnego pokoju
na biuro poszukuje w centrum zaraz lub od 15 bm. Czynsz za rok z góry, lub według umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „Biuro 32“. (5248)

ROZMAITE

Wspólnika
z 5—10.000 zł. przyjmę z powodu choroby do bardzo dobre prosperującego przedsiębiorstwa. Zgłosz. pod „Egypcija“ do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (5156)

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową. Maksymilian Kalinowski. (F-2560)

Bar Angielski
ul. Gdańska (obok kina Krystal) świeże zdrowe obiady z 3 dań 1,00 zł. Codziennie wieczorem powiększona piętrowska orkiestra salonowa i jazz-band do rana. (4403)

Baczność!
Właściciele składów mebli! Kto w W. Panów oddały większą ilość mebli, jak szafy, szafonierki, stoły, krzesła, łóżka i t. c. w sprzedaż komisową? (meble mogą być używane, lecz w dobrym stanie). Warunek: predka sprzedaż. Zgłosz. Dom Komisowy, Nakło, Rynek 98. 5289

1000—1500 zł.
wypożyczę na dogodnych warunkach lub złożyć kaucję gdzie uzyskam posadę biurową, kierown. czą lub magazynu era w większym przedsięb. Pierwszorzędne świadectwa poważnych pracodawców. Zgłosz. do admin. Dziennika Bydgosk. pod „I. M. 3“. (4766)

Wspólnikiem
na bardzo dogodnych warunkach będzie ten, kto odda tylko ubikację na skład w Grudziądzu lub Bydgoszczy. Doładny opis interesu przejrzeć można w Adm. Dzien. Bydg. 5077

Unieważniam
zgubione w drodze z Grudziądza do Chełmyz w dniu 2. III. b. r. 2 wklepki firmy St. Myszkowski, płatne I-szy w dniu 7. VI. 27. na sumę 100 zł. II-gi w dniu 23. VI. 27. na sumę 100 zł. Blumenthal, Chełmża. (5000)

10-20000 zł.
poszukuje poważnie przedsiębiorstwo handlowe za gwarancją hipoteczną na okres czasu 1 roku. Pro

Dnia 8 marca zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie w jedenastym roku życia

Jędrus Woda

uczeń I kl. gimn. humanistycznego.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, dnia 9 marca b. r., o godz. 4 po południu z kapicy Lecznicy Powiatowej na Bielawkach do kościoła farnego.

Msza św. przy zwłokach we czwartek, dnia 10 marca o godz. 8.30 rano. Pogrzeb o godzinie 4 po południu z kościoła farnego.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice.

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1927 r.

5235

ALBORIL

Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia

Zakup i sprzedaż **złota, srebra**

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 34921 wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy Długa nr. 26.

Szkoła tańców Wład. Koczańskiego

ul. Lipowa 5a (przecznica ul. Sienkiewicza, blisko Dworcowej) przyjmuje jeszcze zapisy na kurs początkujący, również kilka pań do kompletu dokształcających (tańce modne i mazur), wreszcie celem dokompletowania kółeczka bankowców, na tańce najnowsze kilka osób. Dobre towarzystwo zapewniony, lekcje prywatne każdego czasu. (5284)

Ziemniaki i groch polny

kupuje wagonowo i w mniejszych ilościach.

Kazimierz Kujawski Kordeckiego 27. (5326)

Państwowe Nadleśnictwo Nakło 5312

sprzeda w drodze licytacji w dniu 22 marca br. o godzinie 10-ej w lokalu p. Wnuka w Paterku

drewno opałowe

(szczapy, wałki i gałęzie) z rewiru Ustronie i Tur.

Państwowe Nadleśnictwo Nakło

sprzeda w drodze licytacji w dniu 16 marca br. o godzinie 10-ej w hotelu Dom Katolicki w Szubinie

drewno opałowe

(szczapy, wałki i gałęzie) z rewirów Smolniki i Zielonowo. (5313)

Za ustne i piśmienne wyrazy współczucia, za złożone wieńce oraz udział w pogrzebie naszego ukochanego zmarłego

ś. p. Teodora Juliusza Nelkowskiego

składamy wszystkim, mianowicie: Szan. księżom Filipiakowi i Niziołkiewiczowi, D-twu Garnizonu Wojskowego za szczerą dyspozycję działającą do transportacji zwłok, szan. towarzystwom, w szczególności Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“ za uświetnienie konduktu pieniemi orkiestralnymi serdecznie

„Bóg zapłać“.

Żona z dziećmi.

5305)

Za spokój duszy śp.

Kazimierza Lemparta-Warmińskiego, artysty dram.

jako w druga bolesną rocznicę zgonu odprawioną zostanie dnia 10. bm. o godzinie 7 w kościele SS. Klarysek F-2529

Msza św. żałobna

na którą zaprasza wszystkich Przyjaciół, Kolegów i Koleżanki oraz Zyczliwych pamięci Zmarłego **Żona.**

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu śp.

Teresy Marii Fagiewiczowej

odbędzie się **msza żałobna** dnia 11 bm. o godz. 9 w Farze, o czym zawiadamia (5291) **Mąż z córkami.**

Obwieszczenie.

Postępowanie dotyczące przymusowego przetargu nieruchomości położonej w Bydgoszczy ul. Garbary nr. 10 i zapisanej w księdze wieczystej Bydgoszcz tom 57 k. 2014 na nazwisko **Stanisławy z Maślanków Świdorskiej** uchyla się i termin przymusowego przetargu, wyznaczony na dzień 15 marca 1927 **znosi się**, albowiem wierzycielka wniosek swój o przetarg przymusowy cofnęła. (5315)

Bydgoszcz, dnia 7 marca 1927. **Sąd Powiatowy.**

Województwo Poznańskie.

Państwowe Nadleśnictwo Nakło

powiat wyrzyski **sprzeda w drodze submisji w dniu 23 marca br. debowe kloce użytkowe w następującej ilości: 246.5 m³ dębu „A“ I/III klasy sztuk 213 37.99 m³ dębu „B“ I/III klasy sztuk 321**

Razem 619.52 m³ 534 z rewiru Zielonogóra pow. wyrzyski, stacja kolejowa Osiek/Notec, 5314

Bliższych szczegółów dotyczących podziału na losy, sortymenty i warunków submisji zasięgnąć można w „Rynku Drzewnym“ organie dla handlu i przemysłu drzewnego, oraz w tygodniku „Przemysł i Handel“ organ Min. Roln. i Dóbr Państwowych.

Nadleśniczy Państwowy

Państwowe Nadleśnictwo Wozłowa pow. Tuchola

sprzeda w drodze submisji w dniu 16 marca 1927 r. **drewno użytkowe sosnowe**

ze zrębów roku 1926/27 w masie: około 8000 m³ bułdolu, 2300 m³ kopalniaków i 420 mp. wałków użytkowych. Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym“.

5316) **Nadleśniczy Państwowy.**

Nadleśnictwo Państw. Lutówko

pojecha w miejscu, stacja kolejowa Sępólno sprzeda w drodze submisji

około 1742 m dłużyć dębowych oraz około 150 m dłużyć bukowych z wyrębów z roku 1926/27.

Składanie ofert do dnia 17 marca 1927 r. do godz. 11. Bliższe szczegóły i podział na losy w „Rynku Drzewnym“ lub w biurze Nadleśnictwa w godzinach urzędowych

5317) **Nadleśniczy Państwowy.**

Magistrat Wyrzysk.

Jarmark kramny

na konie i bydło

odbędzie się w czwartek, dnia 10 marca br.

5255)

Magistrat.

Ericsson

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna

Warszawa - Aleje Ujazdowskie nr. 47

Łódź - Ulica Piotrkowska nr. 79

Sygnalizacja pożarowa.

Sygnalizacje: 5276

ostrzegawcze i alarmowe wszelkiego rodzaju.

Czytając „Dziennik Bydgoski“



Wózki

dziecięce

o wielkim wyborze

po cenach korzyst.

poleca

S. Hreski

Gdańska 7.

Mleczarnia Wielkopolska

w Bydgoszczy

ul. Gdańska nr. 75c

poszukuje jeszcze

mleka

w każdej ilości na

stałą dostawę. Zapła-

ta z góry. Zgłoszenia

przyjmuje (F-2554)

Ginter,

ul. 20 stycznia nr. 27,

1 ptr. lewo.



SZANOWNYM KLIENTOM ORAZ P. T. REFLEKTANTOM PODAJEMY DO ŁASK. WIADOMOŚCI, ZE PRZYJMUJEMY WZGL. WYKONUJEMY ZLECENIA NA DOSTAWĘ SAMOCHODÓW PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH.

POLECAMY SAMOCHODY:

FIAT

jako osobowe, robocze, omnibusy, dorożki i dla celów specjalnych o słynnych zaletach w wykończeniach bardzo gustownych i praktycznych. Dostawa zaraz z własnych składnic lub w bardzo krótkim czasie.

MINERVA

osobowe, robocze i traktory na 6 i 10 tonn. Szan. Reflektantów prosimy o łaskawe i wczesne zamówienia z powodu trudności uzyskania dostatecznej ilości, które dostarczamy w wykonaniu odpowiadającym najwyższemu wymaganiom.

OPEL

światowej sławy, jako osobowe i reklamowe z karoserjami w wykonaniu wysoce luksusowym własnego wyrobu.

CHEVARD & WALCKER PARIS

jako osobowe i traktory na 5 i 10 tonn po niebywałych niskich cenach o bardzo solidnym i trwałym wykonaniu.

Częściowa spłata stosownie do umowy.

OKAZYJNE KUPNA z własnych składnic — bardzo wartościowe — różnych fabrykatów. KAROSERJE specjalne budujemy lub zmiany tychże uskuteczniamy we własnej fabryce.

BRZESKIAUTO T. A.

EKSPEDYCJA GŁÓWNA
FABRYKA KAROSERYJ
WARSZTATY MECHAN.

ul. Dąbrowskiego 29
Tel. 63-65, 63-23, 24-17

SZKOŁA SZOFERÓW
GARAZE

Plac Drzewskiego nr. 8
Tel. 40-57

SALON WYSTAWOWY: ul. Gwarna 12, Tel. 34-17

TUTEJSZA REPREZENTACJA REJONOWA: K. S. AUTO - BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 19.

Chemigrafa - trawiacza

na kreskę i siatkę, oraz

introligatora

poszukuje na stałe posady (5042)

Drukarnia św. Wojciecha, Poznań

Samodzielna ksiązkowa

biegła w wszelkich pracach wchodzących w zakres biurowości do prowadzenia korespondencji polskiej i niemieckiej **poszukuje się natychmiast.** Piśmienne zgłoszenia z podaniem referencji i odpisami świadectw skierować do biura ogłoszeń „Par“ Dworcowa 72 pod „Książkowa“ (5298)

Poszukujemy

uczniów introligatorskiego

Tylko piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje (5154)

Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna ul. Poznańska 30.